WIADOMOŚCI CELNE
Nr 4/2016
MINISTERSTWO FINANSÓW – SŁUŻBA CELNA • WARSZAWA 2016 • ISSN 1230-9087



ZWALCZANIE PRZESTĘPCZOŚCI

WIADOMOŚCI CELNE

PROJEKT GRAFICZNY
Aleksandra Laska

Skład, druk i oprawa:

EXPOL, P. Rybiński, J. Dąbek, sp.j.
ul. Brzeska 4, 87-800 Włocławek
tel. 54 232-37-23
e-mail: sekretariat@expol.home.pl

WYDAWCA
Ministerstwo Finansów – Służba Celna
Warszawa, ul. Świętokrzyska 12
www.clo.gov.pl
beata.zuba@mf.gov.pl
marcin.wozniczko@mf.gov.pl
tel.: (22) 694 46 30, 694 47 88
tel./fax: (22) 694 35 02
nakład: 1600 egz.

Szanowni Czytelnicy!

Jednym z głównych celów realizowanych przez wszystkie państwa członkowskie Unii Europejskiej jest utworzenie jednolitego, wewnętrznego rynku, który pomimo wyeliminowania kontroli na granicach wewnętrznych, gwarantowałby bezpieczeństwo obywateli i środowiska. Zadaniem polskiej Służby Celnej na granicach zewnętrznych UE jest dopuszczanie towarów przywożonych spoza Unii Europejskiej do swobodnego obrotu w taki sposób, by spełniały one standardy bezpieczeństwa dla konsumentów, zwierząt i środowiska.

Departament Kontroli Celnej
i Kontroli Gier
Ministerstwo Finansów

Zwalczanie przestępczości

Zwalczanie przestępczości w obszarze wyrobów tytoniowych

Zwalczanie przestępczości w obszarze wyrobów tytoniowych stanowi jeden z priorytetów działania Służby Celnej, które obejmują nie tylko „tradycyjny" przemyt, ale również obrót suszem tytoniowym (półproduktem) oraz zwalczanie nielegalnej produkcji.

Skuteczność działań Służby Celnej w sferze zwalczania przestępczości tytoniowej potwierdza OLAF (Europejski Urząd ds. Zwalczania Nadużyć Finansowych) - niezależna jednostka odpowiedzialna m.in. za ochronę interesów finansowych Unii Europejskiej.

Coroczne raporty podsumowujące zwalczania nielegalnego obrotu wyrobami tytoniowymi w UE wskazują, że pod względem ilości ujawnionych papierosów Polska w latach 2009–2010 zajmowała w UE pierwsze miejsce, w 2011 r. ustępowała nieznacznie jedynie Wielkiej Brytanii i Grecji, by w 2012 r. powrócić na pierwszą pozycję i pozostawać na niej także w 2013 i 2014 r. (raport za 2015 r. dostępny będzie w drugiej połowie roku).



Służba Celna zatrzymała kolejne przemycane papierosy

Dzięki działaniom Służby Celnej nie dopuszczono w Polsce w ostatnich latach do skokowego wzrostu szarej strefy: procentowy udział nielegalnych papierosów w rynku tytoniowym jest w Polsce nadal jednym z najniższych wśród państw UE w regionie.

Natomiast procentowy wskaźnik skuteczności w ograniczaniu szarej strefy, wyznaczony, jako iloraz ilości papierosów ujawnionych i ilości papierosów w szarej strefie, plasuje Polskę w czołówce wśród państw członkowskich UE o największej legalnej sprzedaży: w 2013 r. na drugim miejscu (za Wielką Brytanią) w 2014 r. – na pierwszym miejscu.

W 2015 r. Służba Celna zatrzymała 461 mln szt. papierosów i 867 ton tytoniu i suszu.

Zwalczanie przestępczości w obszarze wyrobów energetycznych

W obszarze wyrobów energetycznych Służba Celna w 2015 r. w ramach współpracy z organami kontroli skarbowej w zakresie zwalczania nieprawidłowości w podatku VAT, przeprowadziła akcje kontrolne na granicach wewnątrzwspólnotowych.

W zakresie podatku akcyzowego i opłaty paliwowej działania kontrolne ukierunkowane były na zwalczanie nieprawidłowości związanych z wykorzystywaniem do napędu pojazdów mechanicznych wyrobów energetycznych obłożonych innymi niż paliwa silnikowe stawkami akcyzy.

Służba Celna także prowadziła intensywne działania dotyczące kontroli przestrzegania przez podróżnych obowiązujących limitów wwożonego paliwa w fabrycznie zamontowanych bakach samochodowych (pojazdy osobowe i ciężarowe). Działania te przyniosły efekty w postaci ujawnionych ponad 350 tys. litrów paliw w zbiornikach pojazdów samochodowych o wartości przekraczającej ponad 4,2 mln zł. Pozostałe ujawnienia dotyczyły ponad 4,2 mln litrów paliw owartości prawie 20 mln zł.

Zwalczanie przestępczości w obszarze wyrobów alkoholowych

Wyroby alkoholowe to jeden ze strategicznych obszarów, w którym Służba Celna prowadzi swoje działania kontrolne. Działania te w 2015 r. prowadzone były głównie w czterech segmentach:

- dystrybucji nielegalnego alkoholu na bazarach i targowiskach,
- sprzedaży alkoholu w legalnym obrocie detalicznym,
- nabycia wewnątrzwspólnotowego alkoholu całkowicie skażonego z Węgier i jego odkażanie,
- oferowania napojów alkoholowych bez znaków akcyzy do sprzedaży na targowiskach, kiermaszach i innych imprezach plenerowych.

W wyniku prowadzonych działań ujawniono ponad 112,7 tys. litrów wyrobów spirytusowych o wartości ponad 7 mln zł.

Zwalczanie nielegalnego hazardu

W 2015 r. Służba Celna kontynuowała działania mające na celu zwalczanie nielegalnej działalności hazardowej. Eliminacja miejsc nielegalnego urządzania gier hazardowych była w 2015 r. jednym z priorytetów Służby Celnej. Działania podejmowane w tym zakresie maja na celu przede wszystkim ochronę rynku przed zagrożeniami, jakie dla legalnej działalności niesie istnienie szarej strefy oraz ochrony graczy przed uzależnieniem od gier hazardowych.

W efekcie podejmowanych działań w 2015 r. zatrzymano 30 248 automatów, na których urządzano nielegalne gry. W zakresie identyfikacji miejsc nielegalnego urządzania gier hazardowych Służba Celna współpracuje z innymi służbami, w szczególności z Policją oraz służbami samorządowymi.

Służba Celna prowadzi także działania z zakresu przeciwdziałania nielegalnemu hazardowi w sieci Internet. Wynikiem działań podejmowanych w ramach zwalczania nielegalnych treści dotyczących gier hazardowych w 2015 r. było wyodrębnianie 668 domen internetowych, które poprzez zamieszczone na nich treści mogły naruszać przepisy ustawy o grach hazardowych. Służba Celna doprowadziła do ich usunięcia lub uniemożliwienia dostępu do niedozwolonych treści hazardowych.

Ponadto prowadzono politykę informacyjną skierowaną do szerokiego grona odbiorców. Na stronach internetowych Ministerstwa Finansów były zamieszczane informacje dotyczące obowiązujących regulacji, ograniczeń w prowadzeniu działalności hazardowej, konsekwencji, jakie wiążą się tak z urządzaniem gier hazardowych bez zezwolenia, jak i z uczestnictwem w takich grach.

W celu podwyższenia świadomości społecznej odnośnie zagrożeń związanych z uczestnictwem w nielegalnych grach hazardowych, w tym zwłaszcza w celu ochrony nieletnich, w 2015 r. zostały przeprowadzone działania, w wyniku, których zlikwidowano miejsca nielegalnego urządzania gier na automatach oraz zajęto automaty do gier.

W okresie następującym bezpośrednio po Świętach Wielkanocnych, Służba Celna przeprowadziła akcję informacyjną, w trakcie, której funkcjonariusze celni informowali właścicieli lokali oraz wynajmujących powierzchnię pod prowadzenie nielegalnej działalności w zakresie gier na automatach, o grożącej im odpowiedzialności administracyjnej. Akcja informacyjna prowadzona była w punktach, w których prowadzono działalność w zakresie gier na automatach bez wymaganego zezwolenia, jak i w punktach, w których, ze względu na profil działalności, działalność ta może być potencjalnie prowadzona. Wiele izb celnych nawiązało w ramach przeprowadzonej akcji współpracę z innymi służbami i mediami, co pozwoliło na jej rozszerzenie i dotarcie z informacjami do szerszego kręgu odbiorców. W skali całego kraju ulotki informacyjne doręczono w ok. 3900 punktach.

Szacuje się, że w wyniku kampanii informacyjnej zaprzestano działalności w ok. 300 punktach.

Zwalczaniem przestępczości w obszarze środków odurzających

Służba Celna realizując swe zadania w 2015 podejmowała intensywne działania w związane ze zwalczaniem przestępczości w obszarze środków odurzających, w wyniku, których ujawniono:

- 82 492,18 g amfetaminy
- 3 326 935,00 g khatu
- 13 750,51 g kokainy
- 168 528,85 g marihuany
- 5 297,79 g pseudoefedryny
- 276 845,00 szt. sterydów
- 461 190,45 g środków zastępczych/NPS („dopalaczy").

Jednocześnie, realizując ustawowe zadania zwalczania przestępczości w obszarze środków odurzających Służba Celna inicjowała między innymi działania w ramach programu „Bezpieczna Szkoła". Akcja ta, koncentrowała się z jednej strony na rozpoznawaniu, typowaniu i kontrolowaniu miejsc sprzedaży i dystrybucji „dopalaczy", z drugiej zaś strony akcja ta miała wymiar profilaktyczny.

Kontrola punktów oferujących „dopalacze" skutkowała przeprowadzeniem 671 działań kontrolnych, w ramach, których ujawniono 16 916 gram i 2 589 sztuk „dopalaczy".

Celem działań o charakterze profilaktycznym było przeprowadzenie akcji informacyjnej w punktach dystrybucji przesyłek kurierskich – tak by ograniczyć dostępności „dopalaczy" dla odbiorców detalicznych, poprzez uświadomienie pracownikom tych firm społecznej szkodliwości zażywania „dopalaczy".

Ważnym aspektem było nawiązanie współpracy z Pocztą Polską i operatorami przesyłek kurierskich w zakresie ograniczenia metod dystrybucji „dopalaczy", poprzez typowanie do kontroli podejrzanych przesyłek.

Służba Celna aktywnie uczestniczyła także w działaniach o charakterze międzynarodowym, między innymi w czterech Wspólnych Operacjach Celnych, w wyniku których ujawniono 33 299,11 gram i 2 611 sztuk „dopalaczy".

Działania prewencyjne Służby Celnej ukierunkowane na ograniczenie nielegalnego obrotu wyrobami akcyzowymi na bazarach i targowiskach

W 2015 roku działania patrolowo-kontrolne przeprowadzono w ponad 200 lokalizacjach – bazarach, targowiskach oraz w ich okolicy. Do realizacji tych zadań skierowano ponad 220 funkcjonariuszy celnych (porównywalne siły i środki jak 2014 r.).

Systematycznie prowadzone działania w miejscach handlu bazarowego znacznie utrudniły dystrybucję nielegalnych wyrobów akcyzowych. Zaobserwowano alokację grup handlarzy, przenoszenie ich nielegalnej działalności w inne miejsca tj. poza targowiska i bazary. Reakcją nielegalnych dystrybutorów wyrobów akcyzowych na prowadzone działania patrolowo-

-kontrolne była zmiana i wydłużenie „łańcucha dostaw" papierosów.

Obecność patroli funkcjonariuszy celnych na bazarach i targowiskach odniosła skutek prewencyjny przejawiający się w zwiększeniu poczucia bezpieczeństwa legalnie działających w tych miejscach przedsiębiorców oraz pozytywnego odbioru społecznego działań Służby Celnej. Efektem prowadzenia działań patrolowo-kontrolnych był również wzrost cen papierosów dostępnych w ofercie bazarowej.

Prowadzone działania patrolowo-kontrolne pozwoliły również na zebranie informacji, które były wykorzystywane podczas prowadzonych analiz, pozwalały na kierunkowe typowanie do kontroli.

Działania kontrolne wykonywane przez patrole na targowiskach okazały się skuteczne w zwalczaniu szarej strefy związanej z obrotem nielegalnymi towarami. Przynosiły efekty w postaci zajętych wyrobów akcyzowych i towarów, co, do których zachodziło podejrzenie naruszania praw własności intelektualnej.

Działania patrolowo-kontrolne w miejscach handlu mają przede wszystkim charakter prewencyjny. Odnotować należy ich wymierny efekt w postaci zajęcia w 2015 r.:

- prawie 2,3 mln sztuk papierosów (w 2014 r. ok. 1,5 mln sztuk),
- ponad 960 kg tytoniu (w 2014 r. ok. 550 kg),

Z uwagi na skuteczność działań patrolowo-kontrolnych, a także spełnienie ich roli prewencyjnej, będą kontynuowane w 2016 r.

Analiza kryminalna – nowe narzędzia w walce z przestępczością

Analiza kryminalna to poszukiwanie relacji pomiędzy informacjami dotyczącymi osób i zdarzeń o charakterze przestępczym z innymi źródłami danych w celu ich wykorzystania przez odpowiednie służby lub wymiar sprawiedliwości. To narzędzie pomocnicze, pozwalające na podniesienie efektywności zwłaszcza w sprawach wielowątkowych, rozległych terytorialnie gdzie duża ilość informacji uniemożliwia śledzenie i kojarzenie faktów, które są niezbędne do budowania, potwierdzania lub eliminowania hipotez.

Implementując analizę kryminalną w Służbie Celnej korzystano ze wsparcia i doświadczenia Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, Komendy Głównej Policji, Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu i Prokuratury Apelacyjnej we Wrocławiu. Narzędzie to zostało wdrożone w Służbie Celnej w 2015 r.

Zakupiono specjalistyczny sprzęt komputerowy i oprogramowanie analityczne o łącznej wartości: 369 717 EURO, w tym z Europejskiego Urzędu ds. Zwalczania Nadużyć Finansowych OLAF uzyskano grant na dofinansowanie w kwocie 153 422 EURO.

Wyposażono wszystkie izby celne w narzędzie informatyczne do prezentacji przestrzennej danych z wykorzystaniem Systemu Informacji Geograficznej (GIS). Wartość umowy: 663 303 zł.

Zgodnie z przyjętą koncepcją wdrożenia i funkcjonowania analizy kryminalnej w Służbie Celnej utworzono 44 stanowiska analizy kryminalnej z pełnym wyposażeniem.

Analiza kryminalna stosowana jest w obszarach najwyższych zagrożeń. Łącznie w 2015 r. przeprowadzono już 318 analiz, w tym 12 analiz strategicznych.

Departament Kontroli Celnej, Podatkowej
i Kontroli Gier
Ministerstwo Finansów

Podlascy celnicy na straży bezpieczeństwa

Obok zapewnienia dochodów budżetowych oraz działań proklienckich kluczowym zadaniem podlaskiej Służby Celnej jest eliminowanie zagrożeń takich jak przemyt, obrót podrabianymi towarami, nielegalny hazard, oszustwa podatkowe oraz nielegalna migracja.

W 2015 roku podlaska Służba Celna przechwyciła ponad 3,5 miliona paczek nielegalnych papierosów, 13,5 tony tytoniu, 1250 automatów do gier hazardowych, ponad 10 tys. litrów nielegalnego alkoholu, narkotyki, a także podrobione towary – ubrania, galanteria, części samochodowe, kosmetyki.

Warte odnotowania są również zatrzymania przez funkcjonariuszy celnych cudzoziemców, którzy nielegalnie próbowali dostać się do Polski. W 2015 roku podlascy celnicy zatrzymali 57 obcokrajowców – głównie obywateli Wietnamu.

Największe transporty przemycanych papierosów w 2015 roku ujawniali podlascy celnicy pełniący służbę w pobliżu granicy polsko-litewskiej w Budzisku.

W ubiegłym roku właśnie celnicy z Budziska zatrzymali 8 wielkich transportów (powyżej 1 miliona sztuk papierosów) z tytoniową kontrabandą. W zdecydowanej większości tych przypadków Polska miała być jedynie krajem tranzytowym, a papierosy pochodziły spoza Unii Europejskiej. Rekordowe ujawnienie papierosów w 2015 roku miało miejsce w Budzisku

pod koniec maja. W ciężarówce, w której znajdować się miał ładunek poduszek, celnicy znaleźli blisko 9 milionów sztuk papierosów.

Natomiast na odcinku polsko-białoruskim obserwowany jest tzw. drobny przemyt. W minionym roku na naszych przejściach granicznych z Republiką Białorusi (Kuźnica, Bobrowniki, Połowce) zatrzymywanych było codziennie średnio kilkanaście osób na nielegalnym przywozie najpopularniejszego towaru wśród przemytników – papierosów, w ilości najczęściej kilkunastu, kilkudziesięciu paczek.



Papierosy w wagonie z cementem

Na polsko-białoruskich przejściach granicznych najczęściej celnicy znajdują wyroby tytoniowe ukryte w skrytkach samochodów osobowych. Praktycznie w każdym elemencie samochodu może znajdować się kontrabanda. Z reguły jednak przemytnicy wykorzystują do tego podwozie, nadwozie, przerobione zbiorniki paliwa, opony, ścianki boczne oraz podszybia.

Jednakże również na granicy z Białorusią podlascy celnicy udaremniają duże próby przemytu. Do sukcesów w tym zakresie można zaliczyć ujawnienia papierosów w Siemianówce (90 tys. paczek), Bobrownikach (100 tys. paczek) i Kuźnicy (160 tys. paczek).

Duże transporty papierosów mogą być ukryte praktycznie w każdym przewożonym towarze. W minionym roku podlascy celnicy wykrywali tytoniową kontrabandę schowaną m.in.:



Kontrabanda w żelbetowym przęśle mostu

– w wagonach z cementem,
– w ładunku materiałów budowlanych,
– w izolacji wagonu chłodni,
– w uszlachetniaczu do betonu,
– w ładunku makulatury.

Dowodem na pomysłowość przemytników, ale również na doświadczenie i właściwą analizę ryzyka funkcjonariuszy Służby Celnej mogą być przypadki ujawnienia przemytu papierosów w 20-tonowym przęśle żelbetowego mostu, szachach lub tarkach do jarzyn.

Warto mieć świadomość, że sfera przestępstw transgranicznych w zdecydowanej większości przypadków kontrolowana jest przez zorganizowane grupy, a nie pojedyncze osoby. Nielegalne przesyłki są przygotowywane bardzo profesjonalnie z dużą dbałością o szczegóły. Sposób pakowania ładunków niejednokrotnie jest bardzo pracochłonny, wymagający zaangażowania dużej liczby osób i sprzętu technicznego. Gdyby nie skuteczne działania Służby Celnej w tym zakresie Skarb Państwa poniósłby wielomilionowe straty, a pieniądze uzyskane ze sprzedaży nielegalnych papierosów na czarnym rynku, mogłyby trafić do przestępców i sfinansować m.in. handel bronią, ludźmi, przestępczość narkotykową czy prostytucję.

Oprócz działań w strefie przygranicznej i na przejściach granicznych funkcjonariusze podlaskiej Służby Celnej prowadzą działania kontrolne na wszystkich bazarach i targowiskach w województwie oraz w miejscach gdzie ryzyko obrotu papierosami jest wysokie.



Patrol podlaskiej Służby Celnej

Takie akcie są prowadzone codziennie w różnych porach także przez nieumundurowanych funkcjonariuszy celnych, którzy w zależności od oszacowanego ryzyka koncentrują działania w określonym obszarze.

Funkcjonariusze podczas swoich działań są mobilni i w zależności od potrzeb w szybkim czasie są w stanie przemieścić się z jednego bazaru na inny. Celnicy prowadząc działania kontrolne wykorzystują oprócz analizy ryzyka również informacje pochodzące ze źródeł zewnętrznych, m.in. z Krajowego Telefonu Interwencyjnego Służby Celnej (800-060-000).

W specyficzny sposób organizowane są działania na wybranych podlaskich targowiskach, gdzie od 15 marca 2014 r.

funkcjonariusze Służby Celnej przeprowadzają działania prewencyjne, które polegają na patrolowaniu bazaru przez umundurowanych funkcjonariuszy celnych, ale również na doraźnych kontrolach realizowanych przez nieumundurowanych funkcjonariuszy celnych. Działania prewencyjne mają na celu ograniczenie „szarej strefy" zwłaszcza w obrocie nielegalnymi wyrobami akcyzowymi, w szczególności tytoniowymi, poprzez ograniczenie tego kanału ich dystrybucji.

Działaniami tymi są objęte targowiska i bazary w całej Polsce, na których istnieje duże ryzyko obrotu nielegalnymi wyrobami akcyzowymi. Działania prewencyjne obok ograniczenia „szarej strefy" mają na celu zwiększenie konkurencyjności legalnie działających handlowców oferujących wyroby akcyzowe.

Konsekwencją ubiegłorocznych działań kontrolnych prowadzonych przez podlaską Służbę Celną było wystawienie niemal 4 tysięcy mandatów karnych na kwotę ponad 2 milionów złotych. Osoby próbujące przemycić tytoniową kontrabandę musiały liczyć się nie tylko z karą finansową i przepadkiem nielegalnego towaru. W 2015 roku podlascy celnicy zajęli do blisko 6 tysięcy wszczętych spraw karnych skarbowych 278 samochodów, przyczep i naczep wykorzystywanych do przemytu.

mł. asp. Maciej Czarnecki
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Białymstoku

Województwo łódzkie – skuteczna walka z przestępczością

Województwo łódzkie to ważny punkt logistyczny i handlowy na mapie Polski. Przecinające się na jego terenie główne szlaki komunikacyjne tworzą warunki do rozwoju centrów spedycyjnych i handlowych, wykorzystywanych przez przedsiębiorców zarówno z Europy jak i z Azji. Ale takie położenie to nie tylko korzyści płynące ze wzrostu zainteresowania inwestorów regionem łódzkim, co ma wpływ na rozwój handlu i usług. Umiejscowienie w centrum kraju niesie jednak także poważne zagrożenia.

Położenie źródłem korzyści, ale i zagrożeń

Centralna lokalizacja, a także coraz lepsze skomunikowanie z resztą kraju powoduje, że województwo łódzkie leży na głównych szlakach tranzytu nielegalnych towarów, w tym przede wszystkim przemycanych papierosów. Jednocześnie uszczelnianie wschodniej granicy i spadek podaży przemycanych wyrobów akcyzowych powoduje nasilenie działalności wewnątrz kraju zorganizowanych grup przestępczych, specjalizujących się głównie w produkcji nielegalnego alkoholu, a w ostatnich latach także nielegalnej krajanki tytoniowej. Z uwagi na rozwój arterii komunikacyjnych, i co za tym idzie skrócenie czasu i kosztów transportu, przestępcy coraz częściej lokują nielegalną produkcję alkoholu i tytoniu na terenie województwa łódzkiego.

Łódzcy celnicy każdego roku skutecznie walczą z nielegalną produkcją tytoniu i spirytusu

Od lat kontrole prowadzone przez łódzkich celników mają kluczowe znaczenie dla ochrony interesu Skarbu Państwa oraz ochrony obywateli. W 2015 roku koncentrowały się przede wszystkim na eliminowaniu przestępczości w zakresie nielegalnej produkcji i obrotu wyrobami akcyzowymi (tytoń, papierosy, alkohol) oraz na działaniach mających na celu eliminację nieprawidłowości w zakresie urządzania gier hazardowych.

Liczbę i przekrój najważniejszych ujawnień nielegalnych wyrobów akcyzowych w woj. łódzkim w 2015 roku przedstawia poniższa tabela:

Ujawnienie	Liczba
Nielegalne rozlewnie alkoholu	5
Nielegalne zakłady produkcji papierosów	5
Nielegalne sieczkarnie i sortownie tytoniu	16
Transporty kontrabandy (powyżej 5 tys. paczek papierosów, 1000 litrów alkoholu lub 350 kg tytoniu)	7
Magazyny kontrabandy (powyżej 5 tys. paczek papierosów, 1000 litrów alkoholu lub 350 kg tytoniu)	10

Największe akcje ubiegłego roku, wymierzone w przestępczość akcyzową

Rekordowy pod względem ujawnień nielegalnego tytoniu i papierosów był pierwszy kwartał ubiegłego roku. W styczniu, w trakcie likwidacji trzech nielegalnych fabryk wyrobów akcyzowych, w tym dwóch wspólnie z funkcjonariuszami Straży Granicznej, a jednej z Policjantami z CBŚP, celnicy z Łodzi zarekwirowali łącznie ponad 6 ton tytoniu i ponad 1,5 mln sztuk papierosów.

W marcu, funkcjonariusze łódzkiej Służby Celnej, ponownie we współpracy z CBŚP, rozbili zorganizowaną grupę przestępczą nielegalnie produkującą wyroby tytoniowe. W trakcie działań, prowadzonych na terenie powiatów łaskiego i zduńskowolskiego (woj. łódzkie), funkcjonariusze Policji i Służby Celnej zlikwidowali m.in. dwie nielegalne przetwórnie tytoniu i magazyn z suszem tytoniowym oraz zatrzymali 13 osób, zamieszanych w nielegalną produkcję wyrobów akcyzowych. Funkcjonariusze zarekwirowali ponad 34 tony tytoniu na różnych etapach przetworzenia oraz ponad 460 tys. szt. papierosów bez akcyzy.



Współpraca funckjonariuszy SC oraz SG doprowadziła do ujawnienia jednej z największych w łódzkiem nielegalnej fabryki papierosów

Styczniowe i marcowe akcje to też znakomity przykład współpracy służb mundurowych woj. łódzkiego w walce z zorganizowaną przestępczością akcyzową.

Równie znaczące rezultaty przyniosły kolejne miesiące 2015 roku.

Niezwykle pracowicie upłynęło celnikom z Łodzi zwłaszcza ubiegłe lato. W lipcu, podczas kontroli drogowej na autostradzie A2 w okolicach Strykowa (woj. łódzkie), w samochodzie z oznaczeniami nieistniejącej firmy ochroniarskiej, znaleźli niemal 11 tys. paczek papierosów bez polskich banderol.

W tym samym miesiącu, funkcjonariusze łódzkiej Służby Celnej zlikwidowali dwa miejsca nielegalnej produkcji tytoniu. Na terenie jednego z nich, wspólnie z policjantami z Komendy Powiatowej Policji w Łęczycy, zarekwirowali ponad półtorej tony tytoniowego suszu i zabezpieczyli sprzęt do nielegalnej produkcji tytoniu. W drugiej z rozbitych w lipcu nielegalnych fabryk wyrobów akcyzowych celnicy zabezpieczyli prawie 3.000 kg tytoniu oraz maszyny i sprzęt służący do cięcia i konfekcjonowania gotowej krajanki.

W pierwszej połowie sierpnia 2015 roku, na tyłach jednej z posesji w podłódzkim Tuszynie funkcjonariusze celni odkryli 15-modułowy kontener o powierzchni ponad 300 metrów kw., mieszczący dwie profesjonalnie wyposażone linie do produkcji papierosów. grzywny.



W 2015 roku łódzcy celnicy zlikwidowali 16 nielegalnie funkcjonujących fabryk tytoniu

W akcje wymierzone w zorganizowaną przestępczość obfitował szczególnie ubiegłoroczny październik. W tym miesiącu celnicy z Sekcji Dozoru w Oddziale Celnym w Kutnie, w ramach sprawdzonej już współpracy z funkcjonariuszami KPP w Łęczycy, wykryli na terenie dwóch posesji w gminie Piątek (woj. łódzkie) 6026 kilogramów suszu tytoniowego i 134 kilogramy tytoniu bez polskich znaków akcyzy, funkcjonariusze WZP łódzkiej Izby Celnej zlikwidowali nielegalną fabrykę papierosów, a celnicy z Oddziału Celnego w Sieradzu wspólnie z policjantami z KPP w Łasku zamknęli przetwórnię nielegalnego tytoniu. W wyniku dwóch ostatnich akcji do depozytu łódzkiej Izby Celnej trafiło ponad 10 ton nielegalnego tytoniu i 900 tys. sztuk gotowych

Koniec roku to jak zwykle najbardziej pracowity czas dla łódzkiego WZP. W okresie przedświątecznym, na terenie prywatnej posesji w powiecie zgierskim, w woj. łódzkim, funkcjonariusze z tego Wydziału zlikwidowali nielegalną przetwórnię tytoniu. W pomieszczeniach gospodarczych znaleźli 3.752 kg tytoniu bez akcyzy na różnych etapach produkcji oraz maszynę do cięcia tytoniu i substancje chemiczne do jego uszlachetniania. Również w grudniu, tym razem wspólnie z Policjantami z CBŚP, zabezpieczyli niemal 4 mln sztuk nielegalnych papierosów o rynkowej wartości ponad 2,5 mln złotych.

Ilość i wartość zarekwirowanych w 2015 roku wyrobów akcyzowych przedstawia poniższa tabela:

Rodzaj towaru	Liczba	Wartość w zł
Papierosy	**21 514 129 szt.**	**14 134 669,49**
Tytoń	**96 401,42 kg**	**49 132 620,33**
Alkohol	**22 472,21 l**	**1 409 684,57**

Łódzcy celnicy w walce z przestępczością narkotykową i naruszeniami praw własności intelektualnej

Walka z szarą strefą, godzącą w interes fiskalny kraju, to nie jedyne zadanie funkcjonariuszy celnych w ramach zwalczania przestępczości. Łódzcy celnicy od lat notują szereg sukcesów również w zakresie eliminacji nielegalnego obrotu środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi oraz wykrywania przestępstw przeciwko prawom własności intelektualnej.

Ilość i wartość zarekwirowanych w 2015 roku pozostałych towarów przedstawia poniższa tabela:

Rodzaj towaru	Liczba	Wartość w zł
Narkotyki	**3 333 g**	**46 891,00**
Towary naruszające prawo własności intelektualnej	**8840 szt.**	**804 601,00**
Sterydy anaboliczne i farmaceutyki	**14 499 g oraz 3706 szt.**	**255 613,00**

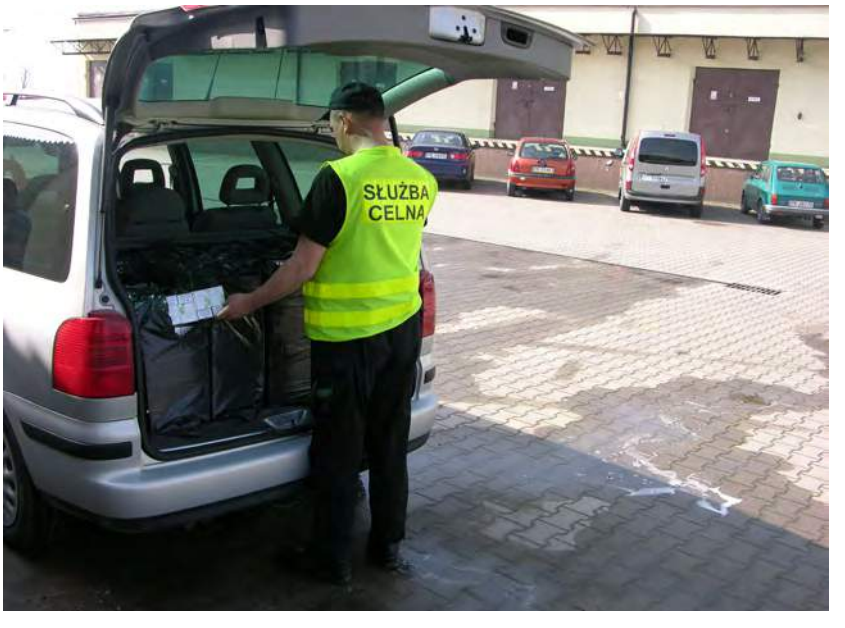
Podsumowanie

Obecnie walka z przestępczością w obszarach, za które odpowiedzialność ponosi Służba Celna ma zupełnie inny wymiar niż jeszcze przed paroma laty. Do jej skuteczności niezbędne jest wsparcie działań celników o nowoczesne narzędzia kontroli, wykorzystujące analizę ryzyka i technologie informatyczne. Fakt, że Izba Celna w Łodzi od wielu lat znajduje się w czołówce izb, które notują najlepsze wyniki w zakresie zwalczania przestępczości, szczególnie nielegalnej produkcji i dystrybucji alkoholu oraz produkcji tytoniu bez akcyzy wskazuje, że łódzcy celnicy z powodzeniem stosują nowatorskie metody walki z szarą strefą.

mł. asp. Beata Bińczyk
Izba Celna w Łodzi

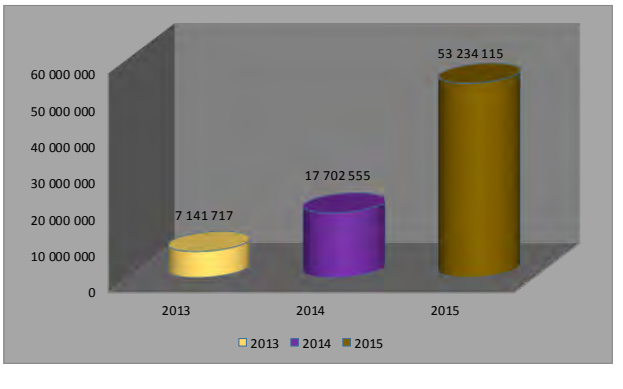
Zwalczanie przestępczości w Wielkopolsce w 2015 roku

Bezpieczeństwo i ochrona rynku to od lat priorytet działania Służby Celnej. Oprócz oczywistych kwestii związanych z ogromnymi stratami dla budżetu państwa to właśnie bezpieczeństwo i zdrowie obywateli jest dla nas najważniejsze. Dlatego też tak istotnym jest zwalczanie nielegalnego obrotu i produkcji wyrobów tytoniowych czy alkoholu pochodzącego z niewiadomych źródeł, stanowiącego zagrożenie nie tylko zdrowia, ale i życia potencjalnego konsumenta. Na tym polu funkcjonariusze poznańskiej Izby Celnej kontynuowali dobrą passę z lat ubiegłych. Szczególną uwagę zwraca progresja wyników w odniesieniu do zatrzymanych papierosów i suszu tytoniowego.



Papierosy

Funkcjonariusze grup mobilnych Izby Celnej w Poznaniu w 2015 r. podczas przeprowadzanych kontroli zatrzymali ogółem **53.234.115** sztuk papierosów o łącznej wartości **34.218.416,95 zł.** To ponad trzykrotny wzrost ilościowy w stosunku do wyniku osiągniętego w roku ubiegłym. Tak imponujące rezultaty osiągnięto w znacznej mierze dzięki znakomitej współpracy z wielkopolską policją.



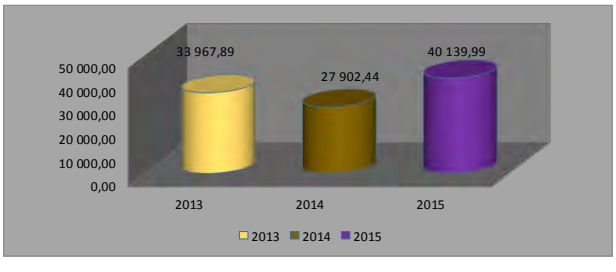
Największe jednorazowe ujawnienia i zatrzymania papierosów to:

- **1.300.000 sztuk** papierosów marki Pall Mall, West, Kent, Rothmans oznaczone białoruskimi znakami akcyzy o wartości rynkowej 835.653 zł, gdzie kwota uszczupleń należności wynosiła 1.337.363,00 zł. Papierosy znaleźli funkcjonariusze poznańskiej Grupy Mobilnej podczas kontroli drogowej samochodu ciężarowego,
- **24.863.100 sztuk** papierosów marki West, Mińsk, Jin Ling, Marlboro, Parlament, Sovereign, Winston bez polskich znaków akcyzy o wartości rynkowej 15.982.249 zł, gdzie kwota uszczupleń należności wynosiła 26.533.934 zł. Papierosy wykryli funkcjonariusze Grupy Mobilnej z Poznania wraz z funkcjonariuszami CBŚ Policji,
- **2.268.000 sztuk** papierosów bez polskich znaków akcyzy o wartości rynkowej 728.946 zł, gdzie kwota uszczupleń należności wynosiła 1.300.921 zł. I w tym przypadku był to wspólny sukces poznańskiej Grupy Mobilnej i funkcjonariuszy CBŚ Policji,

– **9.323.000 sztuk** papierosów marki Business, Capital, Nelson, Tradition, Charisma bez polskich znaków akcyz o wartości rynkowej 5.992.917 zł, kwota uszczupleń należności wynosiła 10.695.314 zł, Papierosy zatrzymali funkcjonariusze kaliskiej Grupy Mobilnej w wyniku przeszukania pomieszczeń magazynowych,
– **2.002.000 sztuk** papierosów bez polskich znaków akcyzy, o wartości rynkowej 1.286.905,00 zł, kwota uszczupleń należności wynosiła 2.296.687 zł. I w tym przypadku ujawnienia dokonali funkcjonariusze Grupy Mobilnej z Kalisza w rezultacie przeszukania posesji prywatnej.

Tytoń

W 2015 r. zanotowano wzrost ilości przemycanego tytoniu w stosunku do lat poprzednich. Podczas przeprowadzonych działań kontrolnych funkcjonariusze grup mobilnych ujawnili **40.139,99 kg** tytoniu o wartości rynkowej **25.802.387 zł.**



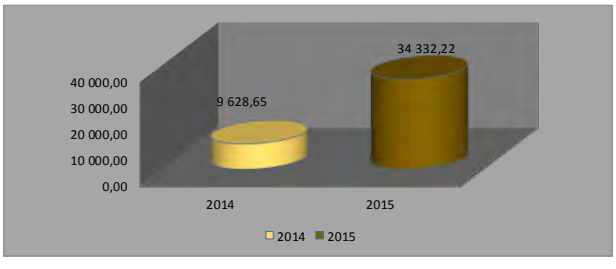
Największe jednorazowe ujawnienia tytoniu to:
– **15.080,50 kg tytoniu do palenia** o wartości rynkowej 9.693.896 zł, gdzie kwota uszczupleń należności wyniosła 16.085.899 zł. Sukces był rezultatem wspólnej akcji funkcjonariuszy pilskiej Grupy Mobilnej oraz funkcjonariuszy Izby Celnej w Rzepinie i Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu. Tytoń wykryto w trakcie likwidacji nielegalnej krajalni tytoniu,
– **7.803,37 kg tytoniu do palenia** o wartości szacunkowej 5.016.084 zł, gdzie kwota uszczupleń należności wyniosła 8.323.608 zł. Tytoń zajęli funkcjonariusze Referatu Grupy Mobilnej 2 w Pile wspólnie z funkcjonariuszami CBŚ Policji w zlikwidowanej, nielegalnej fabryce papierosów,



– **3281 kg tytoniu** do palenia bez znaków akcyzy i bez oznaczeń handlowych o wartości szacunkowej 2.109.060 zł, kwota uszczupleń należności wynosiła 3.499.738 zł, Ujawnienie dokonane również przez funkcjonariuszy kaliskiej Grupy Mobilnej.

Susz tytoniowy

Podczas przeprowadzonych działań kontrolnych w 2015 zajęto **34.332 kg** suszu tytoniowego o wartości szacunkowej **15.746.129 zł.** To niemal czterokrotny wzrost w porównaniu z rokiem 2014.



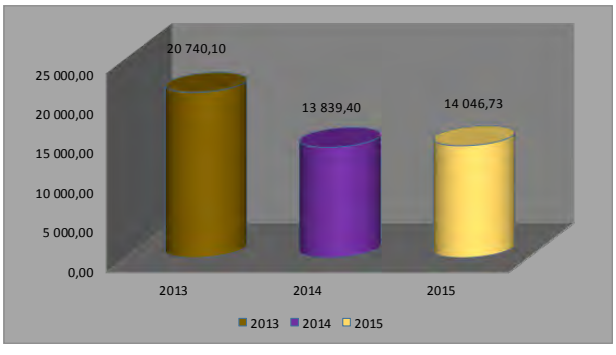
Największe jednorazowe ujawnienia:
– **5.917,9 kg suszu tytoniowego** o wartości szacunkowej 2.714.186 zł, gdzie kwota uszczupleń należności wyniosła 3.962.711 zł. To rezultat wspólnych działań Grupy Mobilnej z Piły oraz funkcjonariuszy Izby Celnej w Rzepinie i Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu,
– **11.930 kg suszu tytoniowego** bez znaków akcyzy i bez oznaczeń handlowych o wartości szacunkowej 5.471.575 zł, kwota uszczupleń należności wynosiła 7.988.499 zł, a ujawnienia dokonali funkcjonariusze Grupy Mobilnej z Kalisza wspólnie z funkcjonariuszami Centralnego Biura Śledczego Policji,

Alkohol



W minionym roku funkcjonariusze grup mobilnych, w ramach kontroli obrotu towarowego z zagranicą oraz zwalczania i przeciwdziałania oszustwom celnym ujawnili ogółem **14.046 litrów** nielegalnego alkoholu o wartości rynkowej **887.460 zł**, w tym:
– alkoholu o mocy do 80% – 159,10 l o wartości rynkowej 4.773,00 zł,

– alkoholu o mocy 80% i powyżej – 13.887 l o wartości rynkowej 882.687 zł.

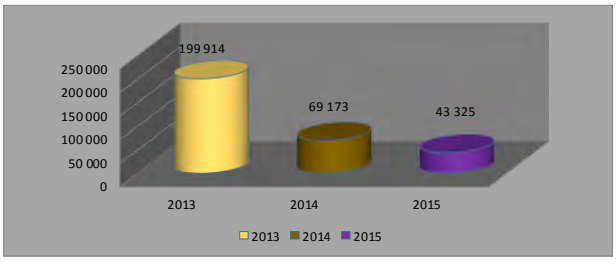


Największe sukcesy to zatrzymanie:

– **2850 litrów** alkoholu o mocy 90% o wartości szacunkowej 179.959,00 zł (GM Poznań i CBŚ),
– **2700 litrów** alkoholu o mocy 90% o wartości szacunkowej 170.487,00 zł (GM Kalisz, kontrola drogowa samochodu ciężarowego),

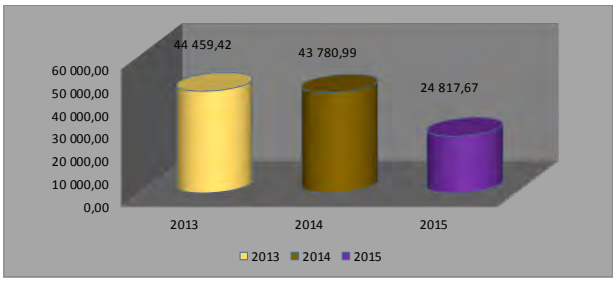
Paliwa

Funkcjonariusze wielkopolskich grup mobilnych Służby Celnej podczas przeprowadzonych działań kontrolnych zabezpieczyli w ubiegłym roku **43.325 litrów** paliwa o wartości rynkowej **121.148 zł.**



Narkotyki

Analiza zwalczania przestępczości narkotykowej pozwala jednoznacznie stwierdzić, że skuteczność Służby Celnej, w tym zakresie, w znacznym stopniu zależy od działań innych służb posiadających pełne uprawnienia do prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych. W tym zakresie funkcjonariusze Izby Celnej w Poznaniu bardzo ściśle wspomagają z wielkopolską Policję. Wspólne działania kontrolne mają już kilkunastoletnią tradycję. Są one przede wszystkim ukierunkowane na ograniczenie przestępczości pospolitej i celnej, a dotychczasowe rezultaty tych akcji pozwalają z optymizmem patrzeć w przyszłość. W wyniku wspólnych działań kontrolnych ujawniono **24.817,67 gram i 1.966,00 sztuk** narkotyków o łącznej wartości **1.683.122,34 zł**.

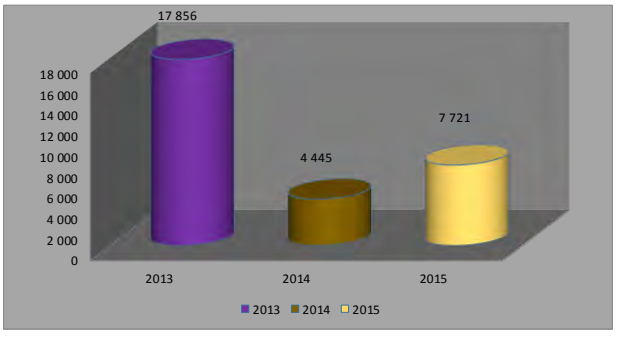


Towary podrabiane

Podczas przeprowadzonych działań kontrolnych funkcjonariusze grup mobilnych Izby Celnej w Poznaniu zatrzymali ogółem **7.721 sztuk** wyrobów podrabianych o łącznej wartości **564.422,00 zł.**

Największe ujawnienia w roku 2015 to:

– **782 sztuki** podrobionej odzieży oraz galanterii skórzanej o wartości rynkowej 223.682,00 zł, z zastrzeżonymi znakami towarowymi marki Dior, Lacoste, Chanel, Gucci, Hugo Boss, Tommi Hilfilger, Adidas, Kalvin Clein, Ralph Lauren, Armani, Nike, Versace, Hugo Boss. Podróbki zatrzymała pilska Grupa Mobilna,
– **3546 sztuk** opakowań podrobionej kawy LAVAZZA o wartości rynkowej 177.300,00 zł, zatrzymali funkcjonariusze z Kalisza.



Analiza kryminalna

Od lutego 2015 r. w Służbie Celnej funkcjonuje analiza kryminalna, jako nowe narzędzie wspomagające proces zwalczania przestępczości. Dzięki projektowi współfinansowanemu przez Europejski Urząd ds. Zwalczania Nadużyć Finansowych (OLAF, fr. *L'Office européen de lutte antifraude*) w ramach programu HERCULE II Wsparcie Techniczne, stanowiska analityczne zostały wyposażone w nowoczesny sprzęt, taki sam jakim dysponuje większość analityków kryminalnych na całym świecie. W 2015 r. dwuosobowy zespół wykonał 16 analiz kryminalnych, z których większość zrealizowana była w toku prowadzonych dochodzeń w sprawach o przestępstwo skarbowe. Przy czym najwięcej analiz dotyczyło spraw związanych z nielegalnym obrotem tytoniem, zatrzymaniem odkażonego alkoholu etylowego oraz z nielegalnym urządzaniem gier hazardowych.

podkom. Cezary Kosman
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Poznaniu

Izba Celna w Przemyślu: Wydział Zwalczania Przestępczości

Struktura, zasoby

Obecną strukturę Wydziału Zwalczania Przestępczości w Izbie Celnej w Przemyślu tworzą 3 komórki mobilne i 2 graniczne. W strukturach wydziału pełni służbę 168 funkcjonariuszy, których wspomaga 17 psów wyszkolonych do wyszukiwania wyrobów tytoniowych lub narkotyków.

Realizując zadania związane ze zwalczaniem przestępczości transgranicznej, funkcjonariusze Wydziału Zwalczania Przestępczości Izby Celnej w Przemyślu korzystają z 5 urządzeń RTG (2 skanery stacjonarne – do prześwietlania pojazdów samochodowych, zlokalizowane na polsko-ukraińskich przejściach granicznych w Medyce i Korczowej, 1 skaner mobilny – do prześwietlania pojazdów samochodowych, 1 skaner stacjonarny – do kontroli pociągów towarowych – na terenie Oddziału Celnego Kolejowego Przemyśl-Medyka oraz 1 mobilny RTG do prześwietlania małowymiarowych bagaży i przesyłek.

Funkcjonariusze referatów: Grupa Mobilna w Rzeszowie i Sanoku oraz Grupy Kontrolnej w Przemyślu zabezpieczają trasy biegnące przez teren województwa podkarpackiego.



Badanie dopalaczy w laboratorium celnym w Przemyślu

We właściwości miejscowej komórek znajduje lotnisko obsługujące ruch międzynarodowy: Port Lotniczy Rzeszów-Jasionka, teren dawnego polsko-słowackiego przejścia granicznego w Barwinku oraz teren będący bezpośrednim sąsiedztwem przejść granicznych w Medyce, Korczowej, Krościenku i Budomierzu.

Na terenie objętym właściwością miejscową Izby Celnej w Przemyślu znajdują się również liczne sortownie przesyłek kurierskich, noclegownie, place targowe czy bazary, w których funkcjonariusze celni cyklicznie realizują czynności kontrolne, głównie pod kątem nielegalnego obrotu wyrobami akcyzowymi.

Warto podkreślić, że w sytuacjach kryzysowych, mobilne grupy Służby Celnej stanowią wsparcie dla granicznych referatów zwalczania przestępczości oraz oddziałów celnych.

Graniczne Referaty Zwalczania Przestępczości usytuowane są na terenie przejść granicznych w Medyce i Korczowej, znajdujących się we właściwości miejscowej Izby Celnej w Przemyślu. Obsługują one także kolejowe przejście graniczne w Przemyślu-Medyce oraz jedyne na granicy z Ukrainą przejście piesze w Medyce.

Uwzględniając specyfikę granicy z Ukrainą, główne ujawnienia dokonywane przez funkcjonariuszy Wydziału Zwalczania Przestępczości Izby Celnej w Przemyślu dotyczą prób nielegalnego przywozu na terytorium RP wyrobów tytoniowych.

Funkcjonariusze, poza kontrolą w obrębie przejść granicznych, systematycznie realizują czynności na przylegających do niego terenach (bazary, targowiska, posesje) przy współpracy z innymi służbami.

W ramach Wydziału Zwalczania Przestępczości Izby Celnej w Przemyślu, od września 2014 r. funkcjonuje także komórka analizy kryminalnej. Jej działanie zostało oparte na realizacji zadań związanych ze zwalczaniem przestępczości zgodnie z koncepcją wdrożenia analizy kryminalnej zatwierdzoną przez Szefa Służby Celnej. Do pierwszych zadań przemyskich analityków należało przeprowadzenie szkoleń wewnętrznych dla kadry kierowniczej i funkcjonariuszy Izby Celnej, ale również szkoleniem zostali objęci m.in. pracownicy administracji podatkowej. W efekcie przeprowadzonych szkoleń analitycy otrzymali kilkadziesiąt wniosków o przeprowadzenie analizy pochodzących nie tylko z komórek wewnętrznych Izby Celnej w Przemyślu, ale także z innych służb czy instytucji współpracujących z Izbą Celną w Przemyślu. Zdobyte doświadczenie i ciągłe doskonalenie umiejętności pozwoliło osiągnąć wyniki m.in. w rozbiciu grupy przestępczej zajmującej się nielegalnym handlem samochodami.

Zwalczanie przestępczości

W 2015 r. funkcjonariusze Wydziału Zwalczania Przestępczości Izby Celnej w Przemyślu zapobiegli wprowadzeniu do nielegalnego obrotu 22 925 500 szt. papierosów, (w tym 14 682 540 szt. z wykorzystaniem psów służbowych), 1025 kg tytoniu do palenia i suszu tytoniowego, 1052 l alkoholu o mocy do 80% oraz 1853 l wyrobów alkoholowych o mocy 80% i powyżej. Dzięki skutecznym działaniom funkcjonariuszy WZP do magazynów depozytowych Izby Celnej w Przemyślu w 2015 r. trafiło także 2852 l wina, 35 652 gramów narkotyków oraz 411 kg bursztynu.

Dopełnieniem wyników działania funkcjonariuszy Wydziału Zwalczania Przestępczości w obszarze zapobiegania i zwalczania przestępstw w zakresie nielegalnego obrotu wyrobami akcyzowymi, wprowadzania na polski obszar celny bądź wyprowadzania z polskiego obszaru celnego towarów objętych



Funkcjonariusz Wydziału Zwalczania Przestępczości

ograniczeniami i zakazami, były także ujawnienia funkcjonariuszy oddziałów celnych czy też komórek dozoru. W efekcie tych działań, we właściwości Izby Celnej w Przemyślu w 2015 r. ujawniono:

1. Wyroby tytoniowe: (papierosy – 52 488 343 szt., tytoń do palenia – 1210 kg, susz tytoniowy – 370 kg)
2. Alkohol (wyroby alkoholowe o mocy do 80% – 3361 l, wyroby alkoholowe o mocy 80% i powyżej – 1954 l, wyroby winiarskie – blisko 4 tys. l oraz 840 l piwa)
3. Dopalacze – środki zastępcze (46 zatrzymań)
4. Narkotyki, substancje psychotropowe (amfetamina, haszysz, heroina, marihuana, mefedron, meta amfetamina, pseudoefedryna, 2-CB, Alfa PVP, tabletki ekstazy w łącznej ilości 42 240 gr, 10 szt.)
5. CITES
   Udaremniono 52 przypadki nielegalnego przewozu przez granicę chronionych gatunków roślin i zwierząt zagrożonych wyginięciem i wykonanych z nich przedmiotów. Wśród zatrzymanych okazów były: żywe papugi żako, ara araruna, kakadu i rozella, żółw stepowy, pijawki lekarskie, aksolotl meksykański, spreparowany okaz papugi czerwonoskrzydłej a także różnego rodzaju preparaty zawierające w swym składzie wyciągi z chronionych gatunków.
6. Odpady
   Chroniąc społeczeństwo i środowisko przed zagrożeniami funkcjonariusze Izby Celnej w Przemyślu zatrzymali ponad 13 ton odpadów m.in. złom metali kolorowych czy zużyte katalizatory.
7. Środki ochrony roślin
   Ujawniono 240 prób nielegalnego przywozu przez granice 236 kg i 309 l środków ochrony roślin
8. Produkty niebezpieczne
   W związku z naruszeniem przepisów dot. bezpieczeństwa produktów funkcjonariusze Izby Celnej w Przemyślu zatrzymali m.in. ponad 22 tys. pochodni bambusowych, 14 tys. par obuwia czy 10 cystern kolejowych.
9. Ochrona praw własności intelektualnej
   Zatrzymano m.in. 12 tys. szt. zabawek, 2 tys. opakowań na telefony, 2 tys. tabletów a także obuwie, odzież, zegarki i telefony komórkowe
10. Hazard
    W ramach walki z nielegalnym hazardem podkarpacka Służba Celna zatrzymała 1580 urządzeń do gier działających niezgodnie z ustawą.

Funkcjonariusze Izby Celnej w Przemysłu zwalczali także zagrożenia epizootyczne, zatrzymując ok 3347 kg produktów pochodzenia zwierzęcego.

Do magazynów depozytowych Służby Celnej w 2015 r. trafiło także 700 kg bursztynu, przewożonego nielegalnie przez granicę.



Papierosy w drewnie

Wyszkolenie, doposażenie

Od kilku lat funkcjonariusze Wydziału Zwalczania Przestępczości Izby Celnej w Przemyślu są beneficjentami projektu *„Przygotowanie mobilnych grup kontrolnych Służby Celnej do wykonywania zadań szybkiego reagowania i zarządzania kryzysowego"* w ramach priorytetu „bezpieczeństwo, stabilność, wsparcie reform" Funduszu Szwajcarskiego. Biorą także aktywny udział w projekcie finansowanym przez Norweski Mechanizm Finansowy „Zwiększenie bezpieczeństwa i zdolności operacyjnych Służby Celnej w walce z przestępczością transgraniczną i zorganizowanymi grupami przestępczymi".

Ww. wsparcie pozwoliło poprawić działania grup mobilnych Służby Celnej poprzez doposażenie ich w środki transportu wraz z wyposażeniem. W ramach projektów funkcjonariusze podnieśli także kompetencje zawodowe poprzez udział w specjalnych kursach językowych oraz profesjonalnych ćwiczeniach.

Ilość samochodów wykorzystywanych do realizacji zadań związanych ze zwalczaniem przestępczości zwiększyła się, zatem o 5 oznakowanych i 1 nieoznakowany radiowóz, 3 specjalistyczne samochody kontrolne, **12 samochodów** do przewozów psów służbowych, wielozadaniowy samochód typu SUV oraz wielozadaniowy samochód typu BUS.

Istotnym wsparciem w ramach ww. projektów były inwestycje zwiększające kompetencje funkcjonariuszy Wydziału Zwalczania Przestępczości, co nastąpiło poprzez specjalistyczne szkolenia oraz warsztaty doskonalące i wymianę doświadczeń. W latach 2013 -2015, 74 funkcjonariuszy wzięło udział w szkoleniach z jazdy techniką specjalną. Z kolei w prowadzeniu negocjacji w sytuacjach kryzysowych przeszkolono w tym czasie 35 funkcjonariuszy oraz 52 funkcjonariuszy w zakresie specjalistycznego języka angielskiego i rosyjskiego na różnych poziomach zaawansowania.

Na przykładzie samego Funduszu Szwajcarskiego, podsumowanie programu dla Izby Celnej w Przemyślu przedstawia się następująco:

- Wartość inwestycji sprzętowych dla Izby Celnej w Przemyślu: 2 131 976,6 złotych
- Wysokość środków finansowych przeznaczonych na szkolenia specjalistyczne: 245 555,65 złotych
- Wysokość środków finansowych przeznaczonych na funkcjonariuszy Izby Celnej w Przemyślu biorących udział w warsztatach doskonalących: ok. 23 000 złotych

Wydział Zwalczania Przestępczości
Wieloosobowe Stanowisko
Komunikacji Społecznej
Izba Celna w Przemyślu

Sukcesy opolskich celników w zwalczaniu przestępczości

Dla funkcjonariuszy opolskiej Służby Celnej zarówno miniony rok, jak i początek bieżącego, okazały się nie tylko pracowite, ale też bardzo efektywne. W 2015 r. celnicy zatrzymali w sumie m.in. ponad 8 kg środków odurzających, 4 754 kg tytoniu, 69 374 sztuk papierosów oraz 753 nielegalne automaty do gier hazardowych. Efekty działań funkcjonariuszy mierzone są nie tylko ilością dokonanych ujawnień, pobranych należności, wartością nałożonych mandatów, które przynoszą wymierne korzyści finansowe dla Budżetu Państwa. Równie istotny, jak nie ważniejszy, jest ich wpływ na zapewnienie bezpieczeństwa i ochronę obywateli.

Nie sposób wymienić wszystkich sukcesów opolskich celników. Warto jednak wspomnieć o kilku spektakularnych zatrzymaniach, które miały miejsce w ostatnich miesiącach.

W marcu 2015 r. celnicy znaleźli w bagażu młodego mieszkańca Opolszczyzny prawie 4,5 kilograma amfetaminy o czarnorynkowej wartości ponad 130 tys. złotych. W maju tego samego roku przechwycili prawie kilogram marihuany, którą w swoim plecaku przewoził 21-latek powracający z Holandii. Na początku 2016 r. opolscy celnicy wraz z policjantami CBŚP ujawnili rekordową ilość narkotyków, likwidując w powiecie nyskim plantację 2300 krzewów konopi i zatrzymując ponad 60 kilogramów już ściętych i przygotowanych do suszenia roślin.



Papierosy ukryte w oponie

Niemałą rolę w ujawnieniach środków odurzających i wyrobów tytoniowych odgrywają psy służbowe. Dzięki zaangażowaniu i doświadczeniu ich przewodników nasze labradory- Grafi i Glora, osiągają znakomite efekty. To właśnie reakcja psów niejednokrotnie wskazuje, które miejsca czy środki przewozowe należy poddać dokładnej kontroli. Dzięki niezawodnym umiejętnościom Graffiego ujawniono znaczną część niebezpiecznych dla zdrowia narkotyków. Mimo że przemytnicy stosują różne sztuczki, aby je ukryć, ich wysiłki okazują się często bezskutecznie. Celnicy znajdowali je m. in. w tak nietypowych miejscach jak w podbitce torby podróżnej, kartonie soku, w skarpetach i pudełku po maśle, słoiku po kremie czekoladowym, proszku do prania, w opakowaniu maślanki, kanapkach, w kuchennych przyprawach, pod deską rozdzielczą samochodu, w kremie czekoladowym, wszyte w rękawie kurtki, a nawet w rozporku przewożącego je mężczyzny.



Perfumy znalezione w paczce

Praca i zaangażowanie opolskich funkcjonariuszy przyniosły wymierne efekty także w sferze nielegalnego obrotu wyrobami tytoniowymi. Przemyt papierosów, ze względu na skalę zjawiska i konsekwencje dla budżetu państwa, jest szczególnym przedmiotem zainteresowania Służby Celnej. Glora, nasz specjalista do wykrywania wyborów tytoniowych, wiele razy udowodniła swoją przydatność, niezawodnie wskazując przesyłki pocztowe i kurierskie oraz skrytki w pojazdach samochodowych. W lutym 2016 r. opolscy celnicy wraz z policjantami CBŚP zatrzymali rekordową ilość papierosów – 1,5 miliona sztuk o wartości rynkowej prawie 920 tys. zł. W ciągniku siodłowym, w którym według dokumentów przedstawionych do kontroli miały być przewożone części samochodowe. To największy przemyt papierosów udaremniony przez celników z Opola, odkąd w marcu 2014 r. funkcjonariusze zatrzymali 1 milion sztuk papierosów w busie przewożącym krzesła barowe. Gdyby te papierosy trafiły na rynek Skarb Państwa straciłby z tytułu uszczuplonego cła prawie 90 tys. PLN, zaś prawie 1,2 mln PLN z tytułu uszczuplonego podatku akcyzowego. To znacząca kwota biorąc pod uwagę, że dla przykładu, w planie wydatków budżetu miasta Opola na 2016 r. kwota na przedszkola specjalne została zaplanowana w wysokości 1 250 200 zł.

Przesyłki kurierskie, czy paczki nadawane pocztą, to dla przemytników jeden ze sposobów dostarczania odbiorcom zabronionych towarów. Funkcjonariusze znajdują w nich nie tylko narkotyki i nielegalne wyroby tytoniowe, alkohol, ale także podrobione kosmetyki, farmaceutyki oraz wyroby wykonane ze zwierząt zagrożonych wyginięciem. Dlatego też funkcjonariusze regularne kontrolują je w firmach zajmujących się ich dostarczaniem. Dla przykładu w lutym 2015 r. w trakcie kontroli przesyłek pocztowych celnicy znaleźli w paczce 316 sztuk perfum, nielegalnie oznaczonych znakami towarowymi znanych światowych marek. W marcu z kolei znaleźli skorupy pocisków artyleryjskich oraz min przeciwpiechotnych, natomiast

w grudniu – oponę samochodową wypełnioną… tytoniem. W styczniu 2015 r. pies wywąchał w rejsowym busie 15 tys. sztuk papierosów, ukrytych w kartonowym opakowaniu po monitorze komputerowym.

Jednym z zadań nałożonych na Służbę Celną jest także walka z nielegalnym hazardem. Funkcjonariusze na bieżąco prowadzą działania i likwidują kolejne punkty, w których właściciele zezwolili na wstawienie, działających niezgodnie z ustawą o grach hazardowych, automatów do gier. Celnicy odpowiadają tym samym na apel społeczny mieszkańców wielu miejscowości, w których takie maszyny działają. Służba Celna otrzymuje dużą ilość próśb o interwencję w konkretnym lokalu, do którego wstawiony został taki automat. Z takim apelem do funkcjonariuszy często zwracają się rodziny i bliscy osób grających nałogowo. Łącznie w 2015 roku celnicy zatrzymali na terenie województwa opolskiego 753 nielegalne automaty do gier hazardowych.

To tylko kilka przykładów z licznych osiągnięć opolskich funkcjonariuszy. Sukcesy celników w zwalczaniu przestępczości przekładają się nie tylko na efekty finansowe, ale w istotny sposób wpływają na wzrost bezpieczeństwa obywateli naszego kraju. Ze społecznego punktu widzenia zwalczanie przemytu narkotyków oraz ochrona konsumentów przed obrotem towarami szkodliwymi i trującymi przynosi szczególną satysfakcję funkcjonariuszom. Te pozaekonomiczne efekty kontroli



Plantacja marihuany zlikwidowana przez opolskich celników

przyczyniają się także do budowania szacunku społecznego dla Służby Celnej.

Kolejny rok to nowe wyzwania. Miejmy nadzieję, że w okażemy się równie sprawni, skuteczni i profesjonalni.

asp. Justyna Bioły-Kobylańska
Izba Celna w Opolu

Największe zatrzymania nielegalnych towarów w Izbie Celnej w Gdyni w 2015 roku

W dniu 19 lutego 2015 r. funkcjonariusze Grupy Mobilnej w Gdyni wspólnie z funkcjonariuszami CBŚP w Słupsku zlikwidowali fabrykę tytoniu. Wykryli prawie 600 kg suszonych liści oraz już zmielonego tytoniu o wartości ponad 275 tys. zł. W pomieszczeniach natrafili także na maszyny służące do cięcia i obróbki suszu oraz wagę elektroniczną.

Funkcjonariusze pomorskiej Służby Celnej zatrzymali10 milionów sztuk podrabianych papierosów. W dniu 19 maja 2015 r. kancelaria prawna, która w Polsce reprezentuje właściciela praw do znaku, potwierdziła, że zatrzymany towar to podróbki.

Funkcjonariusze pomorskiej Służby Celnej 14 lipca zlikwidowali nielegalną fabrykę tytoniu. W jej pomieszczeniach wykryli ponad tonę krajanki tytoniowej o wartości ponad 0,5 mln zł.

Zatrzymaniem 120 tys. sztuk amunicji o wartości prawie 75 tys. zł zakończyła się kontrola, którą 15 lipca przeprowadzili funkcjonariusze pomorskiej Służby Celnej. Było to jedno z największych zatrzymań towarów strategicznych w Polsce w ostatnich latach.



120 tys. sztuk amunicji

Blisko tonę tytoniu o wartości ponad 600 tys. złotych zabezpieczyli 29 lipca 2015 r. funkcjonariusze pomorskiej Służby Celnej. W samochodzie dostawczym wykrył 65 worków zawierających mielony tytoń. Gdyby nielegalny towar trafił na rynek, Skarb Państwa straciłby ponad 700 tys. złotych z tytułu niezapłaconej akcyzy.

Największą w ostatnich latach próbę przemytu bursztynu wykryli funkcjonariusze pomorskiej Służby Celnej. W dniu 9 września 2015 r. na Zalewie Wiślanym funkcjonariusze Wy-

działu Morskiego Zwalczania Przestępczości skontrolowali jacht bandery rosyjskiej. Po przeszukaniu jednostki natrafili na specjalnie przygotowane skrytki. W środku ukrytych było ponad 350 kg bursztynu oraz 735 tys. sztuk papierosów. Łączna wartość kontrabandy wyniosła prawie 2 mln zł.



Skonfiskowany bursztyn

Z kolei 26 sierpnia 2015 r. na jednym ze statków cumujących w gdańskim porcie funkcjonariusze Wydziału Morskiego Zwalczania Przestępczości wykryli broń pneumatyczną oraz amunicję bez wymaganych dokumentów



Zatrzymana broń pneumatyczna

Funkcjonariusze Izby Celnej w Gdyni w 2015 roku zatrzymali między innymi 18 952 642 sztuki nielegalnych papierosów, 6 497,84 kg tytoniu, 4 355,12 litrów alkoholu, 25 817,93 gram i 2 727 sztuk narkotyków oraz 1 306 sztuk automatów, na których urządzano nielegalne gry.

Izba Celna w Gdyni

Zwalczanie przestępczości na pograniczu polsko-niemiecko-czeskim

Wspólne granice z Niemcami i Republiką Czeską determinują aktywność przestępczą na obszarze Dolnego Śląska. Dotyczy to zarówno usytuowania miejsc wytwarzania nielegalnych wyrobów akcyzowych, jak i aktywności na drogach komunikacyjnych. Taka sytuacja determinuje ścisłą współpracę niemieckimi i czeskimi celnikami oraz wymusza koordynację działań z sąsiednimi izbami celnymi. Współpraca międzynarodowa nabiera nowej, jakości a przyczyniają się do tego oprócz woli i pełnej deklaracji współpracy także nowe regulacje prawne. W styczniu bieżącego roku podpisano Wspólną Instrukcję Izby Celnej we Wrocławiu i Głównego Urzędu Celnego w Dreźnie. Dokument reguluje zasady współpracy polsko-niemieckich grup patrolowych funkcjonariuszy celnych działających we właściwości miejscowej Izby Celnej we Wrocławiu i Głównego Urzędu Celnego w Dreźnie. Pierwszą wersję dokumentu podpisano już w roku 2010, a w styczniu została uaktualniona z powodu wejścia w życie Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Federalnej Niemiec o współpracy służb policyjnych, granicznych i celnych z dnia 15 maja 2014 r. Dokument podpisali p.o. Dyrektorem Izby Celnej we Wrocławiu Bogusław Szuba i Naczelnik Głównego Urzędu Celnego w Dreźnie Franz Horak. Stronie niemieckiej przewodniczył Prezydent Andreas Schneider z Generalnej Dyrekcji Celnej w Poczdamie. Natomiast w kwietniu bieżącego roku we Wrocławiu podpisano dokument regulujący współpracę południowych izb z celnych z ich odpowiednikami z Republiki Czeskiej: „Zasady Współdziałania Wspólnych Patroli Służb Celnych, wskazanych w punkcie 7 Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czeską o współpracy w zwalczaniu przestępczości, ochronie porządku publicznego oraz współpracy na terenach przygranicznych podpisanej w Warszawie dnia 21 czerwca 2006 r. w Zakresie Realizacji Zadań Wspólnych Patroli". I tak Dyrektor Izby Celnej we Wrocławiu podpisał porozumienie z Dyrektorami Dyrekcji Hradec Kralove, Librecki Kraj i Olomucki Kraj, Dyrektor Izby Celnej w Opolu z Szefem Dyrekcji Moravskoslezski Kraj i Olomucki Kraj, a Dyrektor Izby Celnej w Katowicach z Dyrektorem Moravskoslezski Kraj. Stronie czeskiej przewodniczył Szef Służby Celnej Republiki Czeskiej brig. gen. Mgr. Petr Kašpar. Przy podpisywaniu umów z Niemcami i Czechami obecni byli: Zastępca Szefa Służby Celnej Jerzy Chrobak oraz Kierujący Departamentem Kontroli Celnej, Podatkowej i Kontroli Gier Dariusz Staniów.



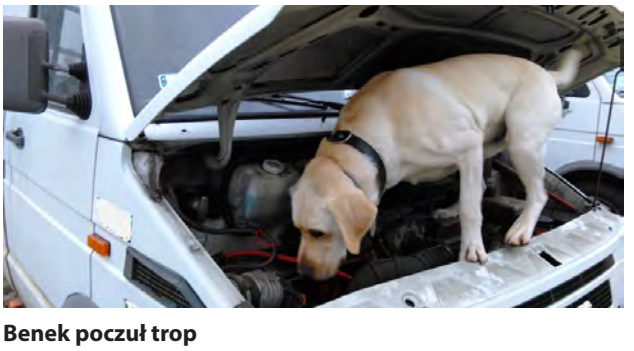
Kierujący Pracami Dep. Kontroli Celnej, Podatkowej i Kontroli Gier Dariusz Staniów



Z-ca Szefa Służby Celnej Jerzy Chrobak i Szef Służby Celnej Republiki Czeskiej

Na obszarze Dolnego Śląska w 2015 roku dolnośląscy celnicy odnotowali wzrost statystyk we wszystkich obszarach przestępczej aktywności. Potwierdzają to liczby: ponad 7 milionów sztuk papierosów, prawie 36 ton tytoniu, 35 tysięcy litrów wyrobów spirytusowych, 328 tysięcy litrów paliw, ponad 396 kg narkotyków, 35 tysięcy sztuk sterydów i ponad 14 tysięcy sztuk podrabianej odzieży. Łączna wartość zatrzymanych towarów to 40 553 923,70 zł. Szczególny wzrost aktywności zanotowano w obszarze przemytu narkotyków. We współpracy z policją dwukrotnie przechwycono duży przemyt narkotyków – w lutym był to transport 62 kg haszyszu, a w czerwcu 30 kilogramów marihuany. W obu przypadkach, jako towarów maskujących użyto owoców i warzyw. Były to pomarańcze i brokuły. Celnicy likwidowali także nielegalne plantacje marihuany w powiatach lwóweckim i kłodzkim, co skutkowało udaremnieniem wprowadzenia na rynek ponad 80 tysięcy porcji narkotyku.

W każdym z takich przypadków, zanim podejmie się decyzję o przeszukaniu pojazdów, najpierw sprawdzenia dokonuje się przy użyciu psa służbowego. Czworonogi za każdym razem bezbłędnie wskazywały miejsce ukrycia narkotyków. Potwierdziła to także ostatnia interwencja Bono – labradora, który, na co dzień pełni służbę na wrocławskim lotnisku. Bono wskazał konsolę pojazdu, gdzie ukryto 1 kg amfetaminy.



Benek poczuł trop

Dzięki współpracy służb celnych Francji i Polski dolnośląscy celnicy zatrzymali w sierpniu ubiegłego roku w Jakuszycach transport wyprodukowanego w Chinach obuwia (14774 pary). Były to podróbki 8 renomowanych firm o wartości blisko 7 milionów złotych. Dokumenty transportowe zostały sfałszowane a towar miał być rozładowany w jednym z krajów UE. Było to rekordowe ujawnienie przemytu towarów podrabianych na Dolnym Śląsku w ostatnich latach.

W zakresie zwalczania przestępczości akcyzowej w obszarze wyrobów tytoniowych regularnie likwidowano nielegalne linie produkcyjne, które ze względu na sąsiedztwo z granicą południową i zachodnią lokalizowane są na obszarze własności rzeczowej Izby Celnej we Wrocławiu. I tak w kwietniu na ternie powiatu jeleniogórskiego ujawniono blisko tonę suszu tytoniowego, zajęto 2 maszyny do cięcia tytoniu, w maju na ternie innego powiatu zlikwidowano nielegalną linię do produkcji tytoniu a w trakcie przeszukania posesji zabezpieczono blisko 3 tony pociętego tytoniu, 5,5 tony suszu tytoniowego oraz 3 maszyny do jego cięcia. Są to typowe realizacje, których częstotliwość pozostaje niezmienna – średnio raz w miesiącu likwiduje się nielegalną linię produkcyjną, lub pokątne magazyny, hurtownie i składowiska tytoniu w różnej postaci.



Fragment linii produkcyjnej

Często w toku tych działań celnicy ujawniają przeznaczony do pokątnej sprzedaży alkohol etylowy.

Aby dopełnić katalog aktywności celników z WZP, należy wspomnieć o regularnych kontrolach przesyłek kurierskich i kontroli czasu pracy kierowców. Są to może mniej spektakularne obszary działań, ale należy pamiętać, że mają one wpływ na bezpieczeństwo przyszłych potencjalnych konsumentów nielegalnych leków i uczestników ruchu na drogach publicznych. W ciągu jednego tygodnia celnicy zajęli blisko 30 przesyłek, co się przełożyło na 2500 sztuk tabletek.

kom. Arkadiusz Barędziak
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej we Wrocławiu

Izba Celna w Olsztynie – nadal głównie papierosy

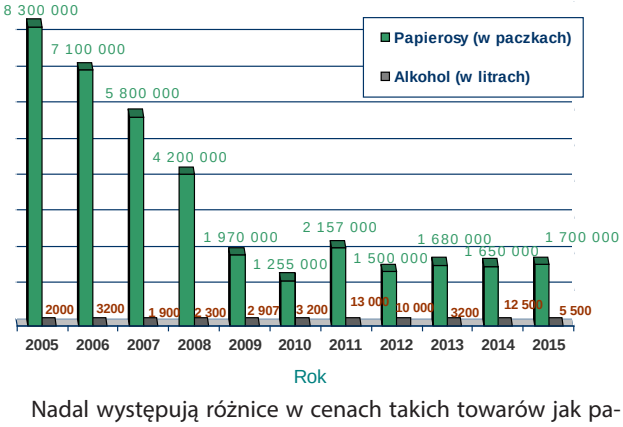
Jak wskazują statystyki, w roku 2015 na granicy z Federacją Rosyjską nadal najczęściej próbowano przemycać papierosy, paliwo i bursztyn.

Przemyt na granicy polsko-rosyjskiej ma charakter czysto ekonomiczny- podejmuje się próby przemytu towarów, których cena w Obwodzie Kaliningradzkim jest znacząco niższa niż w Polsce. Są to głównie papierosy.

W efekcie działań przeprowadzonych w 2015 roku funkcjonariusze Izby Celnej w Olsztynie zajęli:

- **1,7 mln. paczek papierosów**
- **5,5 tys. litrów alkoholu**

Statystykę z ostatnich 10 lat przedstawia wykres:



Nadal występują różnice w cenach takich towarów jak papierosy czy paliwo. W przypadku paliwa prób przemytu jest niewiele. Bywa jednak, że już w Polsce paliwo jest zlewane ze zbiorników i odsprzedawane. W 2015 roku funkcjonariusze grup mobilnych ujawnili ponad 50 tys. litrów nielegalnego paliwa.

W minionym roku celnicy zatrzymali też ok. 1 mln 700 tys. paczek papierosów (w 2014 – 1 mln 650 tys.). Papierosy najczęściej ukrywane są w przestrzeniach konstrukcyjnych pojazdów (kokpit, progi, kanapy, dach, nadkola). Popularne są także próby przemytu w zbiornikach paliwa, butlach gazowych. Dodatkowo butle gazowe zabezpieczone są przed otwarciem przez celnika zamkami na elektromagnesy, specjalnymi śrubami, zamkami.

W roku 2015 ujawniono prawie 5,5 tys. litrów alkoholu. Jednak na granicy jedynie ok. 700 litrów, resztę wykryto w głębi kraju. Jest to głównie alkohol produkowany w nielegalnych gorzelniach na terenie Polski.

Bursztyn

W Obwodzie Kaliningradzkim znajdują się największe złoża bursztynu na świecie. Szacuje się je na 80 % światowych zasobów. W 2013 r. Rosja wprowadziła zakaz eksportu bursztynu i wtedy rozpoczęło się większe zainteresowanie zakupem złotem Bałtyku, co jednocześnie zwiększyło w latach 2013-2014 ilość prób przemytu. W 2014 r. do magazynów olsztyńskiej Izby trafiło 340 kg bursztynu. Natomiast od 2015 roku widoczna jest tendencja spadkowa – celnicy zatrzymali przez cały 2015 rok już tylko ok. 100 kg jantaru.

Grupy mobilne Izby Celnej w Olsztynie

W Izbie Celnej w Olsztynie w ramach Wydziału Zwalczania Przestępczości (WZP) funkcjonują trzy Referaty Grup Mobilnych, mające siedziby w Olsztynie, Elblągu i Ełku, oraz Graniczne Referaty Zwalczania Przestępczości: w Bezledach i Grzechotkach.

W roku 2015 funkcjonariusze WZP prowadzili działania kontrolne:

1) na terenie przejść granicznych drogowych, kolejowych i morskich,
2) w strefie nadgranicznej,
3) na drogach,
4) bazarach, targowiskach,
5) na poczcie, w firmach kurierskich i innych miejscach
6) na posesjach



W roku 2015 celnicy z Warmii i Mazur zatrzymali 1,7 mln paczek papierosów

Główne działania skierowane były w szczególności na zwalczanie nielegalnego obrotu wyrobami tytoniowymi, alkoholowymi oraz narkotykami i substancjami narkotycznymi.

Wydział Zwalczania Przestępczości jest na III miejscu w Polsce pod względem ilości kontroli pozytywnych. Wyprzeda nas Biała Podlaska (I m.) i Przemyśl (II m.)

Celnikom w kontroli pomagają psy służbowe. Obecnie w olsztyńska Izba posiada 20 psów, w tym 19 wyszkolonych do wykrywania wyrobów tytoniowych i 1 pod kątem wykrywania narkotyków.

Przewodnicy wraz z psami pełnią służbę przede wszystkim na Drogowych Przejściach Granicznych w Bezledach, Gołdapi, Grzechotkach i Gronowie, w komórkach podległych Wydziałowi Zwalczania Przestępczości.

Przez cały 2015 rok funkcjonariusze celni wszystkich grup mobilnych ujawnili:

- 12 038 869 szt. papierosów,
- 33 647 kg tytoniu,
- 4 948 l alkoholu,
- 51 033 l paliwa

Ponadto:

- 9 555 g narkotyków
- 7 137 g dopalaczy,
- 71 krzewów marihuany,
- 9,098 kg bursztynu
- 24 szt. okularów naruszających prawa do własności intelektualnej
- 20 200 paczek papierosów naruszających prawa do własności intelektualnej
- 42 pojazdy samochodowe o wartości ponad 700 tys. zł, jako dowody do spraw karnych skarbowych
- 22 szt. sterydów anabolicznych
- 1 pojazd z usuniętym numerem VIN
- 11 pojazdów samochodowych uznanych za odpad – zagrożenie karą 60 000 zł
- 20 pojazdów samochodowych z nieopłacona akcyzą
- 3 pojazdy samochodowe bez obowiązkowego OC – zagrożenie karą 10080 zł
- niezgłoszone do odprawy celnej dewizy (51000 USD oraz 5000 EUR)

st. rachm. Anna Hatała-Wanat
Izba Celna w Olsztynie

Podkarpacka Służba Celna – wybrane ujawnienia w zakresie zwalczania przestępczości 2015/2016

Korczowa. Celnicy udaremnili rekordowy przemyt 1,7 mln szt. papierosów w drewnie

Przemyt ponad 1,7 mln szt. papierosów (87 075 paczek) wykryli funkcjonariusze Służby Celnej podczas kontroli ciężarówki na polsko-ukraińskim przejściu granicznym w Korczowej. Kontrabanda o rynkowej wartości 1,1 mln złotych ukryta była w drewnianych przęsłach ogrodzeniowych. Celnicy (z Oddziału Celnego i Granicznego Referatu Zwalczania Przestępczości w Korczowej) wykryli papierosy 31 marca 2015 r. kontrolując ciężarówkę na zagranicznych numerach rejestracyjnych, która wjeżdżała do Polski z Ukrainy.

Kierowca przewoził towar w postaci drewnianych elementów ogrodzeniowych, które zapakowane były na 20 paletach. Towar zgłoszony został do procedury tranzytu, który miał się zakończyć na terytorium jednego z krajów UE.

Podczas kontroli funkcjonariusze Służby Celnej skorzystali z pomocy urządzenia do prześwietlania pojazdów oraz psa wyszkolonego do wyszukiwania wyrobów tytoniowych. Dotarcie do kontrabandy okazało się bardzo pracochłonne. Na każdej z palet znajdowało się 18 przęseł ogrodowych. Każde z nich złożone było z 10 desek, co oznacza, że demontażu i sprawdzenia wymagało 3600 desek. Celnicy wykryli w ciężarówce łącznie ponad 1,7 mln szt. papierosów, których rynkową war-



Ujawnienie papierosów podczas szczegółowej kontroli w Medyce

tość szacuje się na 1,1 mln złotych. Gdyby papierosy trafiły na czarny rynek na terenie Polski, Skarb Państwa straciłby 1,8 mln zł. z tyt. nieuiszczonych należności celno-podatkowych.

Funkcjonariusze Służby Celnej wszczęli postępowanie karne skarbowe w sprawie przemytu, rekwirując nielegalny towar oraz służącą do przewozu kontrabandy ciężarówkę.

Korczowa. Celnicy udaremnili przemyt ponad 46 tys. paczek papierosów w transporcie drutu

Przemyt ponad 924 tys. szt. papierosów (46 247 paczek) wykryli funkcjonariusze Służby Celnej podczas kontroli ciężarówki na polsko-ukraińskim przejściu granicznym w Korczowej. Kontrabanda o rynkowej wartości blisko 600 tys. złotych ukryta była w 36 zwojach drutu.

Celnicy (z Granicznego Referatu Zwalczania Przestępczości i Oddziału Celnego w Korczowej) wykryli papierosy kontrolując ciężarówkę na zagranicznych numerach rejestracyjnych, która wjeżdżała do Polski z Ukrainy.

Kierowca ciężarówki przewoził towar w postaci 36 zwojów drutu, który został zgłoszony do procedury tranzytu. Podczas kontroli funkcjonariusze Służby Celnej skorzystali z pomocy urządzenia do prześwietlania pojazdów oraz Fridy – psa wyszkolonego do wyszukiwania wyrobów tytoniowych.

Po charakterystycznym zaznaczeniu przez psa jednego ze zwojów drutu, funkcjonariusze przystąpili do szczegółowej kontroli. Po demontażu górnego wieka i zdjęciu pokrywy zwoju celnicy wykryli, że pod cienką warstwą drutu znajduje się blacha, która maskowała dostęp do ukrytych papierosów. Funkcjonariusze przeprowadzili szczegółową rewizję każdego ze zwojów drutu, wykrywając łącznie 46 247 paczek papierosów marki Marlboro i NZ bez polskich znaków akcyzy.

Korczowa. Celnicy wykryli narkotyki w autokarze

Ponad pół kilograma narkotyków wykryli funkcjonariusze Służby Celnej w autokarze jadącym do Wrocławia. Do zdarzenia doszło na polsko-ukraińskim przejściu granicznym w Korczowej.

18 lutego 2016 . około godziny 21 funkcjonariusze Służby Celnej wytypowali do szczegółowej kontroli wjeżdżający do Polski autokar na ukraińskich tablicach rejestracyjnych. Kierowca autokaru relacji Kijów – Wrocław zapewniał celników, że wszystko jest w porządku i w jego autokarze celnicy nic zabronionego nie znajdą. Szybko okazało się, że zapewnienia kierowcy minęły się z prawdą, gdyż zza tylnych siedzeń celnicy wyjęli dwa pakiety, które jak się później okazało zawierały susz roślinny - marihuanę. Do identyfikacji substancji celnicy użyli specjalistycznego sprzętu, który potwierdził obecność środków zabronionych, tj. w tym przypadku marihuany.

Początkowo nikt spośród 36 pasażerów autokaru nie przyznał się do własności narkotyków. Jednak w toku dalszego postepowania prowadzonego przez funkcjonariuszy Straży Granicznej ustalono, że próbę przemytu 0,536 kg narkotyków podjął 41-letni obywatel Ukrainy.

Rege wywęszył ponad 8 tysięcy paczek papierosów

Ponad 8 tysięcy paczek papierosów bez polskich znaków akcyzy ujawnili celnicy z przejścia granicznego w Medyce podczas kontroli samochodu osobowego. Celnicy skorzystali z pomocy psa służbowego Rege.

14 kwietnia 2016. około godziny 13.30 na przejście graniczne w Medyce wjechał samochód osobowy marki VW na polskich tablicach rejestracyjnych. Kierujący pojazdem mężczyzna do przekroczenia granicy państwa wybrał zielony pas. Funkcjonariusze Służby Celnej wytypowali VW do kontroli szczegółowej, podczas której skorzystali z czujnego nosa psa służbowego Rege.

Ten z kolei szybko wskazał charakterystycznym drapaniem, że w podłodze znajdują się papierosy. Podczas kontroli okazało się, że podłoga samochodu była specjalnie przerobiona i przystosowana do przemytu. W sumie celnicy wyjęli z niej 8198 paczek papierosów.

Korcowa. Celnicy przechwycili 364 kg mosiądzu

Seria wpadek przemytników na polsko-ukraińskim przejściu granicznym w Korczowej. Tylko podczas jednej nocy Służba Celna zabezpieczyła blisko 364 kg mosiądzu.

W nocy 22/23 lutego 2016. funkcjonariusze Służby Celnej na przejściu granicznym w Korczowej skierowali do kontroli wjeżdżający do Polski samochód marki Mercedes Vito na ukraińskich numerach rejestracyjnych. Już w trakcie wstępnej kontroli na pasie odpraw, funkcjonariuszka Służby Celnej wykryła w samochodzie 87 kg mosiądzu. Dalsze przeszukanie pojazdu w budynku kontroli szczegółowej doprowadziło do wykrycia kolejnych 100 kg. Sprawcą okazał się 49-letni obywatel Ukrainy, którego zamiarem była sprzedaż tego towaru w Polsce.

Tej samej nocy, na przejściu granicznym w Korczowej funkcjonariusze Służby Celnej udaremnili kolejny przemyt mosiądzu. Tym razem podczas kontroli wpadł 40-letni obywatel Ukrainy, który przewoził 176,8 kg. Towar ukryty był m.in. w kole zapasowym..



W sumie celnicy zabezpieczyli 364 kilogramy mosiądzu

Celnicy zwrócili się także do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, który potwierdził ich przypuszczenia, że przewożony mosiądz jest odpadem.

W 2015 r. funkcjonariusze Izby Celnej w Przemyślu udaremnili natomiast 64 przypadki nielegalnego przewozu przez granicę odpadów, zabezpieczając łącznie ponad 13 ton głównie złomu metali kolorowych, zużytych katalizatorów czy części samochodów.

Wykrywane przypadki nielegalnego przewozu przez granicę odpadów najczęściej dotyczą niezgłaszania towarów do odprawy celnej, brak jest jakichkolwiek dokumentów, lub przemieszczanie odbywa się przez przejścia graniczne, które nie są wyznaczone do transgranicznego przemieszczania odpadów (wyznaczone przejścia graniczne na Podkarpaciu to drogowe przejście graniczne w Korczowej oraz przejście kolejowe w Medyce).

Funkcjonariusze podkarpackiej Służby Celnej i CBŚP rozbili zorganizowaną grupę przestępczą handlującą luksusowymi samochodami

Zorganizowaną grupę przestępczą, która zajmowała się sprowadzaniem do kraju luksusowych pojazdów jako rzekomych pojazdów pomocy drogowej rozpracowali podkarpaccy funkcjonariusze Służby Celnej i CBŚP w Tarnobrzegu. Zarzuty usłyszało 13 osób.

Na trop grupy wpadli funkcjonariusze Służby Celnej z rzeszowskiego Urzędu Celnego i funkcjonariusze CBŚP w Tarnobrzegu, którzy rozpracowali przestępczy proceder polegający na zakupie luksusowych samochodów osobowych na terenie krajów UE oraz sprowadzaniu ich do kraju, jako pojazdów pomocy drogowej, których spełnienie wymogów i przeróbki na samochody osobowe potwierdzała jedna ze stacji diagnostycznych na terenie woj. dolnośląskiego.

W rzeczywistości przeróbki samochodów były całkowicie fikcyjne i pojazdy nigdy nie spełniały wymogów dla pojazdów specjalistycznych według polskiego prawa.

Samochody były kupowane przez podstawione osoby, które nie prowadziły nigdy działalności gospodarczej, a kolejno odsprzedawane różnym firmom, aby docelowo trafić do dalszej sprzedaży na teren województwa podkarpackiego. Z uwagi na to, że samochody były przywożone do kraju jako specjalistyczne a nie osobowe, rejestrowano je na terenie województwa dolnośląskiego oraz świętokrzyskiego bez uiszczenia akcyzy.

Tym sposobem, w latach 2013-2014 grupa wprowadziła do Polski co najmniej 130 samochodów (marki m.in. Porsche, BMW, Audi), których wartość w większości przypadków przekraczała 100 tys. złotych. Uszczuplenia Skarbu Państwa z tytułu nieuiszczonego podatku akcyzowego wyniosły co najmniej 3,5 mln złotych.

Produkował nielegalnie alkohol w warsztacie stolarskim

960 litrów zacieru do produkcji alkoholu, 336 litrów cieczy o zapachu alkoholu oraz 2 urządzania do destylacji zarekwirowali funkcjonariusze Służby Celnej z Grupy Mobilnej w Sanoku podczas wspólnych działań z Policją.

Z ustaleń Służby Celnej wynikało, że na jednej z posesji w powiecie strzyżowskim może być prowadzona nielegalna produkcja alkoholu. Funkcjonariusze postanowili przeszukać to miejsce i wykryli, że w warsztacie stolarskim ob. Polski zajmował się tym procederem.



Funkcjonariusze udaremnili proceder nielegalnej produkcji alkoholu w warsztacie stolarskim

Na terenie posesji zabezpieczono 960 litrów zacieru do produkcji alkoholu, 336 litrów cieczy o zapachu alkoholu, 2 urządzenia do destylacji, puste butelki oraz aromaty i barwniki spożywcze.

rachm. Edyta Chabowska
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Przemyślu

Zwalczanie przestępczości akcyzowej na Mazowszu

Skala zjawiska produkcji nielegalnych papierosów i wyrobów tytoniowych jest nadal duża, o czym świadczy ujawnianie znacznej ilości nielegalnych papierosów i wyrobów tytoniowych. Walka celników oraz innych służb mundurowych z tym procederem trwa. W ciągu zaledwie trzech miesięcy 2016 r. doszło do zlikwidowania dużej nielegalnej fabryki papierosów w powiecie grodziskim, nielegalnego magazynu i krajalni tytoniu pod Inowrocławiem oraz magazynu z nielegalnym suszem tytoniowym w powiecie grójeckim.

Dzięki zintensyfikowanym działaniom funkcjonariuszy policji z CBŚ, Wydziału Zwalczania Przestępczości Izby Celnej w Warszawie oraz Nadwiślańskiego Oddziału Straży Granicznej, zlokalizowano nielegalną fabrykę papierosów. Produkcja odbywała się w czterech miejscowościach powiatu grodziskiego, z czego dwa służyły jako miejsca paczkowania wyrobów tytoniowych, a jedno miejsce stanowiło magazyn. Nielegalną produkcją papierosów zajmowało się łącznie 58 osób, obywateli Ukrainy, z których część brała udział w procesie produkcji, część zajmowała się pakowaniem papierosów. **Wśród nich było 3 organizatorów procederu.**

W miejscu produkcji i paczkowania wyrobów tytoniowych zabezpieczono m.in. profesjonalną maszynę do produkcji papierosów, krajalnice do liści tytoniu, maszynę do suszenia i uzdatniania tytoniu, kilkadziesiąt ręcznych maszynek do pakowania papierosów, maszyny elektryczne podłączone do prądu z włączonymi licznikami określającymi ilość zapakowanych paczek papierosów, półprodukty do produkcji papierosów w postaci m.in. opakowań, folii, bibułek, poligrafii i kleju oraz **5 mln sztuk papierosów, 2 tony tytoniu oraz 1,5 tony suszu tytoniowego.**



Nielegalna fabryka papierosów zlikwidowana

Łączna wartość zabezpieczonych nielegalnych wyrobów tytoniowych oraz przedmiotów do ich produkcji wynosi blisko 5,5 mln złotych. W przypadku wprowadzenia do obrotu takiej ilości nielegalnych wyrobów tytoniowych, Skarb Państwa straciłby ponad 6,5 mln zł z tytułu uszczuplonego podatku akcyzowego.

Ujawniony towar został zabezpieczony i przewieziony do magazynu depozytowego Izby Celnej w Warszawie w Legionowie, natomiast 55 osobom zatrzymanym przedstawiono zarzuty z ustawy karnej skarbowej, poza 3. osobami, z których 1. usłyszała zarzut kierowania zorganizowaną grupą przestępczą a 2. osoby – udziału w tej grupie. Sprawę przejęła Prokuratura Okręgowa w Warszawie, a postępowanie karne skarbowe wszczął w tej sprawie Urząd Celny I w Warszawie.

Kolejna tegoroczna skuteczna akcja wymierzona przeciwko przestępczości akcyzowej, została przeprowadzona przez funkcjonariuszy CBŚP z Warszawy oraz celników z Torunia i Warszawy na jednej z posesji pod Inowrocławiem. Tym razem został zlikwidowany nielegalny magazyn i krajalnia tytoniu.

Funkcjonariusze **zabezpieczyli 6 ton krajanki tytoniowej, krajalnię tytoniu, maszyny do przetwarzania tytoniu oraz opakowania papierosów o łącznej wartości 4 mln zł.** Policjanci zatrzymali 5 osób, w tym 4 obywateli Ukrainy, którzy zajmowali się przetwarzaniem tytoniu i przygotowaniem go do nielegalnej produkcji papierosów. Zadaniem funkcjonariuszy celnych było zabezpieczenie maszyn do uzdatniania tytoniu, maszyn do produkcji papierosów, urządzeń do krojenia liści tytoniu i opakowań do papierosów znanej marki.

Zajęte towary trafiły do magazynu Izby Celnej w Toruniu, natomiast wszystkim zatrzymanym przedstawiono zarzuty przechowywania wyrobów akcyzowych znacznej wartości. Grozi im za to do 10 lat pozbawienia wolności. Uszczuplenia Skarbu Państwa z tytułu nieodprowadzonego podatku VAT i podatku akcyzowego przekraczają kwotę 4 mln zł.

Rekordowe w tym roku ujawnienie nielegalnego suszu tytoniowego przez mazowiecką Służbę Celną oraz lubuską Straż Graniczną miało miejsce w marcu, w powiecie grójeckim.

Funkcjonariusze Wydziału Zwalczania Przestępczości Izby Celnej w Warszawie wraz z funkcjonariuszami Nadodrzańskiego Oddziału Straży Granicznej zatrzymali do kontroli pojazd ciężarowy marki MAN. Przestrzeń ładunkową ciężarówki wypełniały kartony z suszem tytoniowym. Funkcjonariusze podjęli decyzję o przeszukaniu magazynu, w którym dokonano załadunku. Ujawnili w nim kolejne kartony z nielegalnym towarem akcyzowym.

Łącznie, podczas działań kontrolnych **zabezpieczono ponad 34 tony suszu tytoniu bez polskich znaków akcyzy, którego wartość oszacowano na kwotę ponad 15,5 mln zł.**

Funkcjonariusze zatrzymali kierowcę kontrolowanej ciężarówki, który został przesłuchany w charakterze podejrzanego o popełnienie przestępstwa skarbowego. Podejrzany przyznał się do zarzucanego mu czynu. Postępowanie w sprawie wszczął zgodnie z właściwością miejscową Urząd Celny w Radomiu.

Równie skuteczny w działaniach wymierzonych przeciwko przestępczości akcyzowej był rok 2015, w którym została zlikwidowana m.in. jedna z największych nielegalnych wytwórni tytoniu. Podczas wspólnej akcji, funkcjonariusze mazowieckiej Służby Celnej i CBŚP **zatrzymali 57 ton tytoniu o wartości rynkowej ponad 36 mln zł oraz urządzenia służące do ob-**



Nielegalny magazyn i krajalnia tytoniu

róbki tytoniu. Z zatrzymanej ilości krajanki, można było wyprodukować papierosy, które wypełniłyby aż 7 tirów. Proceder wykryty został na terenie jednej z warszawskich dzielnic. Zatrzymano również 14 osób, w tym 12 obywateli Ukrainy. Funkcjonariusze ustalili, że nielegalna krajanka tytoniowa trafiała w większości przypadków do nielegalnych wytwórni wyrobów tytoniowych w Polsce.

Efektywna była także wspólna akcja funkcjonariuszy mazowieckiej Służby Celnej i funkcjonariuszy CBŚP, podczas której funkcjonariusze **ujawnili ponad 10 mln sztuk papierosów bez polskich znaków akcyzy o wartości rynkowej ponad 6,5 mln zł.** Po uzyskaniu informacji, funkcjonariusze obu służb, przeprowadzili błyskawiczne działania na terenie powiatu warszawskiego zachodniego, które doprowadziły do przejęcia jednego z największych w ostatnim czasie na terenie województwa mazowieckiego nielegalnego transportu papierosów. Ustalono, że papierosy zostały przygotowane do przemytu na teren krajów Europy Zachodniej. Funkcjonariusze na miejscu zatrzymali 3. mieszkańców województwa dolnośląskiego.

Prowadzona od dłuższego czasu wymiana informacji oraz wspólne działania pomiędzy CBŚP, SG i Służbą Celną w zakresie zwalczania przestępczości akcyzowej, przynoszą wymierne efekty, dzięki którym na rynek nie trafiają ogromne ilości nielegalnych papierosów.

podinsp. Piotr Tałałaj
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Warszawie

Izba Celna w Krakowie – zwalczanie przestępczości w 2015 r.





W efekcie przeprowadzonych działań – w sumie **3985 kontroli** przeprowadzonych przez Wydział Zwalczania Przestępczości i Urzędy Celne **– w roku 2015 funkcjonariusze małopolskiej Służby Celnej ujawnili i zatrzymali między innymi**:

- **7.018.435** sztuk papierosów i cygar,
- **12.764,14** kilogramów wyrobów tytoniowych,
- **605.230,69** litrów wyrobów alkoholowych
- **45.251** litrów paliwa
- **64.998,60** gram oraz **2433** sztuk środków odurzających
- **6.647** sztuk/par towarów podlegających ochronie praw własności intelektualnej,
- **2.346** sztuk nielegalnych automatów do gier







Magazyny Izby Celnej w Krakowie pełne nielegalnych automatów



(fot. Tygodnik Podhalański)

kom. Tomasz Kierski
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Krakowie

Informatyka śledcza – nowe narzędzie w walce z przestępczością

W marcu br. do izb celnych w całym kraju trafiły specjalistyczne zestawy sprzętu i oprogramowania, pozwalającego na pozyskiwanie danych z zabezpieczonego sprzętu komputerowego oraz innych nośników elektronicznych, które będą wykorzystywane przez informatyków śledczych. Tym samym Służba Celna zyskała nowe narzędzia w walce z przestępczością.

Poprzez działania informatyki śledczej można uzyskać dowody z różnych elektronicznych nośników danych, takich jak: dyski twarde komputerów, telefony, karty pamięci, pamięci USB itp., za pomocą profesjonalnych programów i narzędzi, używanych przez organy ścigania na całym świecie. Informatyka śledcza na etapie prowadzenia dochodzenia dostarcza wskazówek i śladów, umożliwiających dalsze zgłębianie zagadnień, zaś na etapie procesowym umożliwia niepodważalne udowodnienie popełnienia określonych czynów lub posiadania określonych informacji.

Analizy z wykorzystaniem oprogramowania i narzędzi informatyki śledczej różnią się od zwyczajnego przeglądania zawartości komputera. Po pierwsze wszystkie działania z ich udziałem prowadzone są na zasadzie „widzę wszystko, nie zmieniam nic", co uniemożliwia obronie postawienie organom ścigania zarzutu manipulacji danymi. Po drugie zaawansowane rozwiązania informatyki śledczej pozwalają dotrzeć do głęboko ukrytych danych, o których istnieniu nie wie nawet sam właściciel komputera. Po trzecie generowane przez nie raporty mogą być, po wydrukowaniu, dołączone bezpośrednio do ekspertyzy lub opinii, co znacząco skraca czas jej wykonania.

Popularność sieci Internet, rozwój telefonii mobilnej oraz miniaturyzacja sprzętu komputerowego sprawiają, że osoby zajmujące się nielegalną działalnością, korzystając ze współczesnej elektroniki, pozostawiają wiele śladów swojej przestępczej działalności. Większość służb zajmuje się we własnym zakresie poszukiwaniem tych śladów, ich akwizycją, a także profesjonalną analizą zabezpieczonych danych elektronicznych. W takich służbach jak: Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Policja, Służba Kontrwywiadu Wojskowego, czy też Centralne Biuro Antykorupcyjne z powodzeniem funkcjonują laboratoria informatyki śledczej. Natomiast Straż Graniczna i Urzędy Kontroli Skarbowej wykorzystują dobre praktyki informatyki śledczej w swoich zadaniach.

Powodem, dla którego postanowiono wdrożyć informatykę śledczą w Służbie Celnej jest potrzeba zbierania danych elektronicznych oraz analizowania ich jako potencjalnego źródła dowodowego, a jednocześnie konieczność zapewnienia wsparcia bezpośrednio tym komórkom skupionym w jej strukturach, które prowadzą dochodzenia i kontrole w zakresie właściwości rzeczowej Służby. Wykorzystanie metod i narzędzi informatyki śledczej umożliwi Służbie Celnej prowadzenie analiz nośników lub zatrzymanego sprzętu komputerowego. Eksperci informatyki śledczej zajmować się będą poszukiwaniem śladów nielegalnej działalności pozostawionych na tych nośnikach, ich pozyskaniem, a także profesjonalną analizą zabezpieczonych danych, co pozwoli na dostarczanie cyfrowych środków dowodowych popełnianych przestępstw.

Koncepcja informatyki śledczej w Służbie Celnej

Pierwsze działania, mające na celu wdrożenie informatyki śledczej podjęto już w 2012 r. Powołano wówczas Zespół Zadaniowy, którego zadaniem było wypracowanie koncepcji funkcjonowania informatyki śledczej w Służbie Celnej.

W dniu 28 sierpnia 2014 r. Szef Służby Celnej zatwierdził dokument „Standardy informatyki śledczej w Służbie Celnej". Koncepcja zakładała utworzenie ośrodka centralnego tzw. Centrum Technicznego oraz zespołów regionalnych w izbach celnych, wyposażenie tych ośrodków w specjalistyczny sprzęt oraz wyszkolenie grupy specjalistów informatyki śledczej.

Od tego czasu podjęto w Służbie Celnej szereg działań w kierunku przygotowania odpowiednich zasobów kadrowych, jak też zmierzających do pozyskania środków na zakup niezbędnego sprzętu oraz specjalistycznego oprogramowanie dedykowanego informatyce śledczej.

Nowoczesny sprzęt i oprogramowanie za unijne pieniądze

Do profesjonalnego i efektywnego wykonywania swoich obowiązków, informatyk śledczy potrzebuje, prócz wiedzy i doświadczenia, całego zestawu narzędzi, zarówno po stronie sprzętu, jak i oprogramowania. Zespół Zadaniowy ds. wdrożenia dokonał oceny potrzeb w tym zakresie i określił niezbędne wyposażenie do powstania struktur informatyki śledczej w Służbie Celnej. Przy coraz lepszym wyposażeniu technologicznym i wiedzy osób dokonujących przestępstw gospodar-

czych uznano, że środki techniczne do wykrywania przestępczości powinny być zaawansowane najbardziej, jak to możliwe.

W 2015 r. zakupiono niezbędne narzędzia do zbierania, odzyskiwania, zabezpieczania oraz analizy danych, m.in. komputery stacjonarne na potrzeby Centrum Technicznego, laptopy do akwizycji danych wraz ze specjalistycznym oprogramowaniem dla techników w izbach celnych, drukarki mobilne z dostępem do sieci Internet, skanery przenośne, zestawy blokerów sprzętowych oraz inne zestawy sprzętu pomocniczego. Zakup urządzeń, wartych ponad 211 500 euro, w 80 % został sfinansowany ze środków Europejskiego Urzędu ds. Zwalczania Nadużyć – OLAF w ramach naboru wniosków do programu Wsparcie Techniczne Hercule III.

Specjalistyczny sprzęt trafił do Centrum Technicznego oraz wszystkich izb celnych na terenie całego kraju. W połowie marca w opolskiej Izbie Celnej, koordynującej na poziomie centralnym prace nad wdrożeniem informatyki śledczej w Służbie Celnej, nastąpiło przekazanie kompletnych zestawów przeznaczonych dla informatyków śledczych.







Centrum Techniczne Informatyki Śledczej

W dobie niezwykle szybkiego rozwoju mediów elektronicznych niezbędnym warunkiem utrzymania wysokich standardów pracy specjalistów informatyki śledczej w terenie, jak również zapewnienia merytorycznego i sprzętowego wsparcia komórkom Służby Celnej, jest funkcjonowanie ośrodka określonego jako Centrum Techniczne Informatyki Śledczej. Utworzono je w Izbie Celnej w Opolu. Ta wydzielona w Służbie Celnej komórka, działająca na rzecz całego kraju, realizuje wyłącznie zadania z zakresu informatyki śledczej. Do jej zadań należy prowadzenie analiz kopii binarnych nośników lub zatrzymanego sprzętu elektronicznego, wydawanie opinii, wspieranie pod względem merytorycznym i sprzętowym izbowych grup realizacyjnych, a także współpraca z innymi instytucjami krajowymi i międzynarodowymi w zakresie informatyki śledczej. Centrum Techniczne ma pełnić rolę centralnego ośrodka wiedzy z zakresu informatyki śledczej i w porozumieniu z jednostką nadrzędną, tj. Ministerstwem Finansów, wyznaczać kierunki rozwoju informatyki śledczej w Służbie Celnej.Obsada centrum składa się z ekspertów z dziedziny informatyki śledczej, przeszkolonych i stale edukowanych w tym kierunku.

Centrum Techniczne wyposażone zostało w nowoczesny sprzęt, m.in. komputery stacjonarne, laptopy, drukarki, skanery, urządzenie wielofunkcyjne, kopiarkę dysków oraz i specjalistyczne oprogramowanie m.in. do zaawansowanej analizy i poszukiwania danych na nośnikach danych, pozyskiwania i analizowania danych z urządzeń mobilnych, odzyskiwania danych, analizy plików graficznych, wyodrębniania i pozyskiwania artefaktów internetowych, czy też montowania i wirtualizacji kopii binarnych.

Na jego wyposażenie składa się także komora laminarna – urządzenie, które zapewnia prace w sterylnych warunkach. Dzięki temu np. sprawdzane przez celników elementy nośne twardych dysków nie zostaną zabrudzone, bowiem każdy pyłek może uszkodzić głowicę.

Komórka, która niedawno rozpoczęła swoją działalność, prowadzi już kilkanaście spraw. Trafiają tu do analizy nośniki danych z całej Polski.



Informatyk śledczy w Centrum Technicznym

Informatycy śledczy w Służbie Celnej

Wdrożenie procedur informatyki śledczej wymagało nie tylko wyposażenia Służby Celnej w nowoczesny sprzęt i wysoce specjalistyczne oprogramowanie, ale również przygotowania odpowiednich zasobów kadrowych. Aby pracować jako informatyk śledczy, trzeba bowiem posiadać dogłębną wiedzę informatyczną, ale również zdolność analitycznego myślenia,

spostrzegawczość i cierpliwość. Praca informatyka śledczego często polega na wielogodzinnej żmudnej analizie wyników oraz składaniu w całość fragmentów pozyskanych informacji.

W latach 2012-2013 działający w polskiej Służbie Celnej Zespół Zadaniowy ds. wdrożenia informatyki śledczej przygotował pierwsze szkolenia, standardy działania oraz procedury naboru kadr. Od tego czasu specjalistycznym, intensywnym szkoleniom i warsztatom poddano grupę funkcjonariuszy wyłonionych w poszczególnych izbach celnych, którzy mieli zostać liderami informatyki śledczej w służbie.

W 2013 r. na Politechnice Opolskiej utworzony został, z inicjatywy Izby Celnej w Opolu nowy, pionierski kierunek studiów podyplomowych – Informatyka z elementami informatyki śledczej. W trakcie dwusemestralnych studiów podyplomowych jego słuchacze mogli pogłębić, bądź zdobyć umiejętności praktyczne oraz wiedzę teoretyczną z zakresu informatyki śledczej, bezpieczeństwa informacji oraz narzędzi i metod pracy operacyjnej. Pierwszą edycję studiów ukończyło w sumie 21 słuchaczy, z czego aż osiemnastu to pracownicy i funkcjonariusze celni z izb celnych z Opola, Szczecina, Przemyśla i Katowic. Na wykładach i laboratoriach prowadzonych przez najlepszych specjalistów z całego kraju studenci mieli możliwość praktycznego zapoznania się z możliwościami i obsługą narzędzi sprzętowych i programowych informatyki śledczej. W 2014 r. pierwsi absolwenci pionierskiego kierunku studiów podyplomowych w zakresie informatyki śledczej odebrali na Politechnice Opolskiej swoje dyplomy.

Warto także nadmienić, że dwaj funkcjonariusze opolskiej Służby Celnej uzyskali jeden z najważniejszych międzynarodowych certyfikatów z zakresu informatyki śledczej – CFCE. Program certyfikacyjny, trwający blisko pół roku, był kontynuacją odbytego przez nich szkolenia, przeprowadzonego przez IACIS – The International Association of Computer Investigative Specialists, a sfinansowanego przez OLAF – European Anti-Fraud Commission's Office.

W chwili obecnej Służba Celna dysponuje więc wyszkoloną kadrą, której umiejętności i kwalifikacje, gwarantują pomyślną realizację zadań z zakresu informatyki śledczej. Z uwagi na ciągły rozwój technologii cyfrowych niezbędne będzie jednak systematyczne prowadzenie procesu doskonalenia zawodowego oraz samodoskonalenia, zarówno przez liderów szkoleniowych, jak i specjalistów oraz ekspertów informatyki śledczej. Uzupełnieniem szkoleń organizowanych wewnątrz Służby będą więc szkolenia i kursy komercyjne prowadzone przez starannie dobraną kadrę wiodącą w informatyce śledczej w kraju.



Certyfikowany informatyk śledczy z Opola

Zastosowanie narzędzi informatyki śledczej w walce z przestępczością z całą pewnością przyczyni się do zwiększenia wykrywalności popełnianych przestępstw i wykroczeń oraz identyfikacji ich sprawców, co wpłynie na wzmocnienie zdolności operacyjnych i dochodzeniowych Służby Celnej.

To bardzo ważne, ponieważ od efektywności działań Służby Celnej w znacznym stopniu zależy bezpieczeństwo nie tylko finansowe, a także bezpieczeństwo rynku i obywateli Polski i całej Unii Europejskiej.

asp.Justyna Bioły-Kobylańska
Izba Celna w Opolu

WYROBY TYTONIOWE

Grupa Zadaniowa ds. Wyrobów Tytoniowych i Suszu Tytoniowego

Grupa Zadaniowa ds. Wyrobów Tytoniowych i Suszu Tytoniowego umiejscowiona w strukturze organizacyjnej Izby Celnej w Białymstoku jest obecnie jedną z 6 grup zadaniowych funkcjonujących w Służbie Celnej, z których każda wyspecjalizowana jest w innych obszarach tematycznych. Są to: przestępczość narkotykowa, paliwowa, obrót wyrobami alkoholowymi, obrót wyrobami tytoniowymi i suszem tytoniowym, gry hazardowe oraz e-handel.

Początki działalności białostockiej grupy zadaniowej (GZ) sięgają 2002 roku, kiedy to na mocy decyzji Nr 34 Szefa Służby Celnej z dnia 5 grudnia 2002 r. powołana została przy Izbie Celnej w Białymstoku, Krajowa Grupa Zadaniowa do spraw Wyrobów Alkoholowych i Tytoniowych, umiejscowiona w strukturze komórki Informacji Kontroli Celnej. Współtworzyło ją wówczas 3 funkcjonariuszy na czele z kierownikiem grupy.

Wraz ze wzrostem znaczenia analizy ryzyka w działaniach podejmowanych przez Służbę Celną, a zwłaszcza w zwalczaniu wszelkich przejawów przestępczości celnej i transgranicznej, działalność GZ ukierunkowana została na analizę zjawisk występujących w obszarze wyrobów tytoniowych, tj. papierosów, tytoniu do palenia, suszu tytoniowego oraz identyfikacji nowych wyrobów, które mogą zostać uznane za wyroby tytoniowe w rozumieniu przepisów ustawy *o podatku akcyzowym*.

Zgodnie z wdrożonym w 2011 roku, *Modelem Organizacyjnym krajowych grup zadaniowych*, głównym celem funkcjonowania grupy jest zapewnienie strategicznego podejścia do zarządzania ryzykiem w podległym obszarze tematycznym, przede wszystkim w zakresie działań wykraczających poza właściwość jednej izby celnej, a w wielu przypadkach mających charakter międzynarodowy.

Obecnie Grupa Zadaniowa ds. Wyrobów Tytoniowych i Suszu Tytoniowego liczy 5 funkcjonariuszy celnych. Istotną rolę w realizacji zadań nałożonych na GZ pełnią Koordynatorzy wykonujący zadania Lokalnych Punktów Kontaktowych (1 osoba w każdej izbie celnej), którzy stanowią dodatkowe, merytoryczne wsparcie dla prowadzonych działań.

Do najważniejszych zadań realizowanych przez Grupę Zadaniową należy analiza zagrożeń i nieprawidłowości związanych z wyrobami tytoniowymi i suszem tytoniowym, na którą składa się m.in.:

- Opracowywanie analiz (strategicznych, taktycznych i operacyjnych) oraz profili ryzyka
- Opiniowanie i opracowywanie projektów przepisów prawa regulujących podległy obszar tematyczny
- Współpraca z innymi służbami krajowymi i zagranicznymi oraz organami ścigania w celu zwalczania przestępczości papierosowej i tytoniowej
- Koordynowanie akcji kontrolnych o charakterze ogólnopolskim oraz międzynarodowym
- Przygotowanie rozwiązań dotyczących wdrażania kontroli w obszarze wyrobów tytoniowych

Przykładem działań podejmowanych przez białostocką GZ jest koordynacja różnego rodzaju akcji kontrolnych, w tym m.in. ukierunkowanej na kontrole działalności pośredniczących podmiotów tytoniowych w 2013 roku, czy zwalczanie zjawiska nielegalnej produkcji papierosów w punktach handlowych w 2015 roku. Stałe monitorowanie powyższych zjawisk, a także zbieranie informacji i analiza wyników prowadzonych kontroli pozwalają na wyciąganie wniosków oraz propozycje dalszych działań Służby Celnej, które przekazywane są do kierownictwa Departamentu Kontroli Celnej, Podatkowej i Kontroli Gier Ministerstwa Finansów.

Innym przejawem inicjatyw GZ jest przekazywanie do Ministerstwa Finansów rekomendacji o charakterze legislacyjnym, spośród których część znalazła odzwierciedlenie w obecnie obowiązujących przepisach prawa. Mowa tu m.in. o zmianach do ustawy *o podatku akcyzowym* odnoszących się do pośredniczących podmiotów tytoniowych czy zmiana sposobu opodatkowania cygar.

rachm. Sylwester Olszewski
p.o. Kierownika Referatu Grupa Zadaniowa
ds. Wyrobów Tytoniowych i Suszu Tytoniowego
Izba Celna w Białymstoku

Celne strzały w Budzisku

W 2015 roku funkcjonariusze Izby Celnej w Białymstoku przechwycili blisko 3,5 miliona paczek nielegalnych papierosów, których wartość rynkowa szanowana jest na ok. 45 milionów złotych. Przez niespełna 4 miesiące roku 2016 podlascy celnicy ujawnili już ponad 1 milion 650 tysięcy paczek papierosów, a największe tegoroczne zatrzymania miały miejsce w pobliżu polsko-litewskiej granicy w Budzisku, gdzie swój punkt kontrolny mają funkcjonariusze Wydziału Zwalczania Przestępczości białostockiej izby celnej.

Rekordowy w tym roku i jeden z największych w ostatnich latach przemyt papierosów udaremnili celnicy z Budziska w połowie stycznia. Towarem znajdującym w naczepie jadącej do Czech miał być papier. Zamiast niego funkcjonariusze ujaw-



Styczeń 2016 – rozładunek tira z papierosami zamiast papieru

nili jednak 450 tysięcy paczek papierosów o wartości ponad 5,5 miliona złotych.

Podobnym wynikiem pod koniec marca zakończyła się kontrola tira na drodze krajowej nr 8 przewożącego ładunek artykułów pasmanteryjnych. Tu celnicy z Budziska przechwycili 417 tysięcy nielegalnych papierosów bez jakichkolwiek znaków akcyzy o szacunkowej wartości rynkowej ponad 5 milionów złotych.

Natomiast na jeden z ciekawszych przypadków ukrycia papierosowej kontrabandy natrafili funkcjonariusze celni z Budziska w połowie kwietnia. Trefny towar ukryty był w dwunastometrowych, izolowanych rurach, które miały trafić na zachód Polski.

Aby wydobyć papierosy z warstwy pianki izolacyjnej, którą osłonięta była każda z rur, niezbędna okazała się pomoc strażaków z Suwałk, którzy za pomocą ciężkiego sprzętu rozcinali ich poszycie. Po 24 godzinnym rozładunku i przeliczaniu papierosów podlascy celnicy stwierdzili 102 tysiące paczek papierosów o łącznej wartości 1 miliona 300 tysięcy złotych.

W każdej z tych spraw funkcjonariusze Służby Celnej wszczęli postępowanie karne skarbowe rekwirując ładunek oraz ciężarówki wraz z naczepami, które służyły do przewozu kontrabandy. Za tak duże przemyty grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności.



Kwiecień 2016 – celnicy z Budziska przechwycili papierosy ukryte w izolacji rur

Przechwytując transporty papierosowej kontrabandy podlascy celnicy zapobiegli wielomilionowym stratom, na które narażony był Skarb Państwa, gdyby nielegalny towar trafił na „czarny rynek".

mł. rew. Urszula Lenkiewicz
Izba Celna w Białymstoku

Sterty słomy wypełnione kontrabandą

Funkcjonariusze celni przyzwyczaili się już do tego, że przestępcy ukrywają nielegalne papierosy i tytoń w różnych, nietypowych miejscach czy przedmiotach. Nie dziwi ich kontrabanda w sprzęcie RTV, AGD, meblach czy wyrobach spożywczych.
Dzięki marcowej akcji funkcjonariuszy łódzkiej Służby Celnej z Sekcji Dozoru w Oddziale Celnym w Kutnie do dziwnych miejsc przechowywania nielegalnych towarów należy dopisać... pryzmy słomy.



Celnicy znaleźli w stercie słomy pomieszczenie wypełnione nielegalnym towarem

Celnicy z Kutna mieli podejrzenia, że na terenie jednego z gospodarstw rolnych w powiecie łęczyckim (woj. łódzkie) mogą znajdować się nielegalne wyroby tytoniowe.

Podczas przeszukania obejścia należącego do 49-letniego mężczyzny uwagę funkcjonariuszy przykuły dwie, ogrodzone sterty słomy. Celnicy postanowili się im bliżej przyjrzeć. Zauważyli, że w jednej z nich wyróżniają się trzy belki słomy, kształtem przypominające drzwi. Po usunięciu podejrzanie wyglądających belek okazało się, że za nimi znajduje się magazyn.

W pomieszczeniu, o długości ok. 8 m, szerokim i wysokim na ok. 2 m, celnicy odkryli nielegalne papierosy oraz worki z tytoniem do palenia i suszem tytoniowym bez akcyzy. Funkcjonariusze znaleźli skrytkę również w drugiej stercie, nieco mniejszą, ale też wypełnioną nielegalnym towarem.

W słomie ukryto łącznie 211 760 sztuk papierosów z przemytu, 550 kg suszu tytoniowego i 166,5 kg tytoniu do palenia. Szacowana wysokość podatku akcyzowego, ciążącego na zarekwirowanym towarze, to ponad 550 tys. zł.

mł. asp. Beata Bińczyk
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Łodzi

W Zosinie trafili na rafę

Nielegalny transport na Ukrainę ważących ponad 170 kilogramów fragmentów żywej rafy koralowej udaremnili funkcjonariusze Służby Celnej i Straży Granicznej z Zosina. To jedno z większych wykryć tego typu towaru na terenie Polski. Aby ocalić żyjące w rafie rośliny i zwierzęta potrzebne było przetransportowanie jej do Akwarium Gdyńskiego.

Rafę próbowali wywieźć z Polski dwaj obywatele Ukrainy. Obaj podróżni, 46-latek i jego o dziesięć lat młodszy krajan, podczas kontroli granicznej w Zosinie zgłosili, że wiozą kamienie do akwarium. Deklarowany wystrój akwarystyczny był starannie zapakowany do kartonowych pudeł, dodatkowo zabezpieczony folią i styropianem.



W pudłach, zamiast zwyczajnych kamieni, znajdojdowały się fragmenty rafy koralowej

Okazało się jednak, że w pudłach, zamiast zwyczajnych kamieni, znajdują się fragmenty rafy koralowej – tzw. żywej skały (czyli wapiennej konstrukcji, powstałej m.in. ze szkieletów obumarłych koralowców rafotwórczych) wraz ze stanowiącymi jej integralną cześć gatunkami organizmów morskich. W kartonach mundurowi znaleźli 83 fragmenty rafy, ważące w sumie 171,3 kg.

Koralowce rafotwórcze należą do gatunków zagrożonych wyginięciem i objętych ochroną gatunkową na mocy Konwencji Waszyngtońskiej CITES. Na obrót nimi, w tym też ich przewóz przez granicę, potrzebne są specjalne zezwolenia, wydawane przez odpowiednie władze. Żaden z podróżnych takimi dokumentami nie dysponował.

Poproszeni o wyjaśnienia obywatele Ukrainy tłumaczyli, że za przewóz paczek przez granicę otrzymali pieniądze. Twierdzili, że nie wiedzieli, co jest w środku. Już na terytorium Ukrainy towar miał ktoś odebrać.

Oznaczenia umieszczone na kartonach sugerują, że nielegalny ładunek koralowców trafił do Europy z Indonezji, natomiast do Polski przyjechał z Francji. W jaki sposób obywatele Ukrainy weszli w posiadanie okazów żywej skały i dla kogo były one przeznaczone na razie pozostaje tajemnicą. Okoliczności całej sprawy badają funkcjonariusze celni z Zamościa.

W celu uratowania organizmów żyjących na zatrzymanych fragmentach rafy Służba Celna zorganizowała przewóz ładunku do gdyńskiego oceanarium. Tam rafa przejdzie kwarantannę w specjalnym zbiorniku pod okiem specjalistów od akwarystyki morskiej. Przypomnijmy, że pod koniec 2011 r. do gdyńskiego akwarium trafiło 750 kg żywej rafy koralowej, którą celnicy zatrzymali na granicy z Ukrainą w Hrebennem.

Nielegalny obrót czy handel gatunkami zagrożonymi wyginięciem (CITES) jest przestępstwem, za które grozi kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat.

***

Rafa koralowa to nagromadzenie szkieletów organizmów morskich, które są utwardzane przez zawarte w wodzie sole mineralne, tworząc podwodny wał lub grzbiet tak masywny i duży, że jest zdolny do przeciwstawienia się niszczącemu wpływowi fal. Współczesne rafy zbudowane są najczęściej ze szkieletów korali, dlatego mówi się o rafach koralowych (w ich tworzeniu jednak biorą udział także inne organizmy rafotwórcze, m.in. mszywioły, mięczaki, otwornice, a także glony). Jednym z zagrożeń, na jakie wystawione są rafy koralowe jest wandalizm niektórych turystów, którzy odrywają jej kawałki „na pamiątkę". W niektórych regionach koralowce wykorzystuje się do budowy domów, często też wypala się je, aby uzyskać czyste wapno. Około 20% raf koralowych na świecie zostało już bezpowrotnie zniszczonych. Szacuje się, że w ciągu następnych 100 lat może ulec zagładzie kolejne 70%, dlatego podejmowane są szerokie działania zmierzające do uratowania tych niezwykłych ekosystemów. Obecnie wszystkie gatunki koralowców rafotwórczych chronione są przez Konwencję Waszyngtońską (CITES).



Koralowce rafotwórcze należą do gatunków zagrożonych wyginięciem

Żywe fragmenty rafy koralowej są wykorzystywane w akwariach słonowodnych i dlatego bywają przedmiotem nielegalnego obrotu.

podkom. Marzena Siemieniuk
Izba Celna w Białej Podlaskiej

Nielegalne papierosy zamiast węgla do grilla

Lubuscy celnicy zatrzymali ponad 4 tysiące paczek papierosów. Udawały węgiel drzewny do grillowania.

Czasami niezbyt dobrze jest wymyślić wszystko bardzo dobrze. Kierowca ciężarowego citroena zatrzymanego w niedzielę wieczorem około godz. 21. także doskonale opracował swój plan: zgadzały się faktury i towar na nich wymieniony, zgadzało się zapotrzebowanie na węgiel drzewny, bo za chwilę sezon grillowy… Kiedy już samochód z kierowcą został przemieszczony do budynku szczegółowych przeszukań w Świecku okazało się, że w 29 workach – identycznych jak te, w których rzeczywiście był węgiel – były ukryte papierosy bez polskich znaków akcyzy. Wartość ciążących podatków to ponad 80 tysięcy złotych.

Towar celnicy zatrzymali, a kierowcy grozi dotkliwa grzywna.

asp. Beata Downar-Zapolska
Izba Celna w Rzepinie



Papierosy zamiast węgla drzewnego na grilla

Wpadka z kontrabandą

Śląscy celnicy w trakcie kontroli jednego z targowisk zatrzymali 6,4 tys. sztuk przemyconych papierosów, 22 kg nielegalnego tytoniu i prawie 4 litry alkoholu nieznanego pochodzenia. Straty Skarbu Państwa z tytułu niezapłaconych ceł i podatków to prawie 22 tys. złotych.

We wtorek (5.01) na dużym bazarze w Mysłowicach śląscy celnicy ujawnili akcyzową kontrabandę. Sprzedażą nielegalnych papierosów trudnił się 44-letni, mieszkaniec regionu. W jego samochodzie mundurowi znaleźli 6 tys. sztuk papierosów oznaczonych tylko ukraińskimi banderolami, ponad 20 kg tytoniu oraz prawie 4 litry alkoholu nieznanego pochodzenia.

Chwilę później na tym samym targowisku celnicy znaleźli porzuconą torbę, w której było 400 sztuk ukraińskich papierosów oraz 1,5 kg tytoniu bez polskich znaków akcyzy.

W Bytomiu funkcjonariusze śląskiej Służby Celnej zatrzymali ponad 1000 sztuk papierosów oraz tytoń do palenia bez polskich banderol. W jednym ze sklepów sprzedawczyni oferowała do sprzedaży papierosy i tytoń, pochodzące z nieznanego źródła. Wartość rynkową nielegalnych towarów celnicy wyliczyli na ponad 800 złotych.

Śląska Służba Celna przypomina, że każdy, kto kupuje nielegalne wyroby z niewiadomych źródeł naraża swoje zdrowie i życie. Nielegalny obrót wyrobami tytoniowymi to nie tylko straty Skarbu Państwa, ale przede wszystkim nieuczciwa konkurencja wobec legalnie działających przedsiębiorców.

podkom. Grażyna Kmiecik
Izba Celna w Katowicach



Akcyzowa kontrabanda

Płot z papierosów

Prawie ćwierć miliona sztuk papierosów bez polskich znaków akcyzy o wartości ponad 150 tys. zł wykryli funkcjonariusze pomorskiej Służby Celnej na terminalu promowym w Gdyni. Kontrolę przeprowadzili 12 lutego. Nielegalny towar ukryty był w specjalnie wykonanej skrytce w dostawczym Mercedesie. Jego kierowca próbował wjechać na prom odpływający do Szwecji. Nerwowe zachowanie mężczyzny wzbudziło jednak podejrzenia funkcjonariuszy Granicznego Referatu Zwalczania Przestępczości w Gdyni. Na pytanie, co przewozi, mężczyzna odparł, że jest to drewniany płot w częściach. Funkcjonariusze postanowili poddać pojazd kontroli za pomocą skanera. Po prześwietleniu samochodu okazało się, że w przedniej części skrzyni ładunkowej wykonana została specjalna skrytka. W środku znajdowało się 231 tys. sztuk papierosów o wartości ponad 150 tys. zł. Cały nielegalny towar, łącznie z przystosowanym do przemytu samochodem, został zatrzymany dalszego postępowania.

mł. asp. Marcin Daczko
Rzecznik Prasowy Izby Celnej w Gdyni



Płot z papierosów

Udaremniona podróż 11 walizek pełnych nielegalnych papierosów

„Przygoda turystyczna" czterech podróżnych, amatorów hurtowych ilości papierosów, którzy lecieli na trasie: Moskwa – Warszawa – Madryt, zakończyła się na lotnisku Chopina.

Funkcjonariusze Oddziału Celnego Osobowego skierowali podróżnych ze strefy tranzytowej do kontroli celnej. Po sprawdzeniu bagażu podręcznego, celnicy ujawnili papierosy ponad dopuszczalną normę, a następnie wycofali bagaże zasadnicze w liczbie … 11. Walizek wypełnionych po brzegi papierosami. Po dokonaniu całkowitej rewizji, znaleziono ponad 239 tys. sztuk papierosów różnych marek bez polskich znaków akcyzy.

Przemytu dokonali obywatele Armenii i Rosji, przeciwko którym wszczęto postępowanie karne skarbowe. Nielegalne papierosy zostały złożone w magazynie depozytowym Urzędu Celnego III „Port Lotniczy" w Warszawie.

Wartość celna zatrzymanych papierosów to ponad 17 tys. zł, zaś wartość uszczuplonych należności celnych i podatkowych ponad 255 tys. zł.


Ponad 239 tys. sztuk nielegalnych papierosów ujawnionych w 11. walizkach

kom. Małgorzata Kołkowska
Kierownik zmiany
Oddział Celny Osobowy
Izba Celna w Warszawie

Nieoczekiwany zbieg przemytniczych okoliczności

W wyniku nieoczekiwanego zbiegu okoliczności, funkcjonariusze Urzędu Celnego w Pruszkowie brali udział w zatrzymaniu wysyłki transportu zawierającego nielegalne papierosy w ilości 415 tys. sztuk o łącznej wartości ponad 266 tys. zł.

Urząd Celny w Pruszkowie został powiadomiony, że w magazynie jednej z firm kurierskich, podczas przeładunku towaru, kierujący wózkiem widłowym zaczepił o bok jednej z palet i w ten sposób przyczynił się do ujawnienia próby wywiezienia papierosów, na których nie było polskich znaków akcyzy.

Wysłani na miejsce funkcjonariusze celni grupy ds. kontroli znaków akcyzy, analizując dokumenty zauważyli, że uszkodzona paleta jest tylko częścią przesyłki. Zdecydowano o otwarciu 4. palet, na które składała się przesyłka. Decyzja okazała się słuszna, ponieważ nielegalne papierosy znajdowały się w każdej z palet, które dla kamuflażu od góry zawierały używany sprzęt AGD.

Jak się okazuje, czasem zupełny przypadek, jak to miało miejsce w tej sytuacji, może przyczynić się do zatrzymania kontrabandy i udaremnienia przestępczego procederu?



Przygotowane do wysyłki nielegalne papierosy

kom. Dorota Kozłowska
Kierownik Oddziału Celnego I w Pruszkowie
Izba Celna w Warszawie

Czasami niezbędny jest pościg

Kontrole prowadzone przez grupy mobilne na drogach są niezwykle trudne. By były skuteczne niezbędne jest trafne typowanie i umiejętność wykrycia kontrabandy w warunkach „polowych". Bywa też, że zatrzymywany przemytnik nie reaguje na wezwanie do zatrzymania pojazdu i próbuje uciec celnikom. W roku 2016 na Warmii Mazurach zanotowaliśmy 2 takie przypadki.

22 lutego funkcjonariusze Służby Celnej patrolujący drogi w powiecie ełckim zauważyli samochód Audi A4, który był im już znany. Zapewne nasz radiowóz był za to znany kierowcy Audi, bowiem na jego widok zaczął on gwałtownie przyspieszać. Celnicy podążyli za nim i zauważyli, że samochód wjeżdża na przydrożną stację paliw. Tam celnicy wylegitymowali kierowcę, mieszkańca Olecka i sprawdzili bagażnik jego pojazdu. Okazało się, że jest on wypełniony papierosami różnych marek – w sumie znajdowało się tam 2 tys. paczek.



Uciekający samochód celnicy zatrzymali na polnej drodze

Także by zatrzymać mieszkańca Bartoszyc przewożącego we wtorek 5 kwietnia br. kontrabandę swoim Audi, niezbędny okazał się pościg. Funkcjonariusze na ten samochód czekali na drodze w okolicy Bartoszyc. Analizy wskazywały, bowiem, że jego właściciel może przewozić papierosy bez polskiej akcyzy. Mężczyzna na widok celników zaczął uciekać. W jednej z miejscowości skręcił w boczną drogę i szybko się oddalił. Funkcjonariusze rozpoczęli poszukiwania i zrobili to skutecznie. Jak się wyjaśniło Audi wjechało na teren jednego z gospodarstw rolnych i tam został o odnalezione.

Po skontrolowaniu auta, okazało się, że mężczyzna przewoził w swoim samochodzie papierosy pochodzące z Rosji w ilości 1560 paczek. Były one ukryte w drzwiach, boczkach, podłodze, konsoli oraz siedzeniach pojazdu.

podinsp. Ryszard Chudy
Izba Celna w Olsztynie

Rekordowy przemyt papierosów

W marcu 2015 funkcjonariusze Służby Celnej Izb Celnych w Szczecinie i Katowicach współpracując z funkcjonariuszami Centralnego Biura Śledczego Policji w Katowicach zapobiegli przemytowi ponad 4 milionów sztuk papierosów.

Funkcjonariusze zatrzymali do kontroli samochód ciężarowy z naczepą typu chłodnia z zadeklarowanym towarem w postaci granulatu PA (poliamidu), znajdującego zastosowanie w produkcji elementów mechanicznych maszyn i urządzeń, akcesoriów meblowych, elementów okien czy sprzętu sportowego. Ciężarówka zmierzała z Polski do Holandii.

W kontroli uczestniczył celny pies, szkolony do wykrywania wyrobów tytoniowych, który zaznaczył przód chłodni. To wskazanie dało jednoznaczne podstawy do dalszych działań funkcjonariuszy, którzy zdecydowali się prześwietlić samochód promieniami RTG. Wynikiem tej czynności było uzyskanie obrazu na monitorze komputera, z którego wynikało, że w naczepie znajdują się dwa rodzaje ładunku. Zestawiając tą informację z dokumentami towarzyszącymi deklarowanemu towarowi, z których wynikało, iż w środku powinien znajdować się jeden rodzaj ładunku, potwierdziły się podejrzenia funkcjonariuszy i przeprowadzono kontrolę zawartości chłodni.

W przedniej części naczepy za ładunkiem granulatu znajdowały się 4.079.400 sztuki papierosów bez polskich znaków akcyzy o łącznej wartości przekraczającej 2,6 miliona złotych. Natomiast straty budżetu państwa z tytułu niezapłaconych podatków wyniosły ponad 4,3 miliona złotych.

rew. Michał Szadokierski
Izba Celna w Szczecinie

podkom. Grażyna Kmiecik
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Katowicach



Zamiast granulatu – papierosy

Miał być węgiel, a były papierosy



W niektórych workach zamiast węgla były papierosy

Próbę przemytu ponad 50 tys. paczek papierosów udaremnili funkcjonariusze Służby Celnej z polsko-ukraińskiego przejścia granicznego w Hrebennem.

Papierosy ukryte były w ukraińskiej ciężarówce przewożącej ładunek węgla drzewnego. Na pierwszy rzut oka wszystko wydawało się być w porządku. Zgłoszony do odprawy celnej węgiel znajdował się w fabrycznych papierowych workach i zgodnie z dokumentacją jechał z Ukrainy do Belgii. Funkcjonariusze nie dali się jednak zwieść pozorom. Celnicy prześwietlili ładunek a uzyskany w ten sposób obraz nie pozostawiał złudzeń. Wśród worków z węglem znajdowały się też takie, w których były nielegalne papierosy.

Konieczny był rozładunek ciężarówki i dokładne sprawdzenie wszystkich opakowań. Ostatecznie z worków na węgiel drzewny celnicy wyjęli ponad 50 tys. paczek papierosów o rynkowej wartości 670 tys. zł.

Kierujący ciężarówką 60-letni obywatel Ukrainy nie przyznał się do przemytu. Tłumaczył, że, mimo iż był obecny podczas załadunku ciężarówki, to do worków nie miał dostępu i nie wiedział, co jest w środku.

Postępowanie w tej sprawie prowadzi zamojski urząd celny.

Do podobnego zdarzenia doszło też na przejściu granicznym z Białorusią w Koroszczynie. W ciężarówce wiozącej węgiel drzewny funkcjonariusze znaleźli 54 tys. paczek papierosów bez polskich znaków akcyzy o szacunkowej wartości 700 tys. zł. I tutaj kierowcy nie przyznali się do winy.

Postępowanie w tej sprawie prowadzi Urząd Celny w Białej Podlaskiej.

podkom. Marzena Siemieniuk
Izba Celna w Białej Podlaskiej

Przemyt za trzy miliony w kontenerze

Przemyt wartych aż 3 mln zł papierosów udaremnili funkcjonariusze Służby Celnej na terenie kolejowego terminala przeładunkowego w Małaszewiczach. To druga, co do wielkości jednorazowa partia nielegalnych papierosów zatrzymana w tym roku na polskim odcinku wschodniej granicy Unii Europejskiej i jednocześnie największa w br. w województwie lubelskim.

Transport papierosów funkcjonariusze zatrzymali podczas kontroli jadącego z Białorusi pociągu towarowego. Nielegalny towar ukryty były w jednym z kontenerów. Podejrzenia mundurowych wzbudził m.in. obraz uzyskany w wyniku prześwietlenia kontenera mobilnym urządzeniem RTG.

Wyładunek kontenera, rozpakowywanie legalnego towaru oraz liczenie ukrytej w nim kontrabandy trwały ponad dobę. Ostatecznie ustalono, że do Polski miały wjechać ponad 236 tys. paczek papierosów. Papierosy, różnych marek, opatrzone były białoruskimi znakami akcyzy.

To pierwsza w 2016 r. roku tak ogromna nielegalna przesyłka papierosów przejęta przez funkcjonariuszy lubelskiej Służby Celnej.



Ostatecznie ustalono, że do Polski miało wjechać ponad 236 tys. paczek papierosów

***

Choć część przemycanych do Polski papierosów to papierosy dostępne w regularnej sprzedaży w krajach ich pochodzenia, warto pamiętać, że nie dotyczy to całości zatrzymywanej przez celników kontrabandy. Papierosy nadal należą do najczęściej podrabianych produktów. Ich konsumenci powinni sobie zdawać sprawę z tego, że papierosy takie produkowane są często z odpadów i tytoniu najgorszej, jakości, co sprawia, że są wielokrotnie bardziej szkodliwe od papierosów legalnych.

podkom. Marzena Siemieniuk
Izba Celna w Białej Podlaskiej

Próbują się ratować...

Osoby zamieszane w przemyt, a zatrzymane na gorącym uczynku, często reagują niestandardowo. Przede wszystkim starają się ukryć dowód przestępstwa.

Ktoś nas nie lubi i podrzucił nam ten towar – próbowali przekonywać celników mieszkańcy jednego z domów położonych w powiecie lidzbarskim.

Ich dom funkcjonariusze odwiedzili 21 marca br. Powodem były informacje, iż właściciele przechowują znaczne ilości papierosów bez polskich znaków akcyzy. Początkowo kontrola nie przyniosła oczekiwanych wyników. W domu nie było żadnych zakazanych towarów. Jednak jeden z celników zajrzał za płot i rosnące przy nim choinki. Tam zobaczył torbę podróżną.



Gołębnik, w którym ukryto kontrabandę

Po otwarciu okazało się, że jest ona wypełniona papierosami – było w niej 750 paczek.

Właściciel domu początkowo zapewniał, że to nie jego własność, a ktoś złośliwy te papierosy podrzucił. Tłumaczenia nie były jednak zbyt wiarygodne, bowiem posesja leży w odległości ok. 0,5 km od najbliższych sąsiadów i otaczają ją pola.

Między innymi w gołębniku ukrył nielegalne papierosy mieszkaniec jednej z miejscowości położonych na Zalewem Wiślanym. Przybyłym na kontrolę celnikom mężczyzna oświadczył, że posiada tylko 9 paczek papierosów. Funkcjonariusze mu jednak nie uwierzyli i sprawdzili tak dom jak i jego otoczenie. Wtedy okazało się, że praktycznie wszędzie poukrywano papierosy. Schowano je m.in. w szafkach, rękawach ubrań, w garażu no i w gołębniku. W sumie celnicy znaleźli prawie 1100 paczek papierosów bez polskiej akcyzy.

Z kolei, w trakcie patrolowania dróg powiatu braniewskiego, na jednej z posesji celnicy zauważyli Volkswagena Passata – samochód powszechnie używany do przewozu paliwa przez granicę. Przy pojeździe, który miał rosyjskie tablice rejestracyjne, stało dwóch mężczyzn, zajętych wypompowywaniem paliwa ze zbiornika. Jak się potem okazało, w sumie utoczyli z niego 100 litrów oleju napędowego. Na widok celników mężczyźni, obywatele Rosji, zareagowali raczej nerwowo – złapali za pojemnik z ropą i …zaczęli wlewać ją z powrotem do baku. Jednak funkcjonariusze musieli im w tym przeszkodzić – zgodnie z prawem paliwa nie wolno spuszczać z pojazdu, w którym wjechało z zagranicy, tym samym było jasne, że Rosjanie złamali te przepisy.

podinsp. Ryszard Chudy
Izba Celna w Olsztynie

Przemytnicy tracą samochody

Już prawie 40 samochodów trafiło od początku tego roku na celnicze parkingi przy polsko-rosyjskiej granicy. Dzieje się tak, bowiem przemytnicy dokonują w nich przeróbek – czasami niezwykle fachowych.

Papierosy w Rosji nadal są znacznie tańsze niż w Polsce – w sklepach wolnocłowych paczkę można już kupić za ok. 3 zł. W efekcie stale podejmowane są próby przemytu tego towaru do naszego kraju. Warmińsko-mazurscy celnicy systematycznie znajdują je poukrywane np. w drzwiach samochodów, fotelach, kołach, zbiornikach paliwa czy butlach na gaz. To, poniekąd, rutyna. Jednak, co jakiś czas na granicy pojawiają się auta bardzo staranie przygotowane do przemytu. Chyba najtrudniejsze do rozpracowania są skrytki otwierane skomplikowanymi mechanizmami, w których zastosowano elektromagnesy. Podobnie jest w sytuacji dospawanych elementów, często kilkuwarstwowych. Wtedy najczęściej nie pozostaje nic innego jak użycie solidnych narzędzi.

Tak było choćby na przejściu granicznym w Gronowie. Ford Transit, z rosyjskimi rejestracjami, sprawdzany przez funkcjonariuszy grupy mobilnej, trafił do budynku kontroli szczegółowej 30 stycznia br. Jechało nim 7 Rosjan. Rewizję celnicy rozpoczęli



Cellnicy z ZP wykryli profesjonalnie zrobioną skrytkę w dachu Transita

w południe. Ich uwagę przykuł dach pojazdu, który wydawał się nietypowy dla tej marki. Ponadto uczestniczący w kontroli pies służbowy był wyraźnie pobudzony. Po zdemontowaniu lampki dachowej wykonaniu pierwszego otworu funkcjonariu-

sze natknęli się na blachę, która nie była fabrycznym elementem pojazdu. Zdecydowano o wykonaniu kolejnego otworu, przez który wprowadzono wideoendoskop. Urządzenie z kamerką pokazało, że w przestrzeni pod dachem znajdowały się papierosy. Wydobycie ich było jednak znacznie utrudnione, ponieważ pojazd był oklejony tapicerką samochodową, a pod nią znajdowały się dwie warstwy sklejki drewnianej i dodatkowej grubej blachy.

Dojście do papierosów znajdowało się w tylnej części pojazdu i było możliwe po uprzednim wycięciu rygli stalowych i zdemontowaniu tylnej półki Transita. Niezbędne okazało się użycie takich specjalistycznych narzędzi jak szlifierka kątowa, wiertarka, młotek, przecinak, łom. W tak zrobionej skrytce celnicy znaleźli 3150 paczek papierosów.

Natomiast 1162 paczki papierosów znaleźli celnicy z Bezled w czasie kontroli przeprowadzonej w niedzielę 17 stycznia 2016 r. Obywatelka Rosji podjechała do odprawy na „zielony pas", ale z niego trafiła do kontroli rentgenowskiej. Tam okazało się, że samochód był przystosowany do przemytu - w podłodze bagażnika wycięto otwór, przez który można było włożyć do znajdującej się tam komory papierosy..

Z kolei w Gołdapi, 5 marca br., do budynku kontroli szczegółowej trafił Rosjanin i jego Mercedes Sprinter. Decyzję o skierowaniu pojazdu do kontroli podjęto w oparciu o wskazanie dokonane przez Wydział Analizy Ryzyka olsztyńskiej IC. W trakcie sprawdzania okazało się, że samochód ma przerobiony dach. W tak zrobionej skrytce funkcjonariusze ujawnili 3740 paczek papierosów.

Rosjanin, który w sobotę 26 marca br. przekraczał granicę Mercedesem A 140 przez przejście w Grzechotkach, zapewniał, że jedzie do Polski na zakupy. Po kontroli okazało się, że nic z jego planów nie będzie.

Mieszkaniec Kaliningradu pojawił się na granicy w Wielką Sobotę przed godziną 10.00 Rano. Celnik przyjmujący zgłoszenie uznał, że pojazd należy sprawdzić dokładniej. W tym celu skierował go do budynku kontroli szczegółowej. Tam w trakcie rewizji funkcjonariusze celni ujawnili 995 paczek papierosów ukrytych w osłonach podwozia.

4 kwietnia natomiast na służbie dziennej na przejściu w Gronowie, do kontroli trafił samochód osobowy z rosyjskimi numerami rejestracyjnymi. Wynik szczegółowej kontroli Renault wykazał, że poza zgłoszonymi 40 sztukami papierosów w samochodzie schowano dodatkowo 1834 paczki po 20 sztuk papierosów. Papierosy ukryto w przerobionej, podwójnej podłodze i bagażniku a żeby się do nich dostać trzeba było użyć szlifierki kątowej.

W sumie, ubiegłym roku, na granicy z Obwodem Kaliningradzkim, funkcjonariusze Służby Celnej zatrzymali 1,7 mln paczek przemycanych papierosów. W związku z przeróbkami zrobionymi przez przemytników w samochodach zatrzymano ponad 100 takich pojazdów.

podinsp. Ryszard Chudy
Izba Celna w Olsztynie

Susz tytoniowy w rękach małopolskich celników

Blisko 11 ton suszu tytoniowego zatrzymali funkcjonariusze małopolskiej Służby Celnej. To efekt kontroli prowadzonej w okolicach Nowego Brzeska. Wartość zatrzymanego towaru wynosi 5 mln złotych.

Towar należący do jednej z firm z województwa lubelskiego składowany był w magazynie znajdującym się w jednej z miejscowości leżącej w powiecie proszowickim. Funkcjonariuszy zainteresował fakt, że firma będąca właścicielem towaru nie figuruje w Rejestrze Pośredniczących Podmiotów Tytoniowych, a tym samym nie może dysponować przedmiotowym towarem, ponadto jej właściciel nie przedstawił żadnych dokumentów potwierdzających przeniesienie własności suszu tytoniowego na inny podmiot. Wobec zaistniałych faktów w dniu 1 kwietnia br. susz tytoniowy został zatrzymany i przewieziony do magazynu Izby Celnej w Krakowie, dalsze postępowanie w tej sprawie prowadzi Urząd Celny w Krakowie.

kom. Tomasz Kierski
Rzecznik Prasowy Izby Celnej w Krakowie



Trwa załadunek zatrzymanego suszu

Zlikwidowana kolejna nielegalna fabryka papierosów

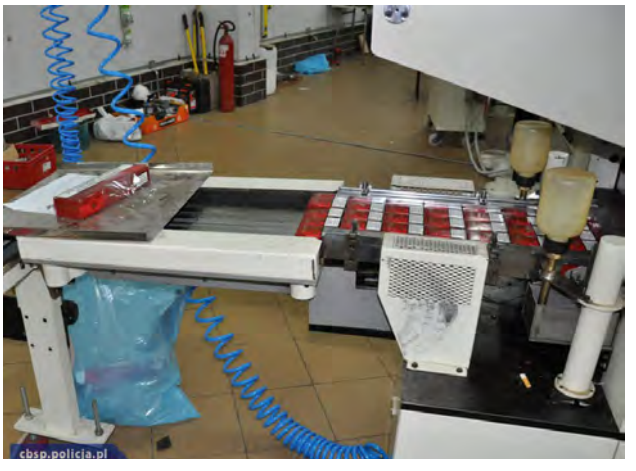
Funkcjonariusze Izby Celnej w Białej Podlaskiej, katowickiego zarządu CBŚP oraz Nadodrzańskiego Oddziału SG z placówki w Tuplicach weszli na teren nielegalnej fabryki papierosów w powiecie puławskim w województwie lubelskim i na gorącym uczynku zatrzymali 10 osób. Funkcjonariusze zabezpieczyli kilkanaście ton krajanki tytoniowej. Wstępnie oszacowane straty Skarbu Państwa wyniosły 9 milionów złotych.

Jak ustalili śledczy zorganizowana grupa przestępcza zajmująca się nielegalną produkcją papierosów działała, od wielu miesięcy. Produkowane przez nią papierosy przeznaczone były na rynek UE.

Po wejściu na teren nielegalnej fabryki funkcjonariusze na gorącym uczynku zatrzymali 10 osób, w tym 7 obywateli Ukrainy. Sprawcy byli całkowicie zaskoczeni.

W trakcie przeszukania w jednym z pomieszczeń funkcjonariusze zabezpieczyli profesjonalną linię produkcyjną wartości 2 milionów złotych. Według specjalistów jej wydajność mogła wynosić do miliona papierosów w ciągu 8 godzin pracy. Funkcjonariusze zabezpieczyli także kilkanaście ton krajanki tytoniowej o wartości 8 milionów złotych.

W trakcie przeszukań zabezpieczone zostały także ogromne ilości półproduktów, służących do produkcji papierosów, m.in. gilzy, filtry, kleje i podrobione opakowania z oznaczeniami znanych międzynarodowych koncernów tytoniowych.



Funkcjonariusze zabezpieczyli profesjonalną linię produkcyjną wartości 2 milionów złotych

Sprawcy usłyszeli prokuratorskie zarzuty. O ich dalszym losie zadecyduje sąd. Śledztwo nadzoruje Prokuratura Okręgowa w Lublinie.

Izba Celna w Białej Podlaskiej
podkom. Marzena Siemieniuk

Skuteczna współpraca przekłada się na dobre wyniki

Ten rok obfituje w skuteczne likwidowanie nielegalnych fabryk papierosów zlokalizowanych na terenie województwa kujawsko-pomorskiego. Od początku 2016 r. funkcjonariusze Służby Celnej z Izby Celnej w Toruniu we współpracy m.in. ze Strażą Graniczną i CBŚ ujawnili już 3 takie miejsca.

Pierwsza z fabryk została „namierzona" przez funkcjonariuszy z Placówki Straży Granicznej w Bydgoszczy na terenie powiatu włocławskiego. Realizacja nastąpiła 28 stycznia 2016 roku. Funkcjonariusze znaleźli profesjonalną linię do produkcji papierosów. W trakcie przeszukania zabezpieczono gotowe papierosy i półprodukty o szacunkowej wartości prawie 3 milionów złotych. Zatrzymano również osiem osób. Wobec dwóch z nich zastosowano środek zapobiegawczy w postaci aresztu na okres 3 miesięcy, wobec pozostałej szóstki zastosowano wolnościowe środki zapobiegawcze w postaci poręczenia majątkowego, dozoru policyjnego i zakazu opuszczania terytorium kraju. Fabryka produkowała nielegalne papierosy na olbrzymią skalę. Do ich produkcji wykorzystywano wysokowydajną linię produkcyjną składającą się z zespołu maszyn służących do przetwarzania liścia tytoniowego na krajankę tytoniową oraz maszynę służącą do produkcji papierosów. Szacunkowa wartość zabezpieczonego wyposażenia fabryki to przeszło 2 miliony złotych.

Na ujawnienie kolejnej fabryki nie trzeba było długo czekać. Już po miesiącu 6 ton krajanki tytoniowej, krajalnię tytoniu, maszyny do jego przetwarzania tytoniu oraz opakowania papierosów o łącznej wartości 4 mln zł zabezpieczyli na jednej z posesji pod Inowrocławiem policjanci CBŚP z Warszawy wraz z funkcjonariuszami Służby Celnej z Torunia i Warszawy.

Zanim policjanci weszli do jednego z magazynów pod Inowrocławiem, wcześniej na podstawie działań operacyjnych ustalili, że może znajdować się tam nielegalna fabryka papierosów.

W trakcie akcji zatrzymali 5 osób, w tym 4 obywateli Ukrainy, którzy zajmowali się przetwarzaniem tytoniu i przygotowaniem go do nielegalnej produkcji papierosów. Wszystkim zatrzymanym przedstawiono zarzuty przechowywania wyrobów akcyzowych znacznej wartości. Grozi im za to do 10 lat pozbawienia wolności.

Zadaniem funkcjonariuszy celnych było zabezpieczenie maszyn do uzdatniania tytoniu, maszyn do produkcji papierosów, urządzeń do krojenia liści tytoniu i opakowań do papiero-



Magazyn pod Włocławkiem z półproduktami do produkcji papierosów



Maszyny w pełnej gotowości



Sprawcy zatrzymani na gorącym uczynku



Fabryka pod Bydgoszczą była w stanie wyprodukować 600 tys. papierosów na dobę

sów znanej marki. Wszystkie zajęte towary trafiły do magazynu Izby Celnej w Toruniu.

Wartość maszyn i zabezpieczonej krajanki to blisko 4 mln zł. Uszczuplenia Skarbu Państwa z tytułu nieodprowadzonego podatku VAT i podatku akcyzowego przekroczyły kwotę 4 mln zł.

Kontynuacją serii była likwidacja 10 marca 2016 r. kolejnej nielegalnej fabryki papierosów, jaka działała w jednej z podbydgoskich wsi.

W wyniku działań operacyjnych policjanci z CBŚP z Lublina oraz z Bydgoszczy ustalili, że w wynajętych magazynach zorganizowana była prężnie działająca fabryka. Funkcjonariusze Służby Celnej i policjanci weszli do magazynów w trakcie procesu produkcyjnego

Maszyny były uruchomione, a z taśm zjeżdżały kolejne partie nielegalnych papierosów.

Funkcjonariusze zatrzymali kompletnie zaskoczonych 6 obywateli Ukrainy i 3 Polaków. Wśród zatrzymanych byli organizatorzy procederu. Na miejscu została zabezpieczona kompletna linia do produkcji papierosów w skład, której wchodziły: maszyny do cięcia, pakowania, foliowania, gilzy, opakowania i banderole akcyzowe. Jak ustalono maszyny były w stanie w ciągu doby wyprodukować około 600 tys. papierosów.

Ponadto zabezpieczono ponad 1,3 mln gotowych papierosów, co daje prawie 65 tysięcy paczek papierosów oraz 2,2 tony tytoniu, z którego można było wyprodukować kolejne 100 tys. paczek, które, jak ustalono miały trafić m.in. do Niemiec.

Nielegalna działalność była dobrze zorganizowana. Obok pomieszczeń produkcyjnych na miejscu funkcjonował w pełni wyposażony pokój socjalny oraz siłownia.

Zatrzymani usłyszeli zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, nielegalnej produkcji i wprowadzania do obrotu wyrobów akcyzowych.

st. rachm. Jacek Cichocki
Izba Celna w Toruniu

Mundurowi zlikwidowali nielegalną fabrykę papierosów w Zabrzu

***Śląscy celnicy wspólnie z policjantami CBŚP z Katowic* rozbili grupę przestępczą, która zajmowała się nielegalną produkcją papierosów. Ponad 1,5 mln sztuk „lewych" papierosów o wartości 1 mln złotych trafiło do depozytu śląskiej Służby Celnej.**



Do zdarzenia doszło we wtorek (08.03) w jednej z hal na terenie Zabrza. Funkcjonariusze ustalili, że zorganizowana grupa przestępcza działa na Śląsku i zajmuje się produkcją nielegalnych papierosów, które przemycane są do krajów Unii Europejskiej. Podczas akcji policjanci zatrzymali 8 osób, w tym czterech obywateli Ukrainy. Wszyscy byli całkowicie zaskoczeni i nie mieli czasu na jakąkolwiek reakcję. Mundurowi zabezpieczyli profesjonalną maszynę do produkcji papierosów i dwie maszyny do paczkowania papierosów. Wartość tego sprzętu to prawie 1,5 mln złotych. Z opinii specjalistów wynika, że maszyna w ciągu 1 minuty mogła wyprodukować do 3 tys. papierosów. Na miejscu funkcjonariusze zabezpieczyli ***również ponad 1,5 mln gotowych papierosów*** bez polskich znaków akcyzy, o wartości ponad 1 mln złotych. Trefne papierosy były pakowane w podrobione opakowania jednostkowe. Celnicy podejrzewają, że wykorzystanie podrobionych znaków towarowych znanych producentów tytoniowych miało ułatwić wprowadzenie „lewego" towaru na rynki Unii Europejskiej.

Do magazynów śląskiej Służby Celnej poza trefnym towarem trafiły tysiące półproduktów, które służyły do produkcji papierosów: gilzy, filtry, kleje i podrobione opakowania renomowanych koncernów tytoniowych.

Zatrzymani usłyszeli już zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, która zajmowała się nielegalną produkcją i wprowadzaniem do obrotu wyrobów akcyzowych. Grozi im kara do 5 lat pozbawienia wolności, ze względu działanie w zorganizowanej grupie przestępczej kara może być podniesiona do lat 10.

Dzisiaj w nocy (14/15.03.Br.) policjanci CBŚP z Katowic wspólnie z mobilnymi śląskiej Służby Celnej kontynuowali akcję związaną z likwidacją fabryki w Zabrzu. Na obrzeżach miasta w hali magazynowej zlikwidowali kolejną kompletną linię produkcyjną. Wartość zabezpieczonych maszyn to około 1 mln złotych. Funkcjonariusze śląskiej Służby Celnej wciąż liczą trefny towar. Podejrzewają, że może to być nawet 10 mln wyprodukowanych papierosów oraz 6,5 tony tytoniu.

podkom. Grażyna Kmiecik
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Katowicach

Podrobiony proszek do prania

Na Terminalu Promowym w Świnoujściu funkcjonariusze zachodniopomorskiej Służby Celnej udaremnili przemyt podrobionych środków piorących o wartości przekraczającej 225 tysięcy złotych.

Funkcjonariusze zatrzymali do kontroli samochód ciężarowy udający się promem do Skandynawii. Wstępna kontrola nie pozwoliła stwierdzić, jaki towar znajduje się w części ładunkowej, gdyż całość znajdowała się na paletach i była owinięta czarną folią. Po odpakowaniu ładunku okazało się, że towar na paletach to opakowania z proszkiem i płynem do prania oraz odplamiaczem.

Zastosowane szczelne opakowanie palet wzbudziło czujność celników i zdeterminowało dalszą szczegółową kontrolę,



Podrobiony proszek

która poddała w wątpliwość oryginalność towarów przewożonych ciężarówką.

Jakość wykonania, podwójne kartonowe opakowania, możliwość zdjęcia opakowania z marką środka piorącego oraz dodatkowe zapakowanie chemii w plastikowe worki sugerowało, iż tak nietypowo opakowany towar może naruszać prawa własności intelektualnej. Kontakt z przedstawicielami producentów oryginalnych produktów potwierdził podejrzenia funkcjonariuszy.

Ogółem zatrzymano 2568 opakowań z niemalże 30 tonami proszku oraz 48 opakowań trzylitrowych płynu do prania. Łączna wartość zatrzymanych produktów przekracza 225 tysięcy złotych.

rew. Michał Szadokierski
Izba Celna w Szczecinie

Podrabiają już nawet kawę

37 tysięcy kilogramów, czyli dwa pełne tiry podrabianej kawy znanego producenta zatrzymali bydgoscy celnicy. Zorganizowana grupa działała w Inowrocławiu i w okolicach Koronowa.



Podrobiona kawa znanego producenta

Funkcjonariusze Służby Celnej z Bydgoszczy prowadzili działania kontrolne związane z nielegalnym handlem wyrobami tytoniowymi. Nie spodziewali się, że w ich trakcie wykryją proceder pakowania kawy niewiadomego pochodzenia w opakowania znanego światowego producenta.

Funkcjonariusze zlokalizowali dwa miejsca, gdzie w dość prymitywnych warunkach i prostymi, ręcznymi metodami próbowano przygotować produkt, który miał do złudzenia przypominać oryginalny. Jednak już wstępne oględziny wskazywały, że celnicy mają do czynienia z towarem najprawdopodobniej nieoryginalnym.

Do zlokalizowanych „manufaktur" kawa była dostarczana w nieoznaczonych opakowaniach próżniowych od nieistniejącego dostawcy z południowo-zachodniej Polski.

Łącznie funkcjonariusze Służby Celnej wraz policjantami z Koronowa zabezpieczyli 37 ton kawy w półkilogramowych opakowaniach oraz duże ilości opakowań potrzebnych do kontynuowania procederu.

Na gorącym uczynku zatrzymano kilka osób. Organizatorzy nielegalnego „biznesu" odpowiedzą za naruszenie przepisów dotyczących własności przemysłowej, które za ten czyn przewidują karę do 5 lat pozbawienia wolności.

Celnicy powiadomili właściciela marki, który przeprowadził wstępne badania laboratoryjne potwierdzające, że zatrzymana kawa jest nieoryginalna. Właściciel praw wystąpił również z wnioskiem o ściganie do Naczelnika Urzędu Celnego w Bydgoszczy, który prowadzi śledztwo pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Inowrocławiu.

Trwają ustalenia skąd pochodzi kawa, jaki tak naprawdę jest jej skład, kto miał być odbiorcą towaru i jaka jest skala strat dla budżetu państwa z tytułu nieuiszczonych podatków.

st. asp. Mariusz Ziarnowski
Wydział Organizacyjno-Prawny
i Komunikacji Społecznej
Izba Celna w Toruniu

Ponad 4 kg kokainy na lotnisku Chopina

W ciągu zaledwie dwóch miesięcy, mazowieccy funkcjonariusze celni wraz z funkcjonariuszami policji i Straży Granicznej udaremnili dwukrotnie na warszawskim lotnisku Chopina przemyt znacznej ilości kokainy.

7 lutego 2016 r. funkcjonariusze zatrzymali 29-letnią Wenezuelkę, która przyleciała z Sao Paulo przez Dubaj, usiłującą przemycić w bagażu, bieliźnie oraz żołądku blisko 1 kg kokainy, o czarnorynkowej wartości blisko 200 tys. zł.



Kokaina, która została znaleziona w bagażu oraz bieliźnie Wenezuelki

Wytypowana wcześniej podróżna, została skierowana przez funkcjonariuszy Wydziału Zwalczania Przestępczości Izby Celnej w Warszawie i funkcjonariuszy KSP do kontroli celnej z przejścia „zielona linia". W wyniku kontroli wstępnej jednego z jej bagaży, funkcjonariusze celni stwierdzili 2 opakowania z tworzywa sztucznego oryginalnie zapakowane z napisem szamponu, zawierające 14 sztuk opakowań z folii w kształcie walca z zawartością białej substancji, foliową torebkę strunową oraz woreczek foliowy również z zawartością białej substancji.

Badanie substancji narkotestem wykazało, że jest to kokaina. Następnie funkcjonariusze celni poddali podróżną kontroli osobistej, w wyniku której ujawniono w bieliźnie podróżnej, kolejne pakiety zawierające biały proszek.

Podjęto decyzję o zatrzymaniu podróżnej i przewiezieniu do szpitala, celem przeprowadzenia badania lekarskiego na obecność narkotyków w organizmie. Wykonane badanie RTG przewodu pokarmowego, potwierdziło podejrzenia funkcjonariuszy celnych, że narkotyki przemycane są również wewnątrz organizmu. Przemycana w żołądku kokaina zapakowana była w 15 kapsułek. Podczas rozmowy z policjantami podróżna przyznała, że zrobiła to dla pieniędzy. Mężczyznę, 35-letniego Nigeryjczyk, któremu kobieta miała przekazać narkotyki i od którego miała otrzymać zapłatę, zatrzymano w jednym z warszawskich hoteli.

Obydwoje usłyszeli zarzuty. Kobieta odpowie za przemyt środków odurzających, a mężczyzna za współudział w przemycie.

Natomiast 27 marca, funkcjonariusze zatrzymali podróżnego 39-letniego Włocha, usiłującego przemycić w plecaku ponad 3 kg kokainy. Podróżny przyleciał do Warszawy z Brazylii przez Portugalię.

W wyniku uzyskanej przez funkcjonariuszy policji z Wydziału do Walki z Przestępczością Narkotykową KSP informacji o cudzoziemcu, który może przemycać do Polski większą ilość narkotyków oraz biorąc pod uwagę fakt, że mężczyzna leci z kraju o podwyższonym ryzyku przemytu narkotyków, podjęto decyzję o działaniach kontrolnych.

Gdy samolot lecący z Rio de Janeiro wylądował na lotnisku na Okęciu, funkcjonariusze skontrolowali podejrzanego pasażera. W wyniku przeszukania, w jego plecaku znaleziono 5 opakowań z białym proszkiem, którego badanie narkotestem wykazało, że jest to kokaina. **Łącznie znaleziono** u włoskiego pasażera blisko 3 kg narkotyku, o czarnorynkowej wartości blisko 1 mln zł.

Wobec zatrzymanego obywatela Włoch, zastosowano trzymiesięczny tymczasowy areszt.

podinsp. Piotr Tałałaj
Rzecznik Prasowy
Izba Celna w Warszawie

4 kilogramy metamfetaminy w 22. damskich torebkach

17 kwietnia 2015 r. funkcjonariusze mazowieckiej Służby Celnej udaremnili na warszawskim lotnisku Chopina przemyt około 4 kilogramów metamfetaminy. Z tej ilości narkotyku wartej ponad 800 tys. zł, można by było wykonać ponad 4 tys. działek.

Uwagę celników zwrócił nietypowy obraz na monitorze urządzenia RTG wnętrza bagażu. Po otworzeniu walizki, funkcjonariusze wyjęli z niej 22. damskie torebki, w których w podwójnych ściankach ukryto substancję, swoim wyglądem wskazującą, że może to być metamfetamina. W każdej z torebek znajdowało się po około 200 gram substancji.

Celnicy wykonali badanie substancji narkotestem, który zabarwił się na kolor wskazujący na metamfetaminę. Natychmiast powiadomiono Policję. W przemyt narkotyków zaanga-



Opróżnianie kolejnych torebek z metamfetaminy zapakowanej w torebki strunowe

żowany był 49-letni Polak, który przyleciał z Chin. Zatrzymanemu, grozi za przemyt środków odurzających kara pozbawienia wolności do 8 lat. Dalsze czynności w sprawie prowadzili policjanci z Komendy Stołecznej Policji.

Zdaniem specjalistów Służby Celnej, przemyt tego typu narkotyków z Chin do Europy jest zjawiskiem bardzo rzadkim. Na nielegalnym rynku w Polsce znajduje się metamfetamina wyprodukowana w Europie.

podinsp. Piotr Tałałaj
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Warszawie

Walka z dopalaczami trwa

Liczba ujawnień środków zastępczych tzw. dopalaczy, które podbiły rynek narkotykowy i są reklamowane, jako legalne zamienniki substancji kontrolowanych, utrzymuje się nadal na wysokim poziomie. Świadczy o tym niestety liczba ujawnień, dokonanych w ciągu zaledwie jednego miesiąca 2016 r.

W wyniku współpracy radomskich funkcjonariuszy celnych z funkcjonariuszami policji z Radomia oraz pracownikami radomskiej Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej 12 lutego 2016 r. ujawniono i zatrzymano ponad 200 sztuk środków odurzających działających na ośrodkowy układ nerwowy tzw. dopalaczy.

Po wejściu do lokalu, w którym zachodziło podejrzenie urządzania nielegalnych gier z wykorzystaniem automatów oraz sprzedaży substancji zastępczych tzw. dopalaczy, funkcjonariusze w koszu na śmieci zobaczyli otwarte i puste opakowania po dopalaczach.

W związku z powyższym, funkcjonariusze z Oddziału Celnego w Radomiu przystąpili do przeszukania lokalu, w wyniku, którego ujawniono dwie skrytki z dopalaczami. Jedna skrytka znajdowała się za listwą przypodłogową, a druga w ladzie z podwójną tylną ścianą. W skrytkach funkcjonariusze celni ujawnili substancje zastępcze tzw. dopalacze o nazwach: LITE – 129 szt., MEF – 27 szt., SPD – 36 szt., AFGN – 1 szt. oraz BAKA – 9 sztuk. Łączna wartość ujawnionych dopalaczy wynosi ponad 5 tys. zł (25 zł za 1 sztukę).

Po zakończeniu czynności kontrolnych, ujawnione dopalacze zostały zabezpieczone przez funkcjonariuszy policji z Wydziału d/w z Przestępczością Narkotykową KMP w Radomiu, którzy prowadzą dalsze czynności procesowe.

Kom. Elżbieta Górecka
Kierownik Oddziału Celnego w Radomiu

Również w lutym, funkcjonariusze mazowieckiej Służby Celnej z Wydziału Zwalczania Przestępczości, ujawnili na warszawskim terminalu towarowym Cargo, kilkanaście przesyłek zawierających dopalacze o łącznej masie blisko 8 kg. Z tej ilości, można by było wyprodukować aż 8 tys. porcji, na łączną kwotę 240 tys. zł.



Dopalacze ujawnione w lokalu przez radomskich celników

Zaznaczyć należy, iż jest to przybliżona liczba porcji, jaką hipotetycznie można uzyskać, ponieważ ujawniane i zatrzymywane środki, są najczęściej o 100% czystości i podlegają dalszemu mieszaniu z wypełniaczami. Dzięki temu, zyskują dwu a nawet trzykrotnie na masie i objętości.

Pomysłowość dotycząca skrytek, w których przemytnicy próbują ukryć niedozwolone substancje nieustannie zdumiewa mazowieckich celników. Ujawnione w lutym 2016 r. dopalacze były zatopione w silikonie oraz ukryte m.in. w kamerze, głośniku, potencjometrze i filtrze.

Liczba zatrzymanych przesyłek zawierających dopalacze, świadczy niestety o tym, że są one nadal traktowane z przymrużeniem oka, jako niewinna i niegroźna przygoda, która jednak w ciągu chwili może doprowadzić do śmierci.

Wydział Zwalczania Przestępczości
Izba Celna w Warszawie

Chrońmy nasze dzieci przed GBL

Czy młodzież bierze GBL? Niestety tak. Najgorsze jest jednak to, że my, jako rodzice nie mamy świadomości, kiedy nasz syn czy córka używając takich słów jak **giebel, giebla, gieblowanie,** mówi tak naprawdę o zagrożeniu. GBL niestety spożywany jest przez młodzież na imprezach, w dyskotece, w gronie znajomych. Znane są też na świecie przypadki śmierci zarówno w trakcie spożywania GBL w większych dawkach, po zmieszaniu go z alkoholem lub w przypadku jego odstawienia. Wtedy rodzi się w nas pytanie, co to jest GBL, narkotyk, dopalacz, lek?

Kiedy usłyszysz od swojego dziecka słowo „**giebel**" to mowa o Gamma-butyrolaktonie, organicznej substancji chemicznej o wzorze $C_4H_6O_2$ znanej bardziej przez skrót GBL. Substancja ta wykorzystywana jest głównie w chemii, jako rozpuszczalnik, między innymi do wywabiania plam oraz czyszczenia urządzeń przemysłowych, czy kół samochodowych. Już w roku 2009 polskie portale internetowe pisały o nowej używce stosowanej przez młodzież rodem z Anglii. Niestety wypadki śmiertelne spowodowały, że niektóre kraje jak Stany Zjednoczone, Wielka Brytania czy Japonia wprowadziły rygorystyczne przepisy oraz kary związane z dystrybucją tej substancji. Przykładem może być **polski biznesmen, który wywożąc GBL, jako rozpuszczalnik do Stanów Zjednoczonych, został skazany w tym kraju na 20 lat więzienia.**

Obecnie produkt ten sprzedawany jest również przez handlarzy dopalaczami, którzy butelki z GBL opisują, jako rozpuszczalnik *„Nie do spożycia przez ludzi. Usuwa atrament oraz graffiti"*. W Polsce do roku 2015 GBL był w legalnym obrocie. Zmiana nastąpiła po nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U.Z 2015 r. poz., 875). Ponieważ GBL może być wykorzystywany do syntezy kwasu gamma-hydroksymasłowego (GHP) zwanego potocznie przez media „pigułką gwałtu" Główny Inspektor Farmaceutyczny, po zasięgnięciu opinii innych instytucji, wyraził opinię, że GBL może zostać zakwalifikowany, jako substancja psychotropowa grupy II-P. W konsekwencji GBL podlega w całości przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, jako substancja psychotropowa grupy II-P. **Dlatego wytwarzanie, przetwarzanie, przerabianie, przywóz lub dystrybucja tej substancji podlega obowiązkowi uzyskania zezwolenia Głównego Inspektora Farmaceutycznego.**

W organizmie GBL jest metabolizowany do GHB działając uspokajająco, rozluźniająco i przeciwlękowo. Spożywany w małych ilościach wywołuje miłe stany euforyczne. Należy jednak pamiętać, że substancja ta silnie uzależnia fizycznie, zwłaszcza, kiedy jest stosowana w ciągach. Spożycie jej może też wywołać wiele efektów ubocznych takich jak duszność i drgawki. Bardzo niebezpieczne jest jej przedawkowanie i dlatego lekarze apelują o świadomość rodziców, aby znać faktyczną nazwę substancji, która spowodowała zatrucie, co pozwoli uratować nasze dziecko.

st. asp. Andrzej Puka
Koordynator ds. RASFF
Izba Celna w Krakowie

Zwarcie szyków

Zjawisko nielegalnego urządzania gier na automatach jest ściśle związane z szarą strefą w obszarze rynku gier hazardowych oraz ze wzrostem przypadków uzależnień prowadzących do społecznej patologii.



Służba Celna zwalcza nielegalny hazard.

W celu efektywnej likwidacji tego zjawiska, kierownictwo Izby Celnej w Warszawie odbyło w czerwcu 2015 r. spotkania z Prezydentem m. st. Warszawy i Wojewodą Mazowieckim, podczas których omówiono zasady współpracy w zakresie zwalczania nielegalnego hazardu oraz uzgodniono role służb i instytucji zespolonych na terenie Warszawy w walce z tym zjawiskiem. Ustalono m.in., że działania Izby Celnej w tym zakresie zostaną wsparte przez Policję i Straż Miejską, która będzie przekazywała Izbie Celnej bieżące informacje o zidentyfikowanych, nowych punktach gier, a w przypadkach tego wymagających, weźmie udział Straż Pożarna.

O wielkości obszaru nielegalnego hazardu świadczy liczba zatrzymywanych automatów, na których urządzane są nielegalne gry (tylko w I kwartale 2015 roku Służba Celna zajęła 7904 automaty, z czego w woj. mazowieckim 1402 automaty, w Warszawie 424).

Poniżej, kilka przykładów skutecznych działań mazowieckiej Służby Celnej w zakresie wykrywania i zwalczania przestępstw skarbowych, związanych z urządzaniem nielegalnych

gier hazardowych. Wszystkie ujawnione i zabezpieczone automaty oraz wpłatomaty/wypłatomaty trafiają do magazynu depozytowo – likwidacyjnego Izby celnej w Warszawie, celem prowadzenia dalszych czynności procesowych.

podinsp. Piotr Tałałaj
Rzecznik Prasowy
Izba Celna w Warszawie

Małe „kasyno" w Płocku zlikwidowane

W marcu 2015 r. mazowieccy funkcjonariusze celni ujawnili i zatrzymali na terenie powiatu płockiego 34 automaty do gier oraz 1 wpłatomat/wypłatomat. W jednym tylko lokalu w Płocku zatrzymano 7 nielegalnych automatów do gier, podłączonych do wpłatomatu/wypłatomatu – urządzenia używanego do pobierania opłat za gry oraz realizowania wygranych z poszczególnych automatów.



Zatrzymane automaty

Urządzenia do gier były solidnie przymocowane do ścian i podłogi oraz bezpośrednio do siebie. Aby zabezpieczyć dowody przestępstwa, niezbędna była pomoc wyspecjalizowanych służb dysponujących odpowiednim sprzętem. Wspólnymi siłami funkcjonariuszy celnych i strażaków Państwowej Straży Pożarnej z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 1 w Płocku, po kilkugodzinnych zmaganiach zdemontowano infrastrukturę małego „kasyna". W celu zabezpieczenia pieniędzy pochodzących z nielegalnego hazardu, zdemontowano również wmontowany w ścianę wpłatomat/wypłatomat.

Uzasadnienie podejrzenia, że w lokalu organizowany był nielegalny hazard na większą skalę, stanowiły zabezpieczone na miejscu dowody w sprawie, w tym m.in. informacje pozyskane od graczy obecnych w lokalu.

Kolejne zintensyfikowane kontrole hazardowe przeprowadzone w marcu 2015 r., dotyczyły głównie punktów położonych na trasach wylotowych z Warszawy. W wyniku tych działań, zatrzymano 16 sztuk nielegalnych automatów do gier hazardowych oraz 1 wpłatomat.

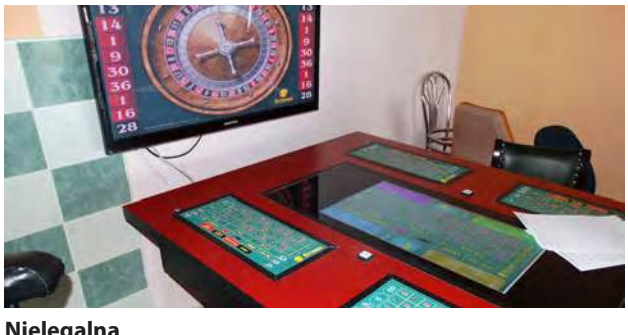
nadkom. Dariusz Baran
Kierownik Oddziału Celnego w Płocku

Trzy nielegalne „minikasyna" w Wólce Kosowskiej

W wyniku wspólnej akcji przeprowadzonej w maju 2015 r. na terenie Wólki Kosowskiej, mazowieccy funkcjonariusze celni oraz podlascy i nadwiślańscy funkcjonariusze Straży Granicznej, zatrzymali 20 sztuk nielegalnie działających automatów do gier hazardowych oraz stół do ruletki.

Funkcjonariusze przeprowadzili czynności zmierzające do ujawnienia miejsc, w których prowadzony jest proceder urządzania gier niezgodne z przepisami ustawy o grach hazardowych. Czynności kontrolne przeprowadzono w trzech lokalach, w których ujawniono nielegalnie działające automaty do gier hazardowych oraz ruletkę automatyczną czterostanowiskową.

W trakcie działań funkcjonariusze Straży Granicznej przeprowadzili również kontrolę pobytu cudzoziemców na terytorium RP, w wyniku, której zatrzymali 2 cudzoziemców, którzy przebywali w Polsce bez wymaganych dokumentów.



Nielegalna czterostanowiskowa ruletka automatyczna

podinsp. Piotr Tałałaj
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Warszawie

Nielegalne Casino w centrum miasta

Kolejne 14 sztuk nielegalnie działających automatów do gier hazardowych zatrzymali mazowieccy funkcjonariusze celni w trakcie jednodniowej lipcowej akcji.

Pierwsze 10 automatów funkcjonariusze ujawnili w nielegalnym Casino w centrum Radomia. Po wejściu do lokalu, funkcjonariusze stwierdzili 10 automatów, na których urządzano gry bez koncesji Ministra Finansów. W trakcie czynności procesowych zatrzymano 10 nielegalnie działających automatów do gier wraz z kluczami. Ponadto, w czasie prowadzonych czynności kontrolnych stwierdzono nielegalną reklamę gier hazardowych, która została zdjęta i zabezpieczona, jako dowód w sprawie.

W tym samym dniu, mazowieccy funkcjonariusze celni ujawnili i zatrzymali kolejne 4 nielegalnie działające automaty do gier wraz z kluczami. Tym razem automaty działały nielegalnie na terenie Giełdy Rolnej w Radomiu.



Na tych automatach urządzano gry bez koncesji

podkom. Elżbieta Górecka
Kierownik Oddziału Celnego
w Radomiu

Celnicy zarekwirowali wyroby z kości słoniowej

8 sztuk wyrobów z kości słoniowej zarekwirowali na Rynku Bałuckim w Łodzi funkcjonariusze Wydziału Zwalczania Przestępczości.

Figurki i biżuterię wykonaną z ciosów słoni oferował do sprzedaży 55-letni mieszkaniec Łodzi.

Kość słoniowa pochodzi ze zwierząt gatunków objętych postanowieniami Konwencji o międzynarodowym handlu dzikimi zwierzętami i roślinami gatunków zagrożonych wyginięciem, zwanej Konwencją CITES, oraz przepisami Unii Europejskiej w zakresie ochrony okazów CITES.

Zgodnie z obowiązującym prawem sprzedaż, nabycie i inna działalność komercyjna w stosunku do okazów z kości słoniowej jest zabroniona. Zwolnienie od tego zakazu jest możliwe tylko po uzyskaniu odpowiedniego świadectwa lub w przypadku posiadania dokumentów potwierdzających pozyskanie okazu z kości słoniowej przed 1947 rokiem.



Wyroby z kości słoniowej zarekwirowane przez celników

Mężczyzna, który na łódzkim targowisku sprzedawał wyroby z kości słoniowej, nie posiadał żadnych dokumentów potwierdzających ich legalne pochodzenie. Celnikom tłumaczył, że kupił je na targu staroci w rejonie Śląska.

Wszystkie okoliczności sprawy wyjaśni postępowanie prowadzone przez łódzką Izbę Celną, gdyż zgodnie z ustawą z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody handel, przywóz do UE oraz wywóz z UE jest zagrożony karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat.

Szacuje się, że handel przedmiotami z zagrożonych wyginięciem gatunków zwierząt i roślin to czwarte – po narkotykach, broni i handlu żywym towarem – nielegalnie źródło dochodu na świecie. Najwięcej kupuje się ich w USA i w Chinach. Chociaż świadomość społeczna związana z potrzebą ochrony przyrody w świecie systematycznie się zwiększa, to jednak nadal co 15 minut z rąk kłusowników ginie kolejny słoń.

Każdy, kto kupi nawet najmniejszą figurkę wykonaną z kości słoniowej przyczynia się do tego, że za dekadę może już nie być słoni żyjących na wolności. Ich populacja systematycznie maleje. Przez ostatnich dziesięć lat, głównie wskutek działań zorganizowanych grup kłusowników, spadła o ok. 20 procent, do niespełna 500 tys.

mł. asp. Beata Bińczyk
Izba Celna w Łodzi

Podrabiana elegancja

Torebki naruszające prawo własności przemysłowej znanej firmy odzieżowej zatrzymali 15 kwietnia funkcjonariusze pomorskiej Służby Celnej. Wartość 3750 sztuk torebek wynosi ponad 750 tys. zł. Na podstawie analizy ryzyka funkcjonariusze wytypowali do kontroli kontener, który do gdańskiego portu przypłynął z Chin. Wewnątrz znajdować się miały części samochodowe i elektronika. Jednak uwagę celników zwróciła jeszcze jedna pozycja towarowa, która zupełnie nie przystawała do deklarowanej zawartości. Pomiędzy anonsowanym towarem znajdować się, bowiem miały kartony zawierające damskie torebki i plecaki. Po otwarciu kontenera i przeprowadzeniu rewizji okazało się, że torebki mogą naruszać prawo własności przemysłowej. Po weryfikacji znaków naniesionych na towarze i charakterystycznych szczegółów jego wyglądu, funkcjonariusze Granicznego Referatu Zwalczania Przestępczości w Gdańsku postanowili zatrzymać torebki. Informacja o zatrzymaniu trafiła do kancelarii prawnej, która w Polsce reprezentuje właściciela praw do znaku. Dalsze postępowanie w tej sprawie prowadzą funkcjonariusze Oddziału Celnego „Terminal Kontenerowy" w Gdańsku. Warto również dodać, że w 2015r. funkcjonariusze pomorskiej Służby Celnej zatrzymali prawie 180 tys. sztuk podrabianych towarów o wartości kilku mln zł.



Podrabiana elegancja

mł. asp. Marcin Daczko
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Gdyni

Tysiące podróbek w rękach celników

Blisko 25 tys. sztuk akcesoriów odzieżowych, a także około 1 tys. sztuk odzieży i obuwia z bezprawnie użytym logo znanych sportowych marek zatrzymali funkcjonariusze Służby Celnej z Tomaszowa Lubelskiego. To największy przemyt podróbek udaremniony na polskim, wschodnim odcinku granicy Unii Europejskiej w tym roku.



Wśród zatrzymanych towarów było około 1 tys. sztuk podrabianej odzieży i obuwia

Podejrzany towar jechał z Niemiec do odbiorcy na Ukrainie. Celników zaniepokoiła niska, jakość odzieży i obuwia opatrzonego metkami znanych producentów. Użycie gorszych materiałów, niedbałe wykonanie, czy opakowania zbiorcze zamiast stosowanego z reguły starannego opakowania jednostkowego wzbudziły wątpliwości funkcjonariuszy, co do oryginalności tych produktów. Poza tym absurdalnie niska cena wskazana w dokumentach, przykładowo 21 centów za komplet sportowy złożony z koszulki i spodenek, sugerowała, że towary te tylko „udają" produkty markowe i logo znanych producentów umieszczono na nich w sposób bezprawny.

Ponieważ podróbki wymieszane były z legalnym towarem, funkcjonariusze musieli dokładnie sprawdzić całość ważącego ponad tonę ładunku. Ostatecznie zatrzymali kilkaset sztuk odzieży męskiej, w tym wspomniane już uniformy sportowe, kurtki i bezrękawniki, a także kilkadziesiąt par obuwia damskiego oraz 25 tys. sztuk zamków błyskawicznych mogących naruszać prawa własności intelektualnej.

O zdarzeniu Służba Celna powiadomiła kancelarie prawne reprezentujące właścicieli praw do znaków towarowych, którzy złożyli wniosek o ściganie sprawców. Postępowanie prowadzi Urząd Celny w Zamościu.

podkom. Marzena Siemieniuk
Izba Celna w Białej Podlaskiej

Farmaceutyki za ponad 800 tys. zł

Do zdarzenia doszło we wrześniu 2015 r. na przejściu granicznym w Zosinie. 27-Letni kierowca fiata ducato zgłosił funkcjonariuszowi Służby Celnej wywóz z Polski na Ukrainę suplementów diety stosowanych w medycynie rodzinnej. Mężczyzna przedstawił dokumenty wywozowe. Już w trakcie wstępnej kontroli okazało się jednak, że w pojeździe zerwane są zamknięcia celne, co mogło sugerować, że ktoś ingerował w ładunek. Celnicy zdecydowali, zatem o przeprowadzeniu szczegółowej rewizji towaru.



W pojeździe celnicy znaleźli m.in. ponad 18,6 tys. ampułek

Po kilku godzinach wnikliwego sprawdzania okazało się, że zamiast zgłoszonych suplementów diety 27-letni mieszkaniec Ukrainy przewozi olbrzymie ilości niezgłoszonych do kontroli anabolików, w tym środków dopingujących, hormonów wzrostu i in. W pojeździe celnicy znaleźli ponad 18,6 tys. ampułek, blisko 248 tys. tabletek, a także 9 woreczków substancji anabolicznych w proszku. Wartość ujawnionego towaru funkcjonariusze Służby Celnej oszacowali na prawie 820 tys. zł.

Mężczyzna naruszył nie tylko przepisy celne, ale też ustawę Prawo farmaceutyczne, które za prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie wywozu produktów leczniczych bez stosownych zezwoleń przewiduje grzywnę, karę ograniczenia wolności albo karę pozbawienia wolności do lat 2.

O zdarzeniu powiadomiona została Prokuratura Rejonowa w Hrubieszowie oraz Komenda Powiatowa Policji w Hrubieszowie.

podkom. Marzena Siemieniuk
Izba Celna w Białej Podlaskiej

Wielki przemyt sterydów

W marcu 2015 zachodniopomorscy funkcjonariusze Służby Celnej przejęli ponad 11 kg sterydów anaboliczno-androgennych o wartości przekraczającej 2 miliony złotych. Była to rekordowa, pod względem ilości, próba przemytu nielegalnych farmaceutyków w przesyłkach pocztowych udaremniona przez celników.

Adresatem przesyłki z Hong Kongu był mieszkaniec województwa zachodniopomorskiego a deklarowanym towarem 23 opakowania z masą do sporządzania odcisków dentystycznych w proszku. Już wstępne oględziny towaru wzbudziły podejrzenia celników, iż towar może być produktem farmaceutycznym, który z naruszeniem prawa próbuje się wprowadzić na polski rynek. Pobrano próbki towaru a ich analiza w laboratorium celnym potwierdziła podejrzenia funkcjonariuszy i wskazała, iż badana próbka zawiera w swoim składzie steryd anaboliczno-androgenny, farmaceutyk, który będąc stosowany bez zaleceń i nadzoru lekarskiego może być wyjątkowo niebezpieczny dla zdrowia i życia człowieka.

Działanie sterydów anabolicznych polega m.in. na stymulowaniu wzrostu masy mięśni, efekt ten wykorzystuje się w dopingu sportowym, szczególnie w tzw. sportach siłowych, w których o sukcesie decyduje przede wszystkim siła i wytrzymałość mięśni. Sterydy anaboliczne mają jednak także wiele ubocznych efektów, zaburzając ogólną równowagę hormonalną organizmu.



Sterydy

Koniec XX wieku to okres, w którym całkowicie zabroniono stosowania w oficjalnym sporcie sterydów anabolicznych, ponieważ ograniczenie to wprowadziły władze Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, przełożyło się ono na analogiczny zakaz w większości krajów świata.

Wykrycie stosowania sterydów anabolicznych dzięki zastosowaniu nowoczesnych metod jest możliwe nawet po 2-3 latach od ich użycia, jednak przemysł środków dopingowych jest ciągle aktywny i wprowadza na rynek nowo otrzymane związki nim laboratoria antydopingowe opracują metody ich wykrywania.

W amatorskim uprawianiu sportów w Polsce stosowanie sterydów anabolicznych nie jest zabronione, jednak zamyka drogę do profesjonalnej kariery. Od 2005 obowiązuje w USA ustawa „Anabolic Steroid Control Act of 2004", wprowadzająca pełen zakaz wolnego handlu sterydami anabolicznymi i prohormonami na terenie całego USA. Działania legislacyjne UE zmierzają w podobnym kierunku.

Import leków bez specjalnego zezwolenia (art. 124 Prawa Farmaceutycznego Dz.Ust.45 poz.271 z 2008 r.) jest przestępstwem zagrożonym grzywną, karą ograniczenia lub pozbawienia wolności do dwóch lat.

Służba Celna przestrzega przed kupnem i zażywaniem specyfików niewiadomego pochodzenia. Brak znajomości ich składu jak i efektów działania przy stosowaniu może doprowadzić do ciężkich powikłań a nawet stanowić zagrożenie dla życia.

Niestety jak pokazują statystyki, zjawisko nielegalnego importu leków na przestrzeni ostatnich lat rośnie lawinowo. Do roku 2013 Izba Celna w Szczecinie zatrzymywała średnio w roku ok. 2 tys. sztuk różnych farmaceutyków, kolejne lata to wzrost ponad **dziesięciokrotny**. W pierwszym kwartale 2016 funkcjonariusze Izby Celnej w Szczecinie udaremnili próby przemytu nielegalnych medykamentów o wartości przekraczającej **400 tysięcy złotych**.

rew. Michał Szadokierski
Izba Celna w Szczecinie

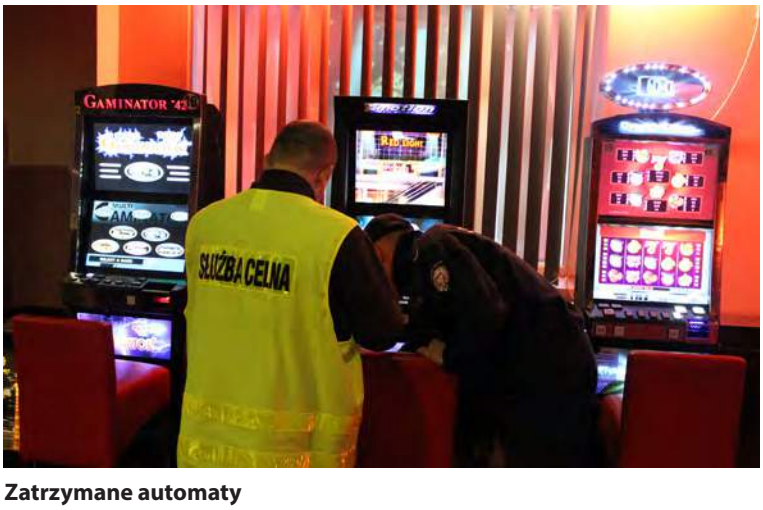
Zwalczanie nielegalnego hazardu

Tylko w 2015 roku zachodniopomorska Służba Celna zajęła do dalszego postępowania 1646 sztuk nielegalnych automatów do gier hazardowych.

Jednym z zadań nałożonych na Służbę Celną jest walka z nielegalnym hazardem. Funkcjonariusze koncentrują się przede wszystkim na zwalczaniu nielegalnych gier hazardowych, chroniąc tym samym najsłabszych (dzieci i młodzież) przed zagrożeniami, jakie niesie ze sobą hazard. Szczególnie gry na automatach bardzo silnie uzależniają i porównywane są do najcięższych uzależnień takich jak uzależnienie od narkotyków. Właśnie z tego powodu często uzależnienie od gier na automatach nazywane jest „kokainą hazardu".

Funkcjonariusze z Izby Celnej w Szczecinie angażują się w walkę z nielegalnym hazardem już od lat, bazując na: doświadczeniu, nowoczesnych narzędziach analizy ryzyka, współpracy z innymi organami administracji publicznej jak i sygnałami od społeczeństwa. Celnicy likwidują kolejne punkty, w których właściciele zezwolili na wstawienie automatów do gier działających niezgodnie z przepisami. Funkcjonariusze Izby Celnej Szczecinie tylko w 2015 roku, podczas 597 kontroli, zatrzymali do dalszego postępowania 1646 sztuk automatów do gier, na których urządzano nielegalne gry hazardowe.

Służba Celna przypomina, że zgodnie z art. 14 ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych, od początku 2010 r. urządzanie gier na automatach dozwolone jest wyłącznie w kasynach gry a działalność w zakresie gier na automatach, zgodnie z art. 6 ustawy, może być prowadzona wyłącznie na podstawie udzielonej koncesji na prowadzenie kasyna gry.



Zatrzymane automaty

Z końcem grudnia 2015 wygasły ostatnie zezwolenia, na zgodną z prawem eksploatację automatów poza kasynami gry, wydane na okres 6 lat na podstawie ustawy z 1992 r., która straciła moc w chwili wejścia w życie obecnie obowiązującej ustawy o grach hazardowych z 2009 r. W naszym województwie ostatnie takie zezwolenie wygasło w Stargardzie.

Jak pokazuje praktyka takie punkty gry po wygaśnięciu zezwoleń, nie zaprzestały swojej działalności? Służba Celna prowadzi wzmożone działania kontrolne ukierunkowane na trwałą likwidację miejsc, w których urządzane są nielegalne gry na automatach. Pomimo sankcji karnych i działań prowadzonych przez Służbę Celną, osoby zajmujące się tym procederem, niejednokrotnie zaraz po kontroli wstawiają kolejne automaty

– tak dochodowy jest interes urządzania nielegalnych gier na automatach.

Funkcjonariusze ostatnimi czasy spotykają coraz przemyślniejsze zabezpieczenia miejsc, w których urządzane są nielegalne gry hazardowe, mające na celu utrudnienie czy nawet uniemożliwienie kontroli. Drzwi z elektormagnesem, czy otwieranie lokalu tylko znanym osobom, lub znającym umówione hasło stało się standardem. Jak widać jednak nawet tak przemyślne zabezpieczenia nie są w stanie zniechęcić funkcjonariuszy do wykonywanie swoich czynności służbowych?

Przypomnijmy, że urządzający lub prowadzący gry na automatach wbrew przepisom ustawy podlegają karze grzywny albo karze pozbawienia wolności do lat 3 albo obu tym karom łącznie (art. 107 § 1 Kodeksu karnego skarbowego). Kara za urządzanie lub prowadzenie gier na automatach wbrew przepisom ustawy hazardowej, może wynosić od kilkuset do nawet kilkunastu milinów złotych. Ponadto osoba urządzająca lub prowadząca gry na automatach wbrew przepisom ustawy o grach hazardowych podlega pieniężnej karze administracyjnej w wysokości 12 tys. złotych od każdego automatu.

rew. Michał Szadokierski
Izba Celna w Szczecinie

Bursztynowy rekord w dorohusku – celnicy zatrzymali... 1,5 tony jantaru

Tak dużej nielegalnej przesyłki bursztynu na polskiej granicy jeszcze nie było. Funkcjonariusze Służby Celnej z przejścia granicznego z Ukrainą w Dorohusku udaremnili przemyt prawie 1,5 tony jantaru. Jego wartość rynkowa może sięgać nawet 24 mln zł.

Celnicy znaleźli bursztyn w polskiej ciężarówce jadącej z Ukrainy. W trakcie kontroli funkcjonariusze dostrzegli, że pod workami z legalnym towarem, zgłoszonym do odprawy, ukryte są worki i kartonowe pudła wypełnione bursztynem.



Celnicy znaleźli bursztyn w polskiej ciężarówce jadącej z Ukrainy

W tej sytuacji konieczny był rozładunek całego towaru. Wynik zaskoczył nawet celników. Okazało się, że w ciężarówce próbowano przemycić do Polski, bez opłacenia należnych podatków, prawie półtorej tony jantaru. W zdecydowanej większości były to nieobrobione kamienie – od drobnych, po bryły wielkości strusiego jaja. Celnicy oszacowali, że ich wartość rynkowa może wynosić nawet 24 mln zł.

Gdyby ta olbrzymia przesyłka jantaru trafiła do nielegalnej sprzedaży w Polsce straty skarbu państwa z tytułu niezapłaconych należności mogłyby wynieść nawet 5,5 mln zł.

Do bursztynowej kontrabandy nie przyznał się ani kierujący ciężarówką Polak, ani jego ukraiński pomocnik. Funkcjonariusze lubelskiego urzędu celnego wszczęli przeciwko podejrzanym o próbę przemytu mężczyznom postępowanie karne skarbowe. Sprawa prowadzona jest pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Chełmie.

To rekordowa jednorazowa partia bursztynu zatrzymana przez polskich celników. Dla porównania – w całym 2015 r. funkcjonariusze Izby Celnej w Białej Podlaskiej na odcinku granicy w woj. lubelskim zatrzymali łącznie 900 kilogramów tej kopalnej żywicy.

***

Nielegalny przywóz bursztynu do Polski to straty skarbu państwa, ale też uczciwych przedsiębiorców zajmujących się handlem i obróbką bursztynu. W ostatnich latach Służba Celna obserwuje nasilenie prób przemytu tego towaru, głównie na granicy z Ukraina i Rosją.

Celnicy znajdowali już bursztyn m.in. w: zbiornikach paliwa (niejednokrotnie częściowo zatopiony w paliwie), butlach gazowych, butelkach z piwem, lodówkach turystycznych, gaśnicach, kołach zapasowych pojazdów, skarpetach, kanałach nawiewowych szyb, dachach pociągów i in.

Zajmowany przez Służbę Celną bursztyn sprzedawany jest podmiotom prowadzącym działalność handlową, a zyski ze sprzedaży zasilają budżet państwa. Najcenniejsze bryły przekazywane są instytucjom muzealnym i naukowo-dydaktycznym.

Największa bryła bursztynu, jaką do tej pory zatrzymano na granicy w woj. lubelskim ważyła prawie 2 kg. Została przekazana do Muzeum Historycznego Miasta Gdańska. Niewykluczone, że w przejętej w Dorohusku przesyłce trafią się równie duże okazy.

podkom. Marzena Siemieniuk
Izba Celna w Białej Podlaskiej

Nocne oszustwo

Śląscy celnicy, kontrolując ciężarówki w dzień i w nocy, czuwają nad bezpieczeństwem na drogach. Kierowcy ciężarówek na różne sposoby fałszują wskazania tachometrów. Pod osłoną nocy podejmują ryzyko jazdy na „magnesie" lub cudzej karcie.

W środę (13.01) późnym wieczorem na wjeździe na autostradę A1 śląscy celnicy zatrzymali do kontroli ciężarówkę z Chrzanowa. Podczas kontroli dokumentów funkcjonariusze odkryli typowe „nocne" oszustwo. Kierowca ciężarówki użył karty do tachografu, która należała do szefa firmy transportowej. Wezwany na miejsce patrol policji autostradowej z Gliwic zatrzymał kartę właściciela firmy. Dokument zostanie wysłany do Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych SA w Warszawie. Za fałszowanie czasu pracy odpowie zarówno kierowca, jak i osoba zarządzająca transportem. Grożą im wysokie kary finansowe.

W sobotnią noc (16.01) funkcjonariusze śląskiej Służby Celnej zatrzymali do kontroli przewoźnika z powiatu gnieźnieńskiego. Podczas weryfikacji dokumentów mundurowi ustalili, iż kierowca posługuje się nieważną licencją na wykonywanie zarobkowego transportu drogowego. Dokument utracił ważność jesienią 2015 roku. Za to niedopatrzenie kara grozi kierowcy i osobie odpowiedzialnej za organizację transportu w firmie. Celnicy z Urzędu Celnego w Rybniku poprowadzą postępowanie administracyjne w obu sprawach.



Kontrola na drodze

podkom. Grażyna Kmiecik
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Katowicach

Wierzchołek góry śmieciowej

Dwa tiry z nielegalnymi odpadami zatrzymali 31 marca lubuscy celnicy. Okazało się, że na końcu łańcuszka jest wysypisko nielegalnych odpadów.

31 marca około południa mobilny patrol celników z Zielonej Góry zatrzymał do kontroli tira z naczepą. Według dokumentów przewożonym towarem miał być odpad zaklasyfikowany do kodu „plastik i guma" w ilości 25 ton. Nadawcą była firma z Niemiec, a w Polsce towar miał trafić do recyklingu. Każdemu laikowi mogłoby się wydawać, że wszystko jest w porządku, jednak tylko z pozoru – każde zezwolenie Głównego Inspektora Ochrony Środowiska zawiera także zapis o trasie przewozu tego szczególnego towaru. Już pierwszy rzut oka na dokumenty sprawił, ze celnicy nabrali podejrzeń – kierowca znacznie zboczył z „kursu". Co ciekawe, tego samego dnia inny patrol celników zatrzymał innego tira z identycznie wypełnionymi dokumentami. Całość układanki wyjaśniła się, gdy kilkaset metrów od drogi celnicy natrafili na ogrodzony teren, po którym jeździł spychacz. Cały teren był zasypany wielometrową warstwą odpadów. Okazało się, że „odbiorcą" towaru było właśnie to wysypisko.



TIR z odpadami

Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska z Zielonej Góry wydał opinię, po dokonaniu oględzin, która potwierdziła ustalenia celników, że są to odpady nielegalne, a więc inne niż deklarowane były w dokumentach. Również miejsce przeznaczenia, tak istotne w przypadku odpadów, zupełnie się nie zgadzało.

Dalsze czynności w tej sprawie prowadzone są pod nadzorem Prokuratury w Żarach. Osobom sprowadzającym nielegalnie odpady do kraju grozi kara nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

Warto uzupełnić, że tylko w tym roku lubuscy celnicy zatrzymywali odpady aż czterokrotnie, łącznie było to ponad 74 tony.

asp. Beata Downar-Zapolska
Izba Celna w Rzepinie

Podróżna ukryła ikony, bo bała się kradzieży?

Osiemnaście ikon próbowała przewieźć przez granicę 77-letnia mieszkanka Moskwy. Obrazy znaleźli i zatrzymali funkcjonariusze Służby Celnej z Terespola.

Na ikony funkcjonariusze Służby Celnej natrafili kontrolując pociąg relacji Moskwa – Warszawa – Budapeszt, który pod koniec grudnia 2015 r. przekraczał polsko-białoruską granicę w Terespolu. Obywatelka Rosji nie zgłosiła religijnych malowideł do odprawy celnej. Funkcjonariusze znaleźli je dopiero w trakcie sprawdzania bagażu i przedziału, który zajmowała podróżna. Trzy obrazy schowane były w należącej do kobiety torbie, pozostałe piętnaście w leżącej na łóżku pościeli.



Osiemnaście ikon próbowała przewieźć przez granicę 77-letnia mieszkanka Moskwy

Przyłapana na gorącym uczynku 77-latka tłumaczyła funkcjonariuszom, że ikony kupiła na jednym z moskiewskich bazarów, w cenie ok. 10, 20 dolarów za sztukę. Trzy obrazy, które przewoziła w rzeczach osobistych przeznaczone były dla wnucząt, reszta miała trafić na warszawski targ staroci do umówionego wcześniej kolekcjonera. Kobieta twierdziła, że ukrycie przedmiotów w pościeli miało je uchronić przed kradzieżą.

Zatrzymane ikony przedstawiają m.in. wizerunek Matki Boskiej z Dzieciątkiem, Matki Boskiej Kazańskiej, Jezusa i św. Mikołaja. Cześć z nich jest oprawiona w metalowe koszulki. Największy z obrazów sakralnych ma wymiary 52 x 71,5 cm. Ich wartość funkcjonariusze wstępnie wycenili na blisko 8 tys. zł. Na ocenę wartości historycznej ikon trzeba będzie poczekać. Wszystko wskazuje na to, że przynajmniej część z nich może pochodzić z XIX i początku XX wieku.

podkom. Marzena Siemieniuk
Izba Celna w Białej Podlaskiej

Analiza kryminalna w Izbie Celnej w Białymstoku

Analiza kryminalna jest powszechnie stosowanym narzędziem we wszystkich nowoczesnych służbach krajów Europy oraz Ameryk. W 2014 roku także Służba Celna wdrożyła ją w ramach swoich struktur.

W 2011 r. przedstawiciele Ministerstwa Finansów oraz Izb Celnych w Gdyni, Olsztynie, Opolu i Wrocławiu spotkali się z kadrą naukową Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. Było to spotkanie inicjujące, podczas którego określone zostały szczegółowo cele strategiczne związane z wdrożeniem analizy kryminalnej w Służbie Celnej. Zasadniczym celem wdrożenia analizy kryminalnej w Służbie Celnej było wzmocnienie procesów decyzyjnych ukierunkowanych na wzrost skuteczności wykonywanych działań rozpoznawczych i kontrolnych oraz efektywności prowadzonych postępowań karnych i karnych skarbowych.

Pod koniec 2012 roku powołany został zespół, którego zadaniem było opracowanie m.in. koncepcji wdrożenia i funkcjonowania analizy kryminalnej w Służbie Celnej, procedury naboru kandydatów, modułu szkolenia oraz wymagań technicznych specjalistycznego sprzętu i oprogramowania.

„Koncepcja wdrożenia i funkcjonowania analizy kryminalnej w *Służbie Celnej" została zatwierdzona w dniu* 5 czerwca 2013 r. Po szeregu testów i przejściu procedury kwalifikacyjnej w marcu 2014 roku pierwsi (z 44 przyszłych analityków) rozpoczęli szkolenie w Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie.



Stanowisko pracy analityka

W Izbie Celnej w Białymstoku 4 analityków kryminalnych umiejscowiono w strukturach Wydziału Zwalczania Przestępczości i wyposażono w specjalistyczny sprzęt oraz oprogramowanie.

Głównymi tematami prac analityków podlaskiej Służby Celnej są m.in. nieprawidłowości w obrocie paliwami, identyfikacja grup przestępczych zajmujących się przemytem wyrobów tytoniowych, ustalanie sprawców wykrytych przestępstw karnych skarbowych.

Przeprowadzone przez analityków szkolenia dla komórek podlaskiej Służby Celnej oraz administracji podatkowej, przyniosły wymierne efekty w postaci współpracy z referatami dochodzeniowo-śledczymi izby oraz urzędów celnych, Grupą Zadaniowa ds. Wyrobów Tytoniowych i Suszu Tytoniowego oraz Centralnym Biurem Śledczym Policji.

mł. asp. Maciej Czarnecki
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Białymstoku

„Świadomy podejmowanych obowiązków"

Z wielką radością i wzruszeniem wszyscy zebrani dziś w sali konferencyjnej Izby Celnej w Rzepinie wzięli udział w uroczystej ceremonii ślubowania pięciorga nowo przyjętych do służby funkcjonariuszy celnych.



Ślubowanie w Izbie Celnej w Rzepinie

Punktualnie o 9.00 w Izbie Celnej w Rzepinie rozpoczęła się uroczysta zbiórka, na której pięcioro nowo przyjętych do służby funkcjonariuszy celnych złożyło ślubowanie. Wśród obecnych na sali znaleźli się nie tylko bezpośredni przełożeni i kadra kierownicza izby, ale także rodziny i najbliżsi ślubujących. Witając młodych celników dyrektor Krzysztof Bieniarz zwrócił uwagę, że ta uroczystość kończy długi i trudny proces rekrutacji, który wyłonił najlepszych spośród ponad 100 osób, które zgłosiły swoje aplikacje w odpowiedzi na ogłoszenie o pracę. Oprócz życzeń, by służba okazała się spełnieniem ich zawodowych marzeń, podkreślił także wymagania, którym muszą sprostać zostając funkcjonariuszami. Słowa wsparcia popłynęły także ze strony księdza kapelana kom. Piotra Jakubusia, który udzielił młodym celnikom błogosławieństwa.

Podkreślić należy, że wstępujący w progi Służby Celnej funkcjonariusze wykazali się doskonałym wyczuciem musztry i dyscypliny służbowej, doskonale poradzili sobie ze stresem pierwszego publicznego wystąpienia i świetnie ze sobą współpracowali. To wszystko bardzo dobrze rokuje na najbliższą przyszłość zawodową, bowiem cala piątka trafi do referatów grup mobilnych w Świecku i Zielonej Górze.

Witamy w szeregach Służby Celnej.

asp. Beata Downar-Zapolska
Izba Celna w Rzepinie

Uzbrojona „słaba" płeć...

***– Na linię ognia!* – wyraźnie i głośno wypowiada polecenia instruktor strzelania mł. rachm. Marcin Kosyl z Izby Celnej w Olsztynie. Na strzelnicy funkcjonariusze i funkcjonariuszki Wydziału Zwalczania Przestępczości. W czarnych mundurach, pewnym krokiem idą na linię ognia. Dla mnie, osoby z biura i nie mającej na co dzień kontaktu z bronią i strzelaniem, komenda ta brzmi jak okrzyk wojenny. Być może każda z tych celniczek toczy w sobie małą wojnę ze strachem przed bronią i strzelaniem? A może wyposażenie w broń przyjęły dość naturalnie i oswojone ze spustem i hukiem wystrzału trafiają w sam środek tarczy?**

Na strzelnicy w Lesie Miejskim w Olsztynie od rana ćwiczą funkcjonariusze na co dzień pełniący służbę w grupach mobilnych m.in. w Gołdapi i Olsztynie. Wśród przeważającej męskiej części załogi, są 3 kobiety: Joanna, Ewa i Agnieszka. Z nałożo-

nymi okularami ochronnymi i w wygłuszających nausznikach przygotowują się do wyjścia na linię ognia.

– *Na kurs podstawowy pojechałam w grudniu 2010 r. do Warmińsko-Mazurski go Oddziału Straży Granicznej w Kętrzynie. Szkolenie trwało 2 tygodnie. Było to coś niezwykłego: trzymałam broń i miałam świadomość, że już od teraz będzie to moje narzędzie pracy* – mówi Agnieszka Witkowska z gołdapskiej grupy mobilnej.

Gdy rozmawiamy, w tle słychać komendy mł. rachm. Marcina Kosyla, który odpowiada za bezpieczeństwo uczestników szkolenia i głośne wystrzały z broni. Asia i Ewa sprawdzają w tym czasie swoją broń, idą pobrać amunicję. Pierwszy raz widzę jak moje koleżanki z taką pewnością, spokojem obchodzą się z czymś, co innych przyprawia o drżenie nie tylko rąk, ale i serca.



Podczas treningu

– *Nigdy nie czułam lęku przed bronią. Może dlatego, że czuję się silną kobietą. Silną i fizycznie i psychicznie. Trudno mi stwierdzić czy inne funkcjonariuszki odczuwały lub nadal odczuwają lęk przy obcowaniu z bronią. Jednak trzeba pamiętać o jednej rzeczy: to jest ostateczny* środek przymusu i *jego użycie może doprowadzić do śmierci człowieka* – dodaje Agnieszka.

Chwila przerwy na linii ognia. Instruktor Kosyl zdejmuje słuchawki wygłuszające i mogę wtedy go wypytać, aby jako fachowiec ocenił kobiece umiejętności w tej materii:

– *Z perspektywy kilku lat, widzę wśród funkcjonariuszek duże postępy w strzelaniu. Muszę przyznać, że są świetne w strzelaniu sytuacyjnym, czyli takim, gdzie nieoczekiwanie zmieniają się warunki dookoła. Nawet podczas egzaminu kobiety nie mają żadnej taryfy ulgowej: muszą zdobyć tyle samo punktów, co mężczyźni. Broń nie rozróżnia płci, ale trzeba mieć silne ręce, aby ją stabilnie utrzymać.*

Na egzaminie funkcjonariusze mają do zaliczenia 3 moduły: strzelanie w terenie otwartym, strzelanie w terenie zabudowanym i strzelanie w sytuacjach utrudnionych.

– *Załóż słuchawki, bo* będzie głośno – instruuje Marcin. – *Zaraz wracamy do strzelania.*

Pokornie zakładam słuchawki, bo przy takiej ilości pistoletów odczuwam szczególny respekt.

– *Broń nie jest i nie powinna być moim zdaniem traktowana jak normalne narzędzie pracy* – wyjaśnia mi Agnieszka. – *Zawsze trzeba mieć do niej respekt i obchodzić się z nią naprawdę uważnie. Nawet w trakcie naszych modułów strzeleckich cały czas instruktorzy przypominają zasady bezpiecznego posługiwania się bronią, szczególnie wtedy, gdy jest ona załadowana.* Mówiąc to Agnieszka sprawdza broń i pobiera kolejną partię amunicji. – *Noszenie broni to dodatkowa odpowiedzialność, trzeba uważać przy kontroli by się np. nie wypięła*, albo żeby nie w*ypadł magazynek z amunicją. Poza tym trzeba bacznie obserwować podróżnego, bo nigdy nie wiemy czy nie b*ędzie chciał nam jej odebrać.

Wśród kobiet, które na co dzień pracują z bronią, są przecież matki, żony. Czy ich bliscy nie odczuwają pewnego niepokoju związanego z posługiwaniem się bronią? – .... *Cóż* nigdy ich o to *wprost nie pytałam, a mój partner, który jest funkcjonariuszem i też posiada broń przyjął to naturalnie.* – tłumaczy Agnieszka.

Postanowiłam zapytać dziewczyny wprost: jak strzelają kobiety? Gorzej od mężczyzn?

– *Nie ma żadnej zasady. Wydaje mi się, że nie mają takiego parcia na sukces w strzelaniu jak mężczyźni, bo jednak utarło się że to raczej męska sprawa* – tłumaczy mi Agnieszka. – *Jednak znam takie kobiety, które strzelają lepiej od mężczyzn. Myślę, że chodzi tu bardziej o samą technikę strzelania. Kobietom o słabszych rękach jest trudniej utrzymać broń i zablokować nadgarstki, co powoduje, że czasem zrywa się strzały. Ale według powszechnej opinii kobiety są bardziej skupione i ostrożniejsze.* – wyjaśnia Agnieszka.



Dd lewej Ewa Barankiewicz i Agnieszka Witkowska

Gdy tak patrzyłam na te odważne koleżanki, które w delikatnych dłoniach trzymają pistolet i celnie trafiają zrozumiałam, że praca z bronią wymaga niezwykle dużej wyobraźni i umiejętności szybkiego podejmowania decyzji, czasami o czyimś życiu.

Z moimi na głos wypowiadanymi opiniami zgodziły się wszystkie obecne na strzelnicy funkcjonariuszki. Agnieszka dodała: – *Partner, z którym idziesz na służbę musi wiedzieć, że może na Ciebie liczyć jak na równego partnera, że nie będziesz się wahać, gdy pojawi się sytuacja trudna, niebezpieczna. Jak będzie trzeba wyciągnąć broń to zrobisz to by go chronić. W czasie tych 5 lat, odkąd mam broń, nie byłam na szczęście w sytuacji, w której musiałam jej użyć. I mam nadzieję, że się nigdy taka sytuacja nie przytrafi.*

St. rachm. Anna Hatała-Wanat
Izba Celna w Olsztynie

Pomorscy celnicy

Z początkiem 1920 r. do odradzającej się Rzeczpospolitej powróciło polskie Pomorze. Bez Gdańska – ustanowionego Wolnym Miastem pod kontrolą Ligi Narodów – długość linii brzegowej polskiego wybrzeża wynosiła ledwie 147 km. Polska rychło przystąpiła do budowy na tym terenie struktur niepodległego państwa, w tym także administracji celnej. Pierwszym jej elementem było podporządkowanie części oddziałów wojskowych Ministerstwu Skarbu RP i przemianowanie ich na Baony Celne, wkrótce przekształcone w Straż Celną. Równolegle tworzono cywilne urzędy celne. Funkcjonowały one w Żarnowcu, Zamostnem i Wejherowie i następnie w Strzebielinie Morskim.

Napięte stosunki z Gdańskiem, mimo jego włączenia do polskiego obszaru celnego, spowodowały konieczność budowy własnego portu morskiego. Uchwałą Sejmu RP z dnia 23.09.1922 r. zdecydowano o budowie portu w Gdyni, dotychczas wiosce rybackiej i letniskowej. Już w sierpniu tego roku zawinął pierwszy handlowy statek pełnomorski – m/s Kentucky przywożąc sprzęt wojskowy i zabierając emigrantów zarobkowych. Wkrótce też rozpoczął się eksport węgla przez gdyński port.

Rozwój handlu morskiego zdecydował o konieczności utworzenia w Gdyni placówki celnej, co nastąpiło prawdopodobnie w dniu 24.08.1924 r. Była nią Ekspozytura Celna w Gdyni podległa Urzędowi Celnemu w Strzebielnie. Nie była to jeszcze placówka stała. Pierwszy gdyński celnik – Sylwester Kreja przyjeżdżał do Gdyni kilka razy w miesiącu. Sporadycznie delegowano do pomocy dodatkowych funkcjonariuszy.

Dyrekcja Ceł w Poznaniu, której organizacyjnie podlegało Pomorze, z dniem 1 maja 1925 r. powołała do życia samodzielny Urząd Celny w Gdyni I klasy. Początkowo zatrudniał on 4 pracowników. Siedzibą Urzędu stał się oddany w 1926 r. budynek przy ul. Chrzanowskiego.

W celu poprawy konkurencyjności z portem gdańskim, Minister Skarbu rozporządzeniem z 27.10.1934 r. nadał Urzędowi Celnemu w Gdyni niektóre uprawnienia władz celnych II instancji. W 1934 r. Urząd zatrudniał już 265 funkcjonariuszy, w 1936 r. – 281, w 1938 r. – 417. Przed samą wojną ich liczba sięgnęła ok. 450.

Wzrost obsady osobowej i znaczenia Urzędu skutkował rozpoczęciem budowy nowej siedziby. Okazały gmach wybudowano przy ul. Rotterdamskiej, który został oddany do użytku w lutym 1936 r.

Niemiecki najazd na Polskę w 1939 r. spowodował mobilizację wielu pracowników Urzędu. Urząd Celny w Gdyni pracował do 13.09., w dniu następnym do Gdyni weszły oddziały niemieckie. Wielu spośród pracowników UC aresztowano. Część z nich (m.in. naczelnik Wiktor Fałatowicz, kierownik działu PC Kazimierz Downarowicz) została zamordowana wraz z tysiącami innych mieszkańców Wybrzeża w Piaśnicy w listopadzie 1939 r., kiedy likwidowano zakładników gdyńskich.

1 września zamordowano także na stacji w Szymankowie polskich kolejarzy i inspektorów celnych z formacji, która nadzorowała pracę organów celnych Wolnego Miasta Gdańska. W dniu 31 sierpnia 2004 r. w Malborku-Kałdowie (jednym z miejsc, gdzie pełnili oni służbę) uczczono wojenną ofiarę pomorskich celników odsłaniając odnowiony pomnik poświęcony ich pamięci.

Podczas okupacji władze niemieckie utrzymywały w Gdyni swoją administrację celną, jedną z jej siedzib był budynek przy ul. Chrzanowskiego.

Lata 50-te przyniosły szereg zmian natury organizacyjnej. Powstało kilka nowych oddziałów terenowych, w tym także jeden zamiejscowy we Władysławowie. Część zmieniła swoje dotychczasowe nazwy, a część przestała istnieć. Oddział Pocztowo-Celny został w 1950 r. samodzielnym Urzędem Celnym Pocztowym w Gdyni. Od 1956 r. siedziba Urzędu mieściła się do lutego 2005 r. przy ul. Polskiej 8 w budynku nie najlepiej nadającym się do tego celu, z biegiem czasu coraz ciaśniejszym wskutek zwiększania się stanu osobowego.

Okres lat 60-tych i 70-tych to czas kolejnych przemian nie tylko w zakresie struktury organizacyjnej samego Urzędu. Zmianie uległo całe ustawodawstwo celne, które po swojej dwukrotnej transformacji w 1962 r. i w 1975 r. zostało dostosowane do istniejącego w tym czasie „realnego socjalizmu". Ukazało się wówczas wiele różnego rodzaju przepisów wykonawczych normujących zasady obrotu towarowego z zagranicą. Pod koniec lat 70-tych strukturę Urzędu Celnego w Gdyni tworzyło: 6 działów (Kadr i Szkolenia, Finansowy, Gospodarczy, Postępowania Celnego, Operacyjny i Karno-Skarbowy), 2 referaty (ogólny i magazynu centralnego GUC), 7 oddziałów („Odpraw Zleconych", „Port Rybacki", „Dworzec Morski", „Basen IV", „Basen V" i dwa zamiejscowe: w Słupsku i Władysławowie) oraz 3 posterunki zamiejscowe: w Darłowie, Ustce i w Helu. Stan osobowy kształtował się w tamtym okresie czasu na poziomie 300-350 osób.

Na przełomie lat 80. i 90. przyjęto cały szereg ustaw gospodarczych, wśród których do najważniejszych należało niewątpliwie nowe prawo celne, które weszło w życie z dn. 01.01.1990 r. Nowe zadania postawione przed administracją celną na początku lat 90-tych zmusiły także i gdyński Urząd Celny do przeprowadzenia kolejnych zmian organizacyjnych w swojej strukturze. Lata 90. to przede wszystkim okres dostosowywania polskich przepisów celnych do wymogów Unii Europejskiej efektem, czego było m.in. wejście w życie z dniem 01.01.1998r ustawy – Kodeks Celny oraz szeregu przepisów wykonawczych.

W 1995 r. zlikwidowany został Urząd Celny Pocztowy w Gdyni i wchłonięty przez UC w Gdyni.

Pod koniec lat 90. Postanowiono połączyć Urzędy Celne w Gdyni i Gdańsku. Gdański Urząd do 1997 r. – do momentu powstania UC w Olsztynie – był jednym z największych terytorialnie w kraju. Obsługiwał m.in. nowoczesny, głównie masowy port, lotnisko oraz dynamiczne rozwijające się gospodarczo miasto.

Wkrótce też pojawiła się koncepcja zasadniczej reorganizacji Służby Celnej polegającej na przeniesieniu na szczebel regionalny uprawnień organu celnego II instancji, które od początku lat 50 zcentralizowane zostały w Centralnym Zarządzie Ceł (następnie Głównym Urzędzie Ceł). Pierwszym krokiem do takich zmian było utworzenie przy trzech urzędach (m.in. w Gdyni od października 2001r) tzw. zamiejscowych ośrodków GUC prowadzących sprawy odwoławcze. Reforma weszła w życie z dniem 1 maja 2002 r. Utworzono wówczas 17 izb celnych, w ramach których działało po kilka urzędów celnych. W ramach Izby Celnej w Gdyni działały Urzędy Celne: w Gdyni, Słupsku oraz Gdańsk-Miasto i Gdańsk-Port (połączone ostatecznie z dniem 1 listopada 2003 r. w Urząd Celny w Gdańsku). Jednocześnie dokonano korekt właściwości miejscowej nowych celnych struktu r. Elbląg i powiat elbląski przeszły do właściwości Izby Celnej w Olsztynie.

Kolejnym etapem zmian było przejęcie przez Służbę Celną uprawnień w zakresie podatku akcyzowego w obrocie krajowym, co nastąpiło z dniem 1 września 2003 r. wraz z akcesją Polski do Unii Europejskiej z dniem 1 maja 2004 r. Izba Celna w Gdyni stała się jednostką obsługującą zewnętrzną granicę UE. Zlikwidowano część oddziałów celnych dotąd obsługujących głównie obrót wewnątrzwspólnotowy. Utworzono nowe jednostki wewnętrzne zajmujące się Wspólną Polityką Rolną i INTRASTAT-em.

Z dniem 21 marca 2005. Izba Celna w Gdyni przeprowadziła się do nowego, odnowionego budynku przy ul. Północnej 9a. Jeszcze w lutym 2005 r. w obiekcie rozpoczął funkcjonowanie gdyński Urząd Celny.

Dziś Izba Celna w Gdyni pobiera 1/4 należności celnych całej polskiej Służby Celnej. Łącznie z podatkami zaś ponad 10 mld zł, co stanowi ok. 5% budżetu państwa. Dysponuje nowoczesnym sprzętem do kontroli celnej m.in. urządzeniem do prześwietlania kontenerów i łodzią patrolową oraz nowocześnie wyposażonym laboratorium.

Celnicy miasta Gdańska

W latach 967-980 Mieszko I włączył Pomorze Gdańskie i Szczecińskie w skład państwa polskiego. Odtąd historia tych ziem jest nierozerwalnie związana z historią Polski.

Najstarszym znanym dokumentem pisanym dotyczącym spraw celnych jest prawdopodobnie akt fundacyjny klasztoru w Oliwie z 18 marca 1178 r. Książę pomorski Samobor przyznaje w nim klasztorowi 10 % dochodów z cła pobieranego w Gdańsku.

Więcej informacji o pobieraniu cła w Gdańsku przynosi taryfa celna gdańska z lat 1224–28. Z zachowanego pisma skierowanego do kupców z Lubeki z roku

Wracając do pisma księcia Światopełka wiadomo, że Taryfa wyróżniała cła brzegowe, przywozowe, wywozowe i cła konwojowane. Część ceł była pobierana w pieniądzach, a część w towarach. Taryfa zawierała 12 pozycji. Cło od soli i sukna pobierano w naturze. Pozostało w pieniądzach. Cło nie było pobierane od wagi towaru, a od środka przewozowego wozu lub statku. Cło konwojowane było pobierane za ochronę przewozu towarów na drodze lądowej przez kasztelana każdego zamku mijanego przez kupców przewożących towa r. Porównując wysokości ceł można zauważyć, że cła lądowe były wyższe od ceł morskich czy rzecznych.

Taryfa celna gdańska dzieliła się na dwie podstawowe części. Część dotyczącą cła morskiego (portowego) i część dotyczącą cła lądowego.

Na przełomie wieków XII-XIII rośnie wymiana handlowa Gdańska z innymi miastami nadbałtyckimi a przede wszystkim z hanzeatycką Lubeką. Znane są liczne przywileje celne nadawane kupcom z Lubeki. Cła preferencyjne dla Lubeki nadawali m.in książę Światopełek II w 1240 r. a następnie królowie Przemysław II i Władysław Łokietek.

Polska komora celna w Gdańsku funkcjonowała w Gdańsku do roku 1308, to jest do czasu zajęcia Gdańska przez Krzyżaków. W tym czasie wprowadzono w Gdańsku cło pod nazwą opłaty palowej, przy czym część historyków uważa, że opłata palowa była raczej opłatą portową niż typową opłatą celną. Jeżeli jednak początkowo opłata palowa niewątpliwie początkowo była opłatą portową, to z czasem przekształciła się w opłatę celną. Cło palowe pobierane było w zależności od wielkości statku i wartości przewożonych w nim towarów. Początkowo w wysokości 2/3 a następnie 2,77 promila.

Po zajęciu Gdańska przez Krzyżaków w roku 1341, opłata palowa została oficjalnie uznana za opłatę celną. Cło palowe od okrętów morskich pobierano w Elblągu, a od towarów przywożonych lądem i spławianych Wisłą w Gdańsku.

W XIV wieku Gdańsk przystąpił do Związku Hanzeatyckiego i wkrótce stał się najpotężniejszym portem handlowym na Bałtyku. Podobnie jak w innych miasta Hanzy, również w Gdańsku wprowadzono cło funtowe (Pfundzoll), pobierane od wartości towaru.

W roku 1409 Zakon Krzyżacki ustanowił cło funtowe w wysokości 1/144 wartości towaru. Zakon otrzymywał 2/3 wpływów z cła funtowego, a miasto Gdańsk jedną trzecią. Taki niesprawiedliwy podział dochodów wpłynął między innymi na stosunek Gdańszczan do Krzyżaków podczas wojny 13-letniej polsko-krzyżackiej. Wykorzystując sytuację, czyli wojnę polsko-krzyżacką i wielkie znaczenie jakie w tej wojnie miała dla Polski pomoc bogatego i potężnego Gdańska, Gdańszczanie powołując się na akt inkorporacyjny uznali, że są w ogóle zwolnieni z po- datku od płaconego w porcie Gdańskim cła palowego. Spory w tej sprawie ciągnęły się prawie przez całe następne stulecie. Praktycznie wszyscy kolejni królowie próbowali narzucić Gdańskowi podatek od pobieranych w porcie gdańskim opłat celnych (palowych).

Prawo pobierania przez Gdańsk cła palowego na cele ustalone przez Radę Miejską przyznał miastu król Zygmunt I w 1526 roku. Opłata celna wynosiła 2 fenigi od każdej marki wartości towaru. Było to praktyczne zatwierdzenie opłaty palowej jako cła.

W latach późniejszych, podczas sejmu, który obradował w Warszawie w lipcu 1570 roku ustalono, że Gdańsk będzie płacił królowi połowę dochodów z opłat celnych. Postano-

wienie to nie było jednak realizowane. Praktycznie dopiero za króla Stefana Batorego – w roku 1585 – udało się przekonać upartych kupców gdańskich do płacenia podatku od cła palowego w wysokości 50 %. Porozumienie to zawarto po oficjalnej zgodzie polskiego króla na podniesienie wysokości poboru cła palowego o 100 % tj. do 4 fenigów od jednej mar- ki. To porozumienie przetrwało do końca polskiego panowania w 1793 roku, kiedy Gdańsk w wyniku rozbiorów Polski przeszedł pod panowanie króla pruskiego.

W XVII-XVIII wiekach system celny w Gdańsku wyglądał następująco. Na czele urzędu celnego (zarządu ceł) stało trzech rajców wybieranych przez radę miejska, zwanych panami palowymi. Panom palowym podlegali specjalnie wyznaczeni pisarze miejscy, a im z kolei celnicy-rewidenci i pracownicy fizyczni.

Opłata palowa pobierana była w wysokości ustalanej corocznie w specjalnie wydawanej taryfie celnej. Przykładowo wynosiła ona w XV wieku 0.26 % wartości towaru. Wysokość cła palowego ulegała często zmianie. Około połowy XVI wieku wynosiła 1.11 % wartości towaru, przy czym odrębnie wnoszono opłatę od tonażu statku.

Podczas wojen polsko-szwedzkich, Szwedzi zmusili mieszczan gdańskich do wprowadzenia opłaty celnej w wysokości 5,5 %. Cześć tej opłaty otrzymywał Gdańsk, a ponad połowę król szwedzki. Cło to było pobierane przez statek szwedzki, który stał u wejścia do portu gdańskiego. Po odejściu Szwedów cła morskie zostały zlikwidowane. Kolejni polscy królowie próbowali wprowadzić pobieranie cła morskiego, ale po otrzymaniu sowitych podarunków od bogatych Gdańszczan, rezygnowali tych projektów. Wiemy, że Gdańszczanie, aby uchronić się od wprowadzenia ceł morskich przekazali kolejno Władysławowi IV 600. 000 złotych, Augustowi III 540 000 złotych (dodatkowo 60000 złotych otrzymał królewski minister Bruhl), a Stanisław August Poniatowski po otrzymaniu 20 000 dukatów w złocie, zatwierdził w 1795 roku wszystkie przywileje Gdańska.

W wyniku traktatu wersalskiego (28.06.1919 r.) postanowiono utworzyć Wolne Miasto Gdańsk. Zgodnie z art. 104 tego traktatu ustalono, że „ Pomiędzy Rządem polskim a Wolnym Miastem Gdańskiem zawarta zostanie Konwencja, która otrzyma moc obowiązującą jednocześnie z ukonstytuowaniem się Wolnego Miasta (.....). Konwencja ta stanowiła że :

1.włączy Wolne Miasto Gdańsk do obszaru objętego polską granicą celną i zapewni ustanowienie w porcie strefy wolnocłowe; Aktem z dnia 27.10.1920 r. utworzono Wolne Miasto Gdańsk z dniem 15.11.1920 r, a w dniach 9 i 15 listopada 1920 podpisano w Paryżu polsko-gdańską konwencję. Art.13 Konwencji stanowił: „Wolne Miasto Gdańsk zostanie objęte polską granicą celną. Polska i Wolne Miasto Gdańsk stanowić będą jeden obszar celny poddany prawodawstwu i taryfie celnej polskiej".

Zgodnie z art.14 Konwencji, organem wykonawczym polskiej polityki celnej na terytorium Wolnego Miasta Gdańska została ustanowiona gdańska służba celna podległa władzom Gdańska. Na podstawie Konwencji paryskiej Gdańsk został włączony do polskiego obszaru celnego z dniem 11 stycznia 1921 r. W oparciu o Konwencję paryską w dniu 24 października 1921 r. podpisano w Warszawie zawierającą 244 artykułów Umowę polsko - gdańską regulującą stosunki prawne i gospodarcze. Sprawom celnym poświęcona była część VI Umowy. Umowa określiła ostatecznie system gdańskiej administracji celnej i polskiego nadzoru celnego.

Bezpośredni nadzór nad gdańskimi celnikami sprawowali polscy inspektorzy celni. Do zadań polskich inspektorów celnych. Inspektorzy celni nie mieli prawa ingerować bezpośrednio w działania gdańskich celników. Nie mogli wydawać im żadnych poleceń. W przypadku odkrycia jakiś nieprawidłowości polski inspektor celny mógł jedynie zwrócić uwagę gdańskiemu celnikowi lub jego przełożonemu, a w przypadku nie podjęcia przez niego żadnych działań w danej sprawie odwołać się do zarządu ceł w Warszawie. Następnie Zarząd Ceł kontaktował się w danej sprawie z Gdańskim Zarządem Ceł i dopiero w przypadku nie podjęcia przez niego konkretnych działań, mogło nastąpić podjęcie ostatecznej decyzji przez Zarząd Ceł w Warszawie.

Gdańsk otrzymał również szereg ulg celnych dotyczących głównie obrotu uszlachetniającego. Zgodnie z art.211 Umowy dnia 01 kwietnia 1922 r. zniesiono granice gospodarczą między Gdańskiem a Polską, wprowadzając obrót towarowy wolny od wszelkich ograniczeń oprócz wynikających z oddzielnych przepisów. Ostatecznie stosunki polsko - gdańskie unormowano na podstawie umowy podpisanej w Genewie 20 września 1926 r.

Po zakończeniu II wojny światowej Gdańsk ponownie włączono do Polski. Już na początku 1945 roku, zaraz po wyzwoleniu, skierowano do Gdańska pracowników Ministerstwa Skarbu. We Wrzeszczu przy ul. Sienkiewicza 11 powstała Delegatura Ministerstwa Skarbu do spraw celnych. Jednym z pracowników Delegatury był p. Jan Szymura, przedwojenny Inspektor Celny w Gdańsku. W dniu 30 maja 1945 r. otrzymał on polecenie zorganizowania Urzędu Celnego w Porcie Gdańskim. Funkcję Naczelnika Urzędu Celnego w Gdańsku pełnił do 1950 r.

W swoich nie opublikowanych wspomnieniach p. Jan Szymura podaje, że początkowo Urząd liczył pięciu pracowników. Jedynym, nie zniszczonym budynkiem należącym przed wojną do administracji celnej był mieszczący się przy kanale portowym b. Urząd Celny (Hafenkanal). Tak wyglądały początki działalności Urzędu Celnego w Gdańsku.

Urząd Celny w Gdańsku rozpoczął działalność jako jeden z pierwszych w powojennej Polsce. W Rozporządzeniu Ministra Skarbu z dnia 17 października 1945 r. (Dz.U. Nr 45 poz. 258 z 23.10.1945 r.). wymienionych jest pięć urzędów celnych: w Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Poznaniu i Warszawie. Zakres działalności UC w Gdańsku obejmował „obszar wszystkich miast portowo-morskich Rzeczypospolitej Polskiej oraz wszystkich powiatów przybrzeżno morskich" . W zarządzeniu Ministra Skarbu z kwietnia 1947 roku uściślono, że Urząd celny Gdańsk – Nowy Port będzie obejmował swoją działalnością miast Gdańsk i powiaty: Elbląg, Gdańsk, Malbork, Sztum, Kwidzyń, Tczew, Starogard, województwa gdańskiego oraz powiat Braniewo województwa Olsztyńskiego.

Kolejne zmiany organizacyjne nastąpiły w urzędzie w latach 60-tych. Siedzibę Oddziału VI przeniesiono do Stoczni Remon-

towej, w styczniu 1961 powołano w ramach Działu Kadr Referat Szkolenia, Referat Karny przemianowano na Dział Karny, a Referat Operacyjny na Dział operacyjny. W miejsce Oddziału II (kanał portowy) utworzono Dział Odpraw Celnych. W 1964 roku zlikwidowano Dział Kontroli Wewnętrznej, ustanawiając jednocześnie stanowisko Inspektora Urzędu Celnego.

W połowie lat 70. właściwość miejscowa Urzędu Celnego w Gdańsku obejmowała województwa gdańskie, elbląskie i olsztyńskie. W skład Urzędu wchodziło 7 oddziałów portowych, oddział na lotnisku w Rębiechowie oraz samodzielny oddział w Olsztynie.

W ramach ogólnopolskiej reorganizacji administracji celnej w 1975 r. w miejsce dotychczasowych 30 urzędów celnych powołano 18, w tym Urząd Celny w Gdańsku. Zgodnie z Zarządzeniem Prezesa Głównego Urzędu Ceł z dnia 9 czerwca 1975 r. w skład Urzędu Celnego w Gdańsku wchodziło 9 oddziałów i 4 posterunki celne. Na początku 1997 roku w Urzędzie działało 38 komórek organizacyjnych. To jest 11 działów, 5 referatów, 9 oddziałów i 13 posterunków celnych.

nadkom. Marcin Woźniczko
Ministerstwo Finansów

Okrągłe rocznice obchodzono w 2015 roku w Izbie Celnej w Gdyni 90 lat

90 lat Urzędu Celnego w Gdyni 1 maja 2015 r.



Minęło 90 lat od utworzenia Urzędu Celnego w Gdyni, którego historia nierozerwalnie związana jest z rozwojem miasta Gdynia. W początkowym okresie do jego zadań należało wyłącznie dokonywanie odpraw. Po II wojnie światowej Urząd Celny w Gdyni został odtworzony jako jeden z pierwszych (już w kwietniu 1945 roku). Od 2004 r. siedziba Urzędu Celnego w Gdyni i Izby Celnej w Gdyni mieści się w nowoczesnym budynku przy ul. Północnej 9a. Od 2013 roku Naczelnikiem Urzędu Celnego w Gdyni jest nadkom. Justyna Bobowska. Jest ona pierwszą kobietą na stanowisku naczelnika w historii tego urzędu.

70 lat Urzędu Celnego w Gdańsku

W dniu 30 maja 2015 r. minęło 70 lat od kiedyna Nabrzeżu Oliwskim przy ul. Solec 4 w Nowym Porcie rozpoczął pracę urząd celny. Początkowo załoga z naczelnikiem liczyła pięć osób: dwóch urzędników celnych i trzech dozorców celnych. Na przestrzeni lat był on wielokrotnie reorganizowany. W 2015 roku stan osobowy Urzędu Celnego w Gdańsku wynosił 305 funkcjonariuszy celnych i pracowników, którzy pełnią służbę w 8 oddziałach celnych.



Od 2014 roku Naczelnikiem Urzędu Celnego w Gdańsku jest podinsp. Jacek Mikulski.

Izba Celna w Gdyni



HISTORIA POLSKIEJ SŁUŻBY CELNEJ

Izba Celna w Gdyni funkcjonuje od 1 maja 2002 r. i jest jedną z 16 izb celnych w kraju. Obszar działania Izby Celnej w Gdyni obejmuje województwo pomorskie

Izbie Celnej w Gdyni podlegają Urzędy Celne w Gdyni, Gdańsku i Słupsku.

Urząd Celny w Gdyni



UC w Gdyni



Oddział Celny „Basen V"



Oddział Celny „Baza Kontenerowa"



Oddział Celny „Basen IV"



Oddział Celny „Nabrzeże Bułgarskie"

Urząd Celny w Gdańsku



UC w Gdańsku



Oddział Celny „Opłotki" w Gdańsku



Oddział Celny „Nabrzeże Wiślane" w Gdańsku



Oddział Celny w Kwidzynie



Oddział Celny „Basen Władysława IV" w Gdańsku



Oddział Celny „Terminal Kontenerowy" w Gdańsku



Oddział Celny Port Lotniczy Gdańsk-Rębiechowo



Oddział Celny Pocztowy w Pruszczu Gdańskim



Oddział Celny w Tczewie

Urząd Celny w Słupsku



UC w Słupsku



Oddział Celny w Słupsku



Oddział Celny w Chojnicach

Celnicy śląscy

Historia celnictwa, jak i cała historia gospodarcza Śląska jest ściśle związana z polityczną historią tych ziem. Możemy ją podzielić na sześć okresów.

I. **X-XIV w.** – Śląsk w granicach Królestwa Polskiego. W 1339 roku król Kazimierz Wielki zrzekł się praw do Śląska.

II. **1339-1526** – Śląsk w granicach Królestwa Czeskiego.

III. **1526-1742** – Śląsk pod rządami Habsburgów.

IV. **1742-1918** – Śląsk w Królestwie Pruskim. Jedynie Śląsk Cieszyński pozostał pod rządami Habsburgów.

V. **1918-1939** – Śląsk częściowo w granicach II Rzeczypospolitej. Wrocław, Opole, Legnica pozostały w granicach Rzeszy.

VI. **1945** – Śląsk ponownie polski.

Historia celnictwa na Śląsku jest stosunkowo dobrze udokumentowana. Pierwsze informacje śląskich o komorach celnych pochodzą z XI–XIII wieku. Prawdziwy jednak rozwój komór celnych przypada na lata 1200–1400. Powstało wówczas na Śląsku ponad 70 komór celnych lądowych i wodnych, m.in. w Nysie, Raciborzu, Gliwicach, Cieszynie. W XIV wieku istniało na Śląsku 77 komór celnych, w tym 65 lądowych i 12 wodnych.

W XIV/XV wieku Śląsk znajdował się we władzy Królestwa Czeskiego, a w XVI wieku po jego upadku dostał się pod panowanie Habsburgów, stając się prowincją austriackiej monarchii. W roku 1600 cesarz Rudolf Habsburg wydał mandat celny dla Śląska, zmodyfikowany następnie w 1613 roku, który ściśle określał listę towarów podlegających ocleniu oraz ustanawiał jego wysokość.

W połowie XVIII wieku, Śląsk został opanowany przez wojska króla pruskiego Fryderyka II. W wyniku pokoju wrocławsko-berlińskiego, zawartego w 1742 roku, większość Śląska przypadła Prusom. Na okres prawie 200 lat Śląsk został jedną z prowincji państwa Pruskiego.

Po odzyskaniu niepodległości w roku 1918 również na Śląsku powstała polska administracja celną. W II Rzeczypospolitej struktura administracji celnej wyglądała następująco:

- Departament Ceł Ministerstwa Skarbu,
- Dyrekcje Ceł zlokalizowane w : Warszawie, Gdańsku, Lwowie, Poznaniu, Mysłowicach.

Dyrekcji Ceł w Mysłowicach podlegało województwo śląskie oraz część województwa kieleckiego i krakowskiego. Na terenie tej Dyrekcji funkcjonowało 8 urzędów celnych I klasy. Były to urzędy w Chebziu (obecnie dzielnica Rudy Śląskiej), Chorzowie, Katowicach, Lublińcu, Mysłowicach, Rybniku, Cieszynie i Bielsku. Taki system celny przetrwał do wybuchu II wojny światowej.

Na początku 1945 r. utworzono między innymi w Gliwicach delegaturę do spraw celnych, której zadaniem było organizowanie urzędów celnych. Na terenie Śląska pierwsze urzędy celne powstały:

- czerwiec 1945 – Urząd Celny w Zabrzu,
- lipiec 1945 – Urzędy Celne w Bielsku i Cieszynie,
- sierpień 1945 – Urząd Celny w Katowicach,
- październik 1945 – Urzędy Celne w Głubczycach, Głuchołazach, Międzylesiu, Wrocławiu i Zebrzydowicach,
- listopad 1945 – Urząd Celny w Gliwicach, oraz Oddział Celny „Most Główny" w Cieszynie,
- grudzień 1945 – Urząd Celny w Chałupkach.

Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 17.10.1945 r. o upoważnieniu urzędów celnych do orzekania w sprawach karnych skarbowych oraz o ustaleniu okręgów miejscowej właściwości tych urzędów ustalono następujący podział terytorialny :

2. Urząd Celny w Katowicach – na obszar województwa śląskiego wraz z obszarami Śląska wchodzącymi w skład ziem odzyskanych.

Już jednak w kwietniu 1946 r. nastąpiła kolejna reorganizacja struktury administracji celnej. Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 16.04.1946 r. o upoważnieniu urzędów celnych do orzekania w sprawach karnych skarbowych oraz ustaleniu miejscowej właściwości tych urzędów zostało powołanych 17 urzędów celnych w tym: Cieszyn, Gliwice, Katowice.

Pierwszy okres reorganizacji struktury administracji celnej po zakończeniu II wojny światowej zamyka Zarządzenie nr 695 Ministra Skarbu z dnia 31.07.1947 r. o upoważnieniu urzędów celnych do orzecznictwa w sprawach karnych skarbowych oraz ustaleniu okręgów ich terytorialnej właściwości. Zgodnie z tym Zarządzeniem powołano 27 urzędów celnych w tym m.in.:

„Dyrekcja Ceł w Gliwicach - urząd celny w Zgorzelcu, Wałbrzychu, Wrocławiu, Gliwicach, Katowicach, i Cieszynie"

W latach 50. liczba urzędów celnych uległa znacznemu zwiększeniu. Zarządzeniem z 1960 r. Ministra Handlu Zagranicznego powołano 45 urzędów celnych. Na terenie Śląska działało ich wówczas 14. Były to urzędy w: Chałupkach, Cieszynie, Głuchołazach, Katowicach, Koźlu-Port, Lubawce, Mieroszowie, Międzylesiu, Słonem, Turoszowie, Wrocławiu, Zawidowie, Zebrzydowicach i Zgorzelcu.

W latach następnych liczba urzędów celnych ponownie się zmniejszyła. Zarządzeniem z dnia 9 czerwca 1975 r. Prezes Głównego Urzędu Ceł powołał 18 urzędów celnych. Teren Śląska obejmowały urzędy celne w: Cieszynie, Wrocławiu oraz Zgorzelcu. W ramach kolejnej reorganizacji w 1991 r. został reaktywowany Urząd Celny w Katowicach.

Zgodnie z Zarządzeniem Prezesa Głównego Urzędu Ceł Nr 442 z dnia 12 sierpnia 1994 r. w sprawie nadania statutu urzędom celnym, w Urzędzie Celnym w Katowicach, funkcjonowały oddziały celne: OC Katowice, OC Bytom, OC Częstochowa, OC Gliwice, OC Sosnowiec.

W maju 2001 r., na bazie Urzędów w Katowicach i Cieszynie powstają dwie Izby Celne. W listopadzie 2003 roku, nastąpiła kolejna reorganizacja, związana tym razem z akcesją Polski do Unii Europejskiej. Wówczas to likwidacji uległa Izba Celna w Cieszynie.

nadkom. Marcin Woźniczko
Ministerstwo Finansów

Izba Celna w Katowicach

Izba Celna w Katowicach funkcjonuje od 1 maja 2002 r. jest jedną z 16 izb celnych w kraju. Izba Celna w Katowicach obejmuje swoją właściwością miejscową obszar województwa śląskiego.



UC w Katowicach

Izbie Celnej w Katowicach podlegają Urzędy Celne w Katowicach, Rybniku, Częstochowie i Bielsku-Białej.

W obrębie Urzędu Celnego w Katowicach funkcjonują Oddziały Celne w Chorzowie, Tychach, Sławkowie oraz Oddział Celny Port Lotniczy Katowice-Pyrzowice. Oddział Celny Port Lotniczy Katowice-Pyrzowice jest jedynym oddziałem celnym we właściwości miejscowej Dyrektora Izby Celnej w Katowicach obsługującym przejście graniczne.



OC Port Lotniczy Katowice-Pyrzowice

W obrębie Urzędu Celnego w Rybniku funkcjonują Oddziały Celne w Gliwicach, w Raciborzu oraz Oddział Celny Pocztowy w Zabrzu.



UC w Rybniku

W obrębie Urzędu Celnego w Częstochowie funkcjonuje Oddział Celny w Częstochowie.



UC w Częstochowie

W obrębie Urzędu Celnego w Bielsku-Białej funkcjonują Oddziały Celne w Czechowicach -Dziedzicach i w Żywcu,



UC w Bielsku-Białej

Izba Celna w Katowicach – Jak to dawniej bywało?

Nietypowy zbiornik paliwa, nielegalna linia produkcyjna, papierosy w telewizorze, narkotyki w drewnianych zabawkach, kierowca bez dokumentów – niewiele jest w stanie zadziwić funkcjonariuszy Wydziału Zwalczania Przestępczości śląskiej Służby Celnej.



Przejście drogowe w Cieszynie-Boguszowicach

To oni podczas każdej służby czuwają i chronią przed niekontrolowanym napływem towarów niebezpiecznych i szkodliwych. Likwidują nielegalne fabryki papierosów i alkoholu. We współpracy z innymi służbami rozbijają zorganizowane grupy przestępcze. Obecnie zwalczanie przestępczości wygląda inaczej niż kiedyś. Dziś celnicy mają urządzenia do prześwietlania bagaży, nowoczesne środki łączności, szybkie samochody, auta, wyposażone komputery i systemy informatyczne, analizę ryzyka, która wspomaga ich codzienną służbę.

20 lat temu kierowcy czekali nawet 40 godzin w kolejce na odprawę celną. Dziś wygląda to zupełnie inaczej. Kierowca może sprawdzić czas oczekiwania na odprawę celną na wybranym przejściu granicznym. Może również zarezerwować termin granicznej obsługi wywozowej z 30-dniowym wyprzedzeniem



Przejście drogowe w Cieszynie

„Niemal z dnia na dzień wydłużał się ogon ciężarówek oczekujących na wjazd do Polski w Cieszynie. Kierowcy – rekordziści spędzali w kabinie nawet 40 godzin" – tak wspomina sytuację na przejściu granicznym w Cieszynie 20 lat temu jeden z celników. I choć celnicy prowadzili odprawę celną 24 godziny na dobę na ośmiu stanowiskach, to kilkukilometrowy korek rozpoczynał się z drugiej strony przejścia po czeskiej stronie. Kierowcy narzekali na długi czas oczekiwania na odprawę celną, brak snu, bo nigdy nie było wiadomo, w jakim tempie kolejka będzie się przesuwała. Włoscy i tureccy kierowcy często wykorzystywali chwile nieuwagi i „wpychali się omijając kolejkę. Dziś wygląda to zupełnie inaczej. Kierowcy mają do dyspozycji bezpłatną aplikację „Granica", która prezentuje pełną informację o czasach oczekiwania na polskich przejściach granicznych z Rosją, Białorusią i Ukrainą. Kierowca, który planuje przekroczenie granicy może wyliczyć indywidualny czas, który pozostał do wjazdu na teren danego przejścia zarówno w kierunku wywozowym, jak i przywozowym do Polski.



Kolejka na przejściu

Czujne oko, wnioskowanie z nietypowego kształtu bagażu, obserwacja zachowania turystów przekraczających granicę, znajomość budowy samochodów i podążanie za pomysłowym i najbardziej nietypowym sposobem ukrycia kontrabandy – to były podstawowe metody w pracy celników. Doświadczeni śląscy celnicy nazywają to „szóstym zmysłem", który był niezwykle pożądany w tej służbie.

To mogło się zdarzyć wszędzie, ale zdarzyło się u nas na Śląsku:

Pękaty neseser

W 1996 roku celnicy w Cieszynie-Boguszowicach ujawnili próbę dużego przemytu narkotykowego. Sprawa była tak poważna, że zajął się tym Urząd Ochrony Państwa.

Podczas rutynowych kontroli bagaży celnicy dość często znajdywali złoto i futra, które nie były zgłoszone w deklaracjach celnych. Takie to były czasy, że podróżni robili duuuże zakupy zagraniczne, aby wycieczka się zwróciła.

Na trop heroinowego szlaku wpadł specjalny oddział operacyjny celników. Podczas kontroli autokaru wracającego z Turcji z polskimi turystami uwagę celników przykuł nienaturalny kształt małego neseseru. Bagaż stanowił własność jednego z podróżnych. Pomimo, że właściciel walizki wypakował wszystko to neseser ważył ponad 3 kg. Celnicy postanowili dokładnie go prześwietlić. Okazało się, że neseser miał wszyte wewnątrz dwie pokaźne plastikowe paczki, wypełnione białobeżowym proszkiem. Wstępna analiza narkotestem wykazała, że to czysta heroina. Właściciel trefnego bagażu został zatrzymany pod zarzutem próby nielegalnego wwozu do Polski 2,5 kg narkotyków.

Auto na gazie

Podczas rutynowej odprawy celnej na przejściu granicznym w Cieszynie-Boguszowicach uwagę celników przykuł polonez na katowickich numerach rejestracyjnych. Kierowca auta okazał dokumenty, z których wynikało, że jest to pojazd zarejestrowany, jako samochód na gaz. Bystre oko celnika zwróciło jednak uwagę, na wydobywające się spaliny z rury wydechowej. W wyniku kontroli okazało się, że samochód 26-letniego katowiczanina jeździł na benzynę. Specjalnie przerobiona butla w bagażniku służyła mu do przewozu spirytusu.

Dolary w majtkach

Podczas kontroli osobistej dwóch chińskich turystek cieszyńscy celnicy udaremnili próbę przemytu 20 tys. dolarów amerykańskich. Dla celników nie było tajemnicą, że Chińczycy lubią przemycać większe ilości „zielonych". I tym razem podejrzenia celników się sprawdziły. Chińskie turystki ukryły w bieliźnie osobistej 20 tys. dolarów. Sprawą zajął się prokurator, a panie mogły ruszyć w dalszą podróż.

Heroinowy autobus

83 kg narkotyku ujawnili cieszyńscy celnicy podczas kontroli tureckiego autobusu. Heroina była ukryta w specjalnych rynnach wbudowanych w boki autobusu. Wartość narkotyku została wyliczona na prawie 4 mln dolarów. To rekordowe ujawnienie miało miejsce w 1998 roku.

– To nie był żaden cynk, to efekt wieloletnich doświadczeń, zbierania informacji i można rzec tak zwany „szósty zmysł" – wspomina celnik z długoletnim stażem. Lewa strona autokaru była wyraźnie przerabiana. Kiedy pytaliśmy kierowcy o powód, odpowiedział, że autokar miał wypadek i jest po naprawie.

– Dość podejrzane wydały nam się wgniecenia, również z drugiej strony autokaru. Kierowca nie wiedział, co powiedzieć. No to rozkręciliśmy cały wóz. Znaleźliśmy narkotyki. Kiedy wyjmowaliśmy kolejne paczki, to było jak w totolotku, kolejne trafienie – wspomina funkcjonariusz.

– Ten autokar był dość dobrze znany. Kilka miesięcy wcześniej odkryliśmy w nim największy przemyt waluty, która miała trafić do Turcji. Zatrzymaliśmy wtedy 470 tys. marek niemieckich i 540 tys. dolarów amerykańskich. To był dla nas sygnał, że ktoś zamierza przeprowadzić większą transakcję.

Kilka dni po ujawnieniu rekordowej ilości heroiny w tureckim autobusie z Turcji napłynęła niepokojąca informacja. Turecka mafia dokonała egzekucji na sześciu osobach, które mogły być zamieszane w transport narkotyków. Turków zabito strzelając im w usta. Obok ciał mordercy zostawili dwie łuski. Zdaniem tureckiej policji mafia w ten sposób dała do zrozumienia, że ci ludzie zginęli za „ sprzedanie informacji" o transporcie. Rekordowy transport heroiny odkryli polscy celnicy, choć wcześniej spokojnie przejechał przez pięć granic.

Doświadczeni funkcjonariusze Służby Celnej celni zgodnie twierdzą, że choć mają wyuczone różne zawody, to zawodu celnika można się nauczyć tylko w praktyce. – Po latach służby pełnej różnych doświadczeń ktoś jest specem od samochodów, inny od paliw, przekrętów na podatku akcyzowym. W zwalczaniu przestępczości ważne jest niestandardowe myślenie, ogromna wyobraźnia, która pozwoli doprowadzić do najbardziej nietypowych skrytek i rozpracowania sposobów unikania zapłaty należności, którymi zajmują się przestępcy.

Mundurowi z wydziałów zwalczania przestępczości nie chcą ujawniać swoich nazwisk i twarzy, nie chcą rozgłosu. Z rozwagą podchodzą do swoich sukcesów. Od zawsze mają poczucie misji, że realizują naprawdę ważne zadania. Zjawisko przemytu towarzyszy celnikom całego świata. Ludzie od zawsze podejmowali próby uniknięcia wszelkich opłat oraz zakazów i ograniczeń. Skuteczne zwalczanie przestępczości to nie tylko ochrona budżetu przed unikaniem obowiązku uiszczania należności celnych i podatkowych, które wymagane są przepisami prawa. To przede wszystkim ochrona społeczeństwa przed niekontrolowanym napływem i wprowadzanie na rynek towarów, które są niebezpieczne, toksyczne i szkodliwe dla społeczeństwa i środowiska. Zwalczanie przestępczości ma również wymiar gospodarczy. Ze społecznego punktu widzenia zwalczanie przemytu narkotyków, ochrona konsumentów przed przywozem i wprowadzeniem do obrotu towarów niebezpiecznych, trujących, rakotwórczych, przynosi szczególną satysfakcję.

W śląskiej Służbie Celnej w Wydziale Zwalczania Przestępczości służy blisko 100 funkcjonariuszy, dziewięć z nich to kobiety. Znajomość obszarów, w których może dochodzić do przemytu i nieprawidłowości, doskonała dedukcja i wiązanie faktów, nietypowe godziny służby, doskonała forma fizyczna, praca w zespole to zasadnicze cechy tej wyjątkowej służby, która tak wiele działa na rzecz bezpieczeństwa finansowego i społecznego naszego kraju oraz Unii Europejskiej.

podkom. Grażyna Kmiecik
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Katowicach



Walizki wypełnione po brzegi papierosami różnych marek, bez polskich znaków akcyzy